Nr. 62 Piątek, 14 Marca 1884. Rok 74.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył braciom, Józefowi Bozziano, pułkownikowi i komendantowi pułku piechoty nr. 24 i Edwardowi Bozziano, pułkownikowi pułku piechoty hr. Auersperga nr. 40, nadać najmiłościwiej stan szlachecki z godnością „Edler".

Jego c. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 lutego b. r. dyrektorowi skarbowej kasy krajowej w Gracu, Janowi Vipanz, w uznaniu jego długoletniej, znakomitej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Minister skarbu mianował starszego, komisarza skarbowego, Wiktora Haylling-Degenfelda, radcą skarbowym dla obrębu galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu.

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik przeniósł praktykanta konceptowego c. k. Namiestnictwa, Bogumiła Szeligowskiego, z Tarnopola do Żółkwi.

Od dnia 27 lutego do 4 marca b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Swierzb u koni: w Kozowy (pow. brzeżański), w Burgau, Załużu i Oleszycach starych (pow. cieszanowski), w Oparach (pow. drohobycki), Podliskach małych, Malechowie i Stroniatynie (pow. lwowski), Dobrotowie (pow. nadwórniański), w Lipicy górnej (pow rohatyński), w Sielcu (pow. stanisławowski), w Kaczanówce (pow. skałacki), w Ortynicach (pow. samborski) i w Adamówce ad Olesko (pow. złoczowski).

Nadto panują w kraju następujące choroby stadne:

Zaraza wąglikowa: w Uściu (pow. śniatynski).

Nosacizna u koni: w Dytiatynie, Babińcach i Herbutowie (pow. rohatyński), w Rożnowie (pow. śniatyński), w Ilkowicach (pow. tarnowski) i w Dzikowie (pow. tarnobrzeski).

Swierzb u koni: w Szczurowej i Wojniczu (pow. brzeski), w Łazach (pow. bocheński), w Podhorodyszczu (pow. bobrecki), w Sliwnicy (pow. brzozowski), w Koropcu (pow. buczacki), w Słobodzie i Trybuchowie (pow. brzeżański), w Byczkowcach (pow. czortkowski), w Lisich jamach (pow. cieszanowski), w Tyszkowcach (pow. horodeński), w Krajowicach (pow. jasielski), w Nahaczowie (pow. jaworowski), w Ranischau (pow. kolbuszowski), w Naborcach małych i Strychańce (pow. kamionecki), w Glinnem (pow. liski), w mieście Lwowie, w Załużach i Zaliwkach ad Ujazd (pow. rohatyński), w Zawadce (pow. pilzneński), w Sokalu i Pieczygórach (pow. sokalski), w Tarnawicy polnej (pow. tłumacki), w Stulsku (pow. żydaczowski) i w Jarczowcach (pow. złoczowski).

Z c. k Namiestnictwa.
Lwów, dnia 4 marca 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 marca.

Przed tygodniem doniosły depesze telegraficzne z Londynu, iż Izba niższa parlamentu angielskiego odrzuciła projekt stronnictwa irlandzkiego, zostającego pod przewodnictwem Parnella, projekt, domagający się zmian pewnych w ustawie ziemiańskiej dla Irlandyi. Nieuwzględnienie tych życzeń reprezentantów Irlandyi wywołało rozjątrzenie w ich obozie. Może bardziej jeszcze niż brak poparcia w Izbie przez posłów liberalnych, oburzyło Irlandczyków wystąpienie na temże posiedzeniu sekretarza dla spraw Irlandzkich, Trevelyana, który w imieniu rządu oświadczył, że poczytuje kwestyę ustawy ziemiańskiej dla Irlandyi za stanowczo rozwiązaną co do wszystkich punktów, z wyjątkiem jednego postanowienia, które nie zawiera jasnego określenia w jaki sposób mogą dotychczasowi dzierżawcy nabywać na własność ziemie dzierżawione. Nadmienił zresztą reprezentant rządu, że pod tym względem rząd sam pomyśli o stosownym projekcie poprawy i wniesie go po świętach wielkanocnych. Niezadowolone tem stronnictwo Parnella i niezadowolone także z najnowszego projektu wyborczego, który zapewnia Irlandyi około pół miliona nowych wyborców, postanowiło rozpocząć na nowo agitacyę w całym kraju na rzecz odrzuconego przez Izbę projektu zmian w ustawie agraryjnej. Donoszą właśnie z Dublina, że stronnictwo odbyło już walną naradę, i rozważywszy, iż agitacya w całym kraju pociągnie znaczniejsze koszta, wezwało do udziału ligę narodową, która ma dostarczyć funduszów. Żeby jednak fundusze nie okazały się zbyt szczupłemi, postanowiono wezwać do składek wszystkich obywateli. Mają być zwoływane zgromadzenia ludowe, na których mowcy wezwą ludność do udziału w składkach. Zapewniają, że organizatorowie zawarli już układ ze znanym agitatorem Davittem, który na zgromadzeniach występować ma z wyjaśnieniem przyczyn ponownego ruchu narodowego. Do Dublina zwołano na święta wielkanocne wszystkich przywódców stronnictw na zgromadzenie, które się ma zająć ułożeniem tymczasowego programu.

Czy w istocie przyjdzie do wykonania tych zamiarów, powątpiewają liberalne organa angielskie, ponieważ projekt nowej ustawy wyborczej nastręcza Irlandczykom takie korzyści, iż nie zrównoważyłoby ich przeprowadzenie życzeń w kwestyi ustawy agraryjnej. Podnoszą zresztą i to, że ustawa przez p. Gladstona wniesiona, jeżeli ma pozyskać zatwierdzenie w Izbie wyższej, musi przejść w Izbie gmin znaczną większością głosów. Poparcia swego dla ustawy korzystnej dla Irlandyi nie może odmówić stronnictwo Parnella, dziwnie by więc wyglądała sprzeczność tak jaskrawa, jak popieranie wniosku rządowego i równoczesna agitacya nieprzychylna. Wobec powyższej alternatywy istnieje nadzieja, że Irlandczycy odstąpią tym razem od stwarzania nowych kłopotów względnemu dla nich gabinetowi.

Rada państwa.

(CCCXLII posiedzenie Izby poselskiej).

*** **Wiedeń**, 12go marca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 0.

Przystąpiwszy do porządku dziennego, wzięto pod obrady w pierwszem czytaniu projekt o umowie między rządem a Styryą w sprawie tak zwanego funduszu inwazyjnego z r. 1809. Jest to sprawa zbyt zawiła i obszerna, byśmy ją tu pokrótce streścić mogli.

Pos. Matusz wnosi przekazać projekt komisyi budżetowej.

Pos. Heilsberg zabiera głos do kilku uwag, w których wypowiada, że nie jest to, jakby na pierwszy rzut oka zdawać się mogło, sprawa podobna do sprawy galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego. Rzecz jest ta, że w r. 1809 Styrya na prośbę rządu musiała własnym kredytem zaciągnąć pożyczkę 14 milionową. Z czasem zmieniły się zapatrywania państwa co do swego obowiązku względem tej pożyczki, a dziś rząd oświadcza się z gotowością zapłacenia pewnej części na poczet tego długu. Mowca prosi z tego punktu widzenia oceniać całą sprawę i projekt niniejszy.

Przekazano go komisyi budżetowej.

Dalej dokonano wyboru uzupełniającego do komisyi przemysłowej w miejsce ustępującego z niej pos. Mikiszki.

W dalszym ciągu ogólnej dyskusyi budżetowej pierwszy zabiera dziś głos poseł Gregr: Z dotychczasowego przebiegu dyskusyi ogólnej staje mi na pamięci przedewszystkiem świetny oratorski pojedynek między dwoma znamienitymi w swym zawodzie mężami, panem ministem skarbu a pos. Plenerem. W walce tej przedstawiono finansową sytuacyę państwa z jednej strony w naj-

---

38)

KROK DALEJ

Część pierwsza.

(Ciąg dalszy.)

XVII.

List bez odpowiedzi.

Burza z całą gwałtownością pierwszych dni letnich, ze zwykłą swą wspaniałością piorunów i błyskawic szalała nad starym zamkiem książęcym. Grube krople deszczu uderzały z łoskotem o gotyckie okna zamczyska, a strumienie wody spływały jak srebrna rzeka z dawnych wałów w wykopane pod niemi głębokie fosy.

Murowane domki szeroko nieopodal ciągnącej się wsi zdawały się kulić smutne przed nielitościwą ulewą, która spędziła z pola ludzi i bydło. I przed samym zamkiem było pusto i głucho — u bocznej tylko furty zamczyska stał koń osiodłany, przykryty derką z pochylonym ponuro łbem, zdziwiony zapewne, że ludzie nie mają nad nim litości.

Jeźdźca nie było nigdzie widać w pobliżu.

W pokojach pańskich głucho było i cicho — snać księżna matka i córka usunęły się w głąb swych komnat, a hrabia Symforyan, zamknięty w swoich pokojach zwykle, rozczytuje się w jakimś pargaminie. Liczna służba chodzi na palcach i szepcze do siebie.

Książę Adam, chodząc szerokiemi krokami po swej sypialni, potrącając co krok napotykane na swej drodze sprzęty, zda się ulgi szukać w łoskocie piorunów, huczących nad zamkiem. Bledszy jeszcze niż zwykle, gniecie w ręku swym list, na który gdy spojrzy kiedy niekiedy, wybucha groźnem słowem przekleństwa. List ten budzi w nim wszystkie furye gniewu i pokusy nieznanej mu dotąd zemsty. Dwie godziny już targa się z samym sobą, a nie może ani się uspokoić ani zdobyć na postanowienie. Lwia strona młodzieńczej natury obudziła się z całą potęgą i pragnęłaby niszczyć i druzgotać.... Ona mu w tym liście pożegnanie daje chłodnemi i obojętnemi słowy, szydząc z jego tchórzostwa, z jego niemocy.... bo czegoż chciała?... takiej drobnostki!

Rozśmiał się, uderzając w poręcz krzesła pięścią.... Bywać w domu mojej matki, zbliżyć się w ten sposób do mnie!... Dlaczego? ot tak sobie, kaprys, fantazya awanturnicy....

Westchnął ciężko, osuwając się na krzesło. Głowę pochylił na piersi.... Nagle jednak zaświeciły mu oczy, wyprostował się i pewnym krokiem wyszedł z komnaty, a za chwilę stanął przed pokojem matki. Zanim jednak wszedł, zawahał się; nareszcie, zbierając się na odwagę, zapukał.

Odezwał się głos księżnej.

— Kto tam?

— Czy mogę pomówić z mamą?

— To ty Adamie — owszem wejdź, jestem samą.

Komnata, do której wszedł książę, była długa raczej niż szeroka z wysokiem sklepieniem, na którem stare malowidło Wulkana kującego trójnogi olimpijskie, zbladło już i wypełzło. Przy drzwiach samych marmurowa kropielniczka, nad nią Chrystus na krzyżu rozpięty z kości słoniowej. Sprzęty nie nowe, lubo pięknie utrzymane, sprawiały wrażenie ciszy poważnej. Księżna siedziała przed małym pulpitem, na którym rozłożoną była gruba księga ze srebrnemi klamrami. Był to pamiętnik jej ś. p. męża, który odczytywała często, wpisując do niego własne przygody, wrażenia i uwagi. Księżna w najtrudniejszych wypadkach zaglądała do tej księgi, która była dla niej nieomylną wyrocznią tak samo, jak każde słowo ubóstwianego jej męża, wtedy, gdy żył jeszcze. Nieraz czytywała całe ustępy synowi i córce, lecz nigdy książki samej z rąk swych nie wypuszczała.

Gdy wszedł Adam, podniosła oczy od księgi i utkwiła je w nim. Patrzyły one smutnie i bez blasku.

— Chcesz czego Adamie? — spytała po kilku minutach przykrego milczenia.

Syn milczał.

— Dziecko moje — ujęła jego rękę — przychodzisz nareszcie do swojej matki. O! czekałam cię długo i oddawna. Czy myślisz, że nie widzę strasznej zmiany, że nie czuję, iż mi się w oczach prawie przeistoczyła dusza twoja?... a jakże ja na tem cierpię! Synu, synu mój, pomyśl, żeś ty ostatni z naszego rodu, ostatni, na którym cięży nazwisko przodków, nazwisko najdzielniejszego z ludzi, twego ojca... Uwierzyć mi się nie chce, iżby do tego stopnia można wyrzec się wszystkiego, co życie uzacnia i zdobi, dla takiej!...

— Wiesz więc matko!.. — krzyknął Adam.

— Któż w okolicy o tem nie wie.... Ja wiedziałam pierwsza i poprostu powstrzymywał mnie tylko wstyd mówienia z tobą o tem.... Wychowałam cię skromnie i zdala od wszelkich pokus — może to było i źle — mówiła dalej, spuściwszy oczy — lecz sądziłam, że wiek pierwszej młodości upłynie ci szybko wpośród nas, którzy cię tak kochamy i przy pracy, która nie była ciężarem ale miłym obowiązkiem i poniekąd zasługą.. Rozumiem, rozumiem! — zawołała, widząc niecierpliwy ruch syna — uniesienia młodości... ależ synu mój, możeszże to nazwać uniesieniem, namiętnością nawet?.. Nie! to jest jakaś choroba straszliwa, to jest kalectwo haniebne i upokarzające.

— Wiem o tem — jęknął głucho książę.

— Wiesz! — zawołała księżna, zapłonąwszy ogniem — wiesz, a nie masz siły powstrzymać siebie lub uciec na kraj świata! Wszak to nie czary, ani ta kobieta czarodziejką. O! ta kobieta poprzysięgła sobie być zgubą naszego rodu... Ale ja do tego nie dopuszczę — jeżeli ty nie znajdziesz w sobie tyle mocy, ja stanę w poprzek jej planom i zmuszę do ustąpienia!...

Wymówiwszy te słowa w najwyższem uniesieniu i podniesionym głosem, pobladła nagle księżna i osłabła, chwytając się za krzesło.

Książę Adam, milcząc chwilkę z pochyloną głową, rzekł nareszcie słabym głosem:

— Matko, matko! przyszedłem do ciebie z ostatniem postanowieniem. Ja może chory, możem zmysły utracił, możem tak przeklęty, czy oczarowany, że straciłem moc wstydu i męzkiej swojej godności, ale ja ratować się pragnę dla was.... Bez niej nie widzę tylko nicość przed sobą.... bez niej gotów jestem.... Hańba na mnie za tę myśl,

świetniejszych, z drugiej strony w najwięcej ponurych barwach. Z obu stron wyprowadzono na plac boju tyle materyału wziętego z rzeczy samej i tyle bystrości umysłowej, że trudno powiedzieć, po której stronie były lepsze argumenta. Nie zapuszczając się w to, nie mogę jednak milczeniem pominąć pewnej uwagi posła Plenera o reformie ordynacyi wyborczej dla praskiej Izby handlowej. Pozwalam sobie dla sprostowania nadmienić, że reforma ta, którą pos. Plener zarzuca rządowi teraźniejszemu jako zbrodnię, nie ma na celu nic innego, jak naprawić krzyczącą w niebogłosy niesprawiedliwość, której dopuścił się rząd w roku 1868 w tym celu, żeby ogromną większość Czechów w okręgu praskiej Izby handlowej zmajoryzować w tejże Izbie maluczką mniejszością niemiecką. Drugim głównym momentem dotychczasowej dyskusyi wydaje mi się propozycya pos. Russa, nowa idea polityczna, po raz pierwszy wypowiedziana w formie propozycyi w parlamencie, idea zakończenia walki Niemców z Czechami za pomocą wspólnie ułożonego rozporządzenia językowego. Szczerze ubolewam, że poseł Russ nie przedstawił już dawniej pomysłu swego publicznie; kwestya ta byłaby niewątpliwie straciła dużo z swego charakteru podżegającego i agitacyjnego. Poseł Russ pojmie jednak, że dziś nie wypowiem jeszcze szczegółowego i stanowczego zdania o jego pomyśle.

Posłowi Carneremu chciałem obszernie odpowiedzieć, ale w sam czas pos. Russ pouczył nas, że pos. Carneri jest to jakby *noli me tangere*, coś jakby *sacrosanctus* stronnictwa lewicy *(wesołość na prawicy)*; z szacunku przeto dla stronnictwa nie będę tykał się pos. Carnerego (*Wesołość na prawicy*). Tyle tylko bowiem: Byłem bardzo ciekawy wywodów pos. Carnerego, bo jego sława jako filozofa dotarła nawet aż do naszych borów czeskich (*wesołość na prawicy*), ale wyznać muszę, żem doznał rozczarowania. U filozofa przypuszczałem spokój i objektywność (*Bardzo słusznie! z prawicy*), a tymczasem usłyszałem wybuch wzburzonego namiętnością umysłu. Zirytowanemu filozofowi radbym zalecić znaną naukę nieznanego pewnego filozofa o praktycznej filozofii życia: "Człowiecze, nie bądźże śledziennikiem!" (*Wielka przeciągła wesołość na prawicy*) Pos. Menger był tak grzeczny, że nas Czechów i Polaków porównał z barbarzyńcami Persami za czasów Temistoklesa, samego siebie zaś postawił na równi z wykształconymi i oświeconymi Grekami (*Wesołość na prawicy*). O ile mi oświeceni Grecy starożytni są znani, zdaje mi się, że takie porównania i taki sposób przemawiania w tak prześwietnem zgromadzeniu, jak ten parlament, niekoniecznie świadczy o wykwintności umysłu heleńskiego i o soli atyckiej (*Bardzo słusznie! z prawicy*). Pos. Menger na swój sposób po heleńsku się wyrażając, zarzucił pos. Dzieduszyckiemu grubą ignorancyę. Wyrażenie to nie byłoby odpowiedniem dla takiego oto czes. Persa (*Wielka wesołość*). Jest to wyrażenie właściwe tylko wychowanemu w wykwintnej cywilizacyi heleńskiej mowcy z lewicy (*wesołość*) A z tem wszystkiem sam zdradził się z grubą ignorancyą w twierdzeniach swych co do osoby pos. Dzieduszyckiego i co do stronnictw Sejmu galicyjskiego.

Przechodząc do samego budżetu, mowca pozostawia wprawniejszym nurkom zgłębiać nurty i labirynty preliminarza; w ogólności tylko nadmienia, że stan finansowy musi być nie tak zły, skoro renta papierowa wciąż się podnosi w kursie, a nawet dano jej zaszczytną nazwę „renty Dunajewskiego", tudzież, że na niedobór tegoroczny składają się ogromne sumy inwestycyjne, mianowicie na koleje; a już to w ogóle trzeba przyznać ministrowi skarbu, że za jego czasów bardzo pocieszający widać postęp w sprawach kolejowych, w budowaniu ich zarówno, jak w przyjmowaniu na skarb. W skutek przyjęcia kolei imienia cesarza Franciszka Józefa i Arcyksięcia Rudolfa znacznie ulepszona będzie nieszczęsna gwarancyjna polityka kolejowa lewicy. Mowca rozbiera niektóre punkta mowy ministra skarbu który dla usunięcia niedoboru chce co najmniej nowego podatku gorzelnianego i noweli o należytościach skarbowych. Zdaniem mowcy wypadałoby owszem ulżyć ciężarów podatkowych posiadłości ziemskiej, która zawsze jeszcze jest owym Atlasem który dźwiga największe stosunkowo ciężary państwowe, a natomiast pociągnąć do podatku kapitalistów i milionerów. Pewien znawca obliczył mowcy, że, gdyby można wymierzyć milionerom choćby tylko pół tak wielką normę podatkową, jak własności ziemskiej, niedobór byłby niebawem usunięty z budżetu. To też powszechne jest ubolewanie, że te pełne winogrona milionerskie nie dostały się jeszcze pod tłok śruby podatkowej. Poseł, wracający z parlamentu na wakacye do domu, podobien jest do ojca wracającego z jarmarku. Zaraz obstępują nas dzieci — a mamy ich dużo i niesfornych — z zapytaniem: ojcze, cóż nam przywiozłeś pięknego? I oto z jednej kieszeni dobywamy nowelę o należytościach skarbowych (*wesołość*) z drugiej podatek ten i podatek ów. Rozumie się, że przywitanie jest wtedy bardzo chłodne.

Powiedziano, że prawica i rząd prowadzą z sobą targ zamienny. Jeśli to prawda, wtedy prawica niekoniecznie dobre robi interesa. Cóż mamy? Rozporządzenie językowe, które stało się kością niezgody i zgubionego ministra-rodaka (*Wielka wesołość*). A za to idziemy ślepo i niemo za głosem owej Loreley, która nas wabi w otchłanie nowych lub podwyższonych podatków. Nie potrzebujecie nam więc niczego zazdrościć, albowiem pod tym, jak wy mówicie, czeskim rządem, nie jesteśmy wcale na różach, pod rządem, który właśnie przez usta owego ministra-rodaka tak się wyraził o czeskiem prawie politycznem wśród śmiechów lewicy. Milczeliśmy na to oświadczenie ministra Prażaka, ale myliłby się, ktoby w tem milczeniu dopatrywał się zgodności naszej z ministrem (*Huczne brawo! z ław czeskich*). Rząd czeski! Spojrzyjcież na ławę rządową! Jest tam prezes gabinetu, który zasiadał w waszem *bürgerministerstwie*; jest Czech Falkenheyn, jest Czech Pino, jest Czech Welsersheimb, a dalej jeszcze jest umiłowany minister oświecenia, również Czech zapalony (*Wielka wesołość*). Ten minister oświecenia powiedział, że nie pozwoli, żeby Morawę slawizowano. Ta etnograficzna pomyłka dla tego, że jest pomyłką ministra oświecenia, może stać się fatalną; i dla tego niech przyjmie uwagę, że na Morawie jest więcej niż trzy czwarte ludności czeskiej, że reprezentanci tej ludności pierwsi przebili twarde lody polityki abstynencyjnej i utorowali nam drogę do tego parlamentu. Mowca wytyka lewicy jej pseudo-liberalizm, usiłujący uśmiercić wszystkie nie-niemieckie narodowości; i dla tego Czesi sprzymierzyli się z frakcyami prawicy, które obiecują im wprawdzie mniej liberalne instytucye, ale w poczuciu prawa i sprawiedliwości pozostawiają im przynajmniej życie (*Huczne brawo! z ław czeskich*). Ze zwrotu w polityce zagranicznej każe lewicy nie spodziewać się niczego dla siebie, bo Czesi godzą się na przymierza z sąsiadami, byle Austrya zachowała swój udział. Kończy apostrofą w duchu pojednania na zasadzie najzupełniejszego równouprawnienia, które stworzy Austryę ani nie niemiecką, ani nie słowiańską (*Oklaski z prawicy*).

Tu na wniosek pos. D o b l h a m m e r a zamknięto dyskusyę ogólną.

(Dokończenie nastąpi.)

Mowa ministra skarbu J. E. dra. Dunajewskiego,

miana we wtorek w ogólnej dyskusyi budżetowej.

(Dokończenie.)

Zapalczywą prowadzi lewica walkę przeciw ministerstwu skarbu z powodu najdrobniejszego przekroczenia przyzwolonego kredytu dla tego lub owego profesora, który wydał 200 lub 300 zł. więcej, niż miał wydać, itp. Jeżeli — co nie jest rzeczą niemożliwą — szanowny poseł o tych rzeczywiście drobnych szczególikach administracyjnych dowiedział się w jednem z biur moich, będzie mi to tylko pobudką poprosić tego pana, który mu udzielił tych informacyj, aby go w przyszłości dokładniej informował. (*Brawo! brawo! z prawicy.*) Co do rzeczy samej, jest w niej tyle prawdy, że w jedynym, i to rzeczywiście drobiazgowym wypadku, który tu się wydarzył, pewien pan przeznaczoną sobie prawnie kwotę w najchwalebniejszym zamiarze przekroczył. Jestem zaś tego zdania i mimo wszelkich zarzutów i uwag od niego nie odstąpię, że pierwszym i najważniejszym obowiązkiem ministra skarbu jest, wprawdzie ile możności trzymać się przyzwolonego prawnie budżetu (*brawo! brawo! z prawicy*), ale co do nieuniknionych czasem przekroczeń prawo kontroli warować owym władzom wyższym, które są ustawami do tego powołane. Na uspokojenie szanownego posła dodam jeszcze, że podobny wypadek zdarzył się w pewnym wyższym zakładzie naukowym w Galicyi, gdzie także chodziło o przekroczenie kredytu o kilka set złotych. Jeżeli szanowny poseł sobie tego życzy, mogę służyć mu aktami na dowód, żem postąpił sobie w tym wypadku z największą surowością; albowiem nie ścierpię tych dowolnych przekraczań, chociażby pochodziły z najchwalebniejszych chęci, dopóki będę miał prawo po temu. (*Brawo! brawo! z prawicy.*) Zapewne — pomyśli sobie p. deputowany — ale uniwersytet wiedeński na tem ucierpi! Nie zdaje mi się, aby tak było! Pos. Plener porównywa w każdym względzie rok 1880 z rokiem 1884. Otóż nie mówię już o wydatkach nadzwyczajnych, ale zwyczajne na uniwersytet wiedeński wynosiły w roku 1880 okrągło 756.000 zł., w roku 1884 zaś mają wynosić 785.000 zł. (*Słuchajcie! z prawicy*) Mniemam, że to znaczna podwyżka, zwłaszcza gdyby zechciano zważyć, że państwo musi myśleć o wielu innych jeszcze uniwersytetach i zakładach naukowych.

Ten sam poseł mówił także o rencie amortyzacyjnej r. 1883, ale w tak delikatny i powiedziałbym prawie dyplomatycznie zawiły sposób, że nie mogę odmówić sobie odczytania ustępu tego raz jeszcze, bo może go nie pojmuję należycie. Ustęp ten brzmi: „Nikt zaś nie myśli o tem, żeby powracać do tej reguły ekwiwalentu procentowego (zastósowywanej w emisyach aż do roku 1873), a sangwiniczna nadzieja, która istniała w roku zeszłym co do renty amortyzacyjnej roku 1883, także już nie jest dotrzymywaną". Nie myślę o stylistyce niemieckiej, szczególnie zaś tak wysoce wykształconemu Niemcowi nie myślę żadnych czynić uwag (*wesołość* na prawicy), ale trudno mi zrozumieć: „nadzieja nie jest dotrzymywana". A dalej czytamy: „Wówczas prawie zdawało się na chwilę" — zdawało się — jakoby administracya finansów była skłonna wcale już nie korzystać z emisyi renty amortyzacyjnej na rok 1883, i jakoby całej amortyzacyi dokonać mogła z zasobów kasowych: „ale zdaje się" — oto znowu klauzula: zdaje się — „że namyślono się inaczej, a ta renta amortyzacyjna jest, o ile mi wiadomo, już teraz wydana, albo będzie wydana".

Co się tyczy przedewszystkiem ekwiwalentu procentowego, prawda to i nie przeczę temu, że dobrze i pożytecznie było, dopoki to właśnie było można, że aż do roku 1873 w skutek ówczesnych okoliczności nie wydano renty amortyzacyjnej w kwocie 80 milionów. Ale w roku 1873 nagle ją wydano i już jej nie ma. Ta oto drogą w ślad za poprzednikiem pójść nie mogę nawet przy najszczerszej chęci; a więc nie wiem wcale, jakbym z tych rad mógł jakbądź zrobić użytek. Co się tyczy zaś nadziei, która podobno istniała co do renty amortyzacyjnej roku 1883, uwaga o „niedotrzymaniu" tej nadziei mogłaby oczywiście, chociaż poseł Plener nie miał takiego zamiaru, naprowadzić słuchacza na domysł, że cośkolwiek pod tym względem obiecano, bo obietnicy dotrzymuje się albo nie dotrzymuje. A wszakże nikomu nie obiecywałem tego A dalej: „namyślono się inaczej". To: się jest bardzo grzecznem, bo bezimiennem. Ja wcale się nie namyślałem, i rachowałem, i na podstawie moich obrachunków, rozumie się przy pomocy dzielnych urzędników moich, mógłem o rencie roku 1883 w grudniu r. z. wysokiej Izbie powiedzieć: „Dotychczas jej nie wydałem" — i tak też było — „zaoszczędziłem więc procenta" — i to również jest prawdą, to jest faktem. Dalej zaś powiedziałem: „Spodziewam się, że znacznej części jej będę mógł użyć na pokrycie niedoboru roku 1884" — i to znajduje się obecnie w najnowszym moim projekcie do art. VIII ustawy finansowej na rok bieżący. Nie dawałem tedy obietnicy żadnej, a przeto nie można też mówić o niedotrzymaniu. (*Brawo, brawo* z prawicy).

Była też mowa, jak to inaczej być nie może, o pewnych projektach, które rząd tę raz spodziewa się u większości przeprowadzić, a poseł Plener był łaskaw wspomnieć między innemi o noweli do przepisów o należytościach skarbowych, co prawda z zastrzeżeniem: „nie będę rozbierał jej szczegółowo." Jakoż nie rozbierał jej, lecz podniósł tylko to, co oczywiście zmierzało — a strategicznie rzecz to dozwolona — do rozdwojenia większości i do oderwania tych członków jej, którzy są z prowincyj zachodnich, od członków z prowincyj wschodnich. Powiedział, że ulgi zawarte w noweli nikomu nie pomogą. Dlaczego? Zniesienie ulg zaszkodzi, a zastosowanie ulgi przy przeniesieniu własności w wypadku śmierci nikomu nie pomoże. A wszakże jedno przynajmniej wypadałoby przyznać: jeżeli w zasadzie zniża się opłatę z $3\frac{1}{2}$ na 3 proc., tak, że większe uwzględnienie dostaje się tylko wschodnim częściom monarchii, ponieważ gruntów włościańskich wartości 1 000 złr. w Czechach, Austryi i t. d wcale nie ma, cóż z tego wynika? że nie chce się przyznać ulg tym, którzy tak mały majątek posiadają.

W tym względzie, zdaje mi się — a nie mówię tego, by kogokolwiek obrazić — poseł Plener mimo woli przystąpił do federalistów finansowych, bo wszakże wedle prowincyj ocenia wysokość i wartość ulgi. (*Brawo! z prawicy*). Kilkakrotnie w tej wys. Izbie oświadczyłem, że w projektach ustaw podatkowych nie mogę uwzględniać prowincyj, lecz muszę mieć na uwadze opodatkowanych, jako takich; nie interesa prowincyj, czyli królestw i krajów, lecz zasady opodatkowania. Cóżby poseł Plener powiedział, gdyby n. p. stanęła na porządku dziennym ustawa o podatku osobisto-dochodowym, a w niej powiedziano: dochód 500 złr., lub jakikolwiekbądź, stanowi minimum egzystencyi i wolny jest od podatku. Zasada całkiem właściwa i, o ile mi wiadomo, wszędzie uznana; a jednak możeby kto powiedział, że w Galicyi większa część ludności nie ma dochodu większego nad 500 zlr, ustawa jest tedy przykrojona do galicyjskich, lub, przypuśćmy, do dalmatyńskich opodatkowanych. Ale czyż kto winien temu, że w jednej prowincyi mieszka więcej bogatych ludzi i zamożnych, niż w drugiej? Albo, czyżby tej prowincyi nie dać tego minimum wolnego od podatku? Podobnie zaś ma się rzecz z owym zarzutem o uldze w należytościach skarbowych

Inny z mowców lewicy uczynił mi zarzut z projektu o podatku rentowym. Bardzo dowcipnie zauważył, że podatek nic jeszcze państwu nie przyniósł, ale zaniepokoił już niejednego właściciela rent. Co się tyczy tego zaniepokojenia, kilkakrotnie już szanownym panom oświadczyć miałem zaszczyt, że każdy minister skarbu jest na to, aby tych, którzy podatku nie płacą ustawicznie zaniepokajać i straszyć (*Bardzo słusznie! i wesołość na prawicy*). Jest to obowiązek bardzo nieprzyjemny, ale jest. Mówią też, że projekt o podatku rentowym niekorzystnie wpłynął na targowisko rent Może tu i owdzie kurs na chwilę się obniżył; w takim razie mógłbym tylko odpowiedzieć: uchwalajcież tedy czemprędzej całą ustawę o podatku rentowym, albowiem całe wyrównanie podatku już nastąpiło, tylko nie na korzyść skarbu, lecz na korzyść właścicieli rent. Że ustawa tak długo nie przychodzi do skutku, z tego nie czynię wys. Izbie zarzutu żadnego, ale muszę nadmienić, że byłoby to bardzo pożądanem, gdyby wys. Izba zechciała była wcześniej zastanowić się nad wniesionemi projektami podatkowemi Jest to wzgląd nietylko finansowy, lecz i polityczny, i zalecam go niniejszem rozwadze wys. Izby.

ale przemierzyłem już do dna moją bezsilność. Nie odwracaj się odemnie ze wstrętem, ja sam sobą pogardzam. Czy myślisz, iż ona choć w zamian za moją miłość jest dla mnie dobrą? ona mnie męczy i zabija żądaniami, których spełnić nie pozwala mi honor.... ja pogardzam nią, a kocham!...

Księżna poruszyła się ze wstrętem, syn dostrzegł tego ruchu i mówił dalej szybko:

— Gdybym nie miał tylu przeciwności, możebym prędzej ochłonął i przyszedł do rozumu, który chyba straciłem... gdybyś ty matko droga dopomódz chciała... sam nie wiem... przebacz, że cię o to błagam. Uczyń to dla wybawienia mnie... ona chce...

— Pieniędzy? — przerwała silnym głosem księżna — żadnych z nią ugód i porozumień, daj jej, ile żąda, daj jej cały swój i nasz majątek, byleś wrócił do mnie takim jak wprzódy!

Książę stoczył się do jej kolan i objąwszy je rękami, błagał szeptem prawie:

— Ona chce... być przedstawioną tobie matko... tu w naszym domu.

— Mnie! — szarpnęła się księżna, odepchnąwszy gwałtownie klęczącego — u mnie? tu? w tym domu?! — i ty śmiesz prosić mnie o to? Jakże nizko upadłeś! synu mój na prochy ojca twego zaklinam cię, ocuć się!

Książę wybełkotał kilka słów niezrozumiałych, nie podnosząc głowy. Matka spojrzała na niego nie jak na swoje dziecko, ale jak na człowieka, który oddechem swym zatruwa powietrze. Poczem, odwróciwszy od niego głowę, odeszła do bocznych drzwi, za któremi znikła.

Strętwiały i prawie nieprzytomny syn potoczył błędnym wzrokiem do koła. W tej chwili nic nie rozumiał i o wszystkiem zapomniał. Uczuł tylko jakieś niezmierne znużenie i nieopisaną chęć ułożenia się do snu... Wyciągnął nogi wygodnie, podparł się łokciem na zimnej podłodze i utopiwszy wzrok w wysokich oknach komnaty patrzał tam bezmyślnie długie godziny... aż nagle ktoś zapukał i wkrótce potem wszedł Wawrzyniec.

Potrząsnąwszy tylko głową, lecz niezdziwiony wcale, podniósł z ziemi swego pana, który nie stawiał żadnego oporu. Usadowiwszy go w krześle rzekł:

— Proszę księcia pana posłaniec konny domaga się koniecznie odpowiedzi.

Musiał zapytanie powtórzyć kilkakrotnie bez skutku. Przelękniony zawołał ludzi.

Położono młodego księcia do łóżka, posłano po lekarza. Książę automatycznie dawał wszystko robić z sobą, nie objawiając żadnej woli. Nawet gdy matka, blada jak chusta, stanęła u jego łoża, nie okazał żadnego wzruszenia...

Posłaniec tymczasem pędził do domu. Z ganku już zapytała go pani Regensborg:

— Masz list?

— Nie ma żadnej odpowiedzi — zawołał zsiadając z konia.

— Żadnej — zaczerwieniła się piękna pani — żadnej! powtórzyła sama do siebie.

Gniew namiętny pofałdował jej gładkie czoło, zacisnęła zęby i zwolna po małej pauzie rzekła głośno, jakby utrwalając się w dawnych swych uczuciach:

— Oh! jakże ja was wszystkich nienawidzę!

(Koniec Części Pierwszej).

EDWARD LUBOWSKI.

Ministerstwo może mieć liczną lub liczebnie małą większość, a wedle dawnego doktrynerskiego szablonu konstytucyjnego, uchodziło to za maksymę, że ministerstwo zazwyczaj tylko przy pomocy licznej większości rządzi. Gdy się jednak uwzględni, że tak powiem, układ, budowę państwa austryackiego, jego rozwój historyczny, rozmaitość królestw krajów i ludów, zdaje mi się, że pełny parlament w Austryi, jakim jest teraźniejszy, w którym wszystkie ludy i kraje są reprezentowane, nigdy nie będzie miał licznej większości. to wynika z natury państwa, a przeciw temu walka byłaby daremną. Jeden z szanownych mowców opozycyi powoływał się, rozumie się samo przez się, że z pewną słusznością, na rezultaty działalności jej na sesyach poprzednich. Nie przeczę, ale większość była liczna, a zważyć proszę, że nie był to parlament pełny. W chwili, gdy wstąpili tu nie niemieccy reprezentanci król. Czeskiego, zmieniło się położenie rzeczy. Otóż nie można poświęcić życia państwa dla szablonu, trzeba liczyć się z czynnikami, które wynikają z właściwości tego państwa. I dla tego nie jedno w tym parlamencie więcej potrzebuje czasu niż powinno. A nie kładę już nacisku na to, że i szanowni panowie z opozycyi, mając prawo do tego nie szczędzą środków, aby niemiły im projekt, odwlec przynajmniej, jeśli nie można go uchylić, nie jest to zarzut, jest to wytłómaczenie faktycznego stanu rzeczy w parlamencie.

Kilkakrotnie i z pewnym przyciskiem wskazywano mi tu na Włochy jako na wzór. Z początku odpowiadałem na to krótko, bo zdawało mi się, że to wystarcza. Ale, jak to często się zdarza, pomyliłem się niestety. Z zadziwiającą konsekwencyą w niekonsekwencyi Włochy wciąż jeszcze przedstawiane są austryackiej administracyi finansów jako wzór. Natychmiast wytłómaczę się z wyrażenia: konsekwencya w niekonsekwencyi Jednego z mowców, który ongi także o Włoszech mówił, dziś wyraźnie przytaczam, gdyż powiedział wczoraj, że byłoby lepiej wcale nie zaprowadzać nowych podatków, lecz czekać naturalnego rozwoju i robić oszczędności w wydatkach. I to także jest zapatrywanie, ale proszę szukać rządu, któryby podjął się bronić tego zdania przed wys. Izbą, t. j. zdania aby wcale nie podwyższać wydatków czyli zgodzić się na stagnacyę we wszystkich gałąziach życia, umysłowego i ekonomicznego. Inni atoli mowcy wczoraj konsekwentnie o Włoszech znów mówili, a dla czego zarazem są niekonsekwentni zaraz wytłómaczę. Pozwólcie mi tylko, panowie, odczytać następujące liczby, wyrażające rzeczywistą wynikłość budżetu włoskiego w r. 1882. Podatek gruntowy wynosił 126,253.000 franków, w Austryi 33 miliony złotych, podatek budynkowy 64 miliony frk., w Austryi 25 milionów zł., dochodowy 193,299.000 fr. w Austryi wraz z zarobkowym $34^1/_2$ miliona zł., należytości skarbowe i taksy we Włoszech 168 milionów frk, w Austryi 34,600.000 zł.; podatek od mlewa we Włoszech 51,607000 frk.. — (w r. 1884 ma być zniesiony, ale mówię o r. 1882) — tytoń dostarczył 157 mil. frk., sól 81,854.000 frk., wewnętrzny podatek spożywczy wynosił 68,177.000 frk., podatek od okowity 12,483.000 frk., cła 158,767.000 frk. Z Anglią liczb tych porównywać nie będą, chociaż i o tem wspominano, albowiem porównanie jest ze względu na stan ekonomiczny Anglii mojem zdaniem absolutnie niemożebnem. Ale nasza połowa monarchii może już iść w porównanie z ekonomicznym stanem rzeczy we Włoszech. Czy panowie zechcecie pójść tą drogą, której wzór przedstawiacie mi we Włoszech? Jeśli tak, to w półtoraroku uregulujemy walutę i pozbędziemy się całego niedoboru, byle tylko wys. Izba i ludność zechciały wziąć ten ciężar na siebie. Mniemam, że to wystarczy jako odpowiedź, nie uchodzi bowiem powtarzać, że tam a tam jest wzór, gdy się naśladowanie tego wzoru, z całą stanowczością odrzuca (*Bardzo słusznie! z prawicy*).

Ale oto wskazano mi ową chwilę w konstytucyjnej historyi monarchii naszej, gdy acz na krótki czas, jak sam powiedział szanowny poseł z Lincu (Schaup), zapanowała równowaga w budżecie i nie było niedoboru. Zarówno z pos. Schaupem, jak i każdy w Austryi, czczę pamięć tego niestety zgasłego już ministra skarbu (Brestela), co jednak nie przeszkadza mi na obronę moją powiedzieć, że przykład ten nie dobrze jest wybrany. Dla czego niedobrze? Bo nie można pójść za nim, jak i włoskiego wzoru naśladować nie możemy. Jakimże to sposobem na krótki czas usunięto niedobór? Po pierwsze przez podwyższenie dodatków państwowych do podatków bezpośrednich z $^3/_5$ na $^5/_5$; po drugie przez sprzedaż dóbr skarbowych, a po trzecie przez podwyższenie redukcyi procentu kuponowego od renty. Te oto były trzy znane powszechnie sposoby. Nie chciałbym nikomu uczynić z tego zarzutu, bo uczyniłbym to samo, gdyby konieczność mnie zniewalała, a okoliczności pozwalały; ale konieczności niema, a okoliczności nastręczają sposób naturalniejszy i łatwiejszy. Proszę tylko o poparcie wszystkich stronnictw, boć to nie sprawa polityczna, a wnet — powtarzam to — jeżeli nie wydarzą się całkiem nadzwyczajne nieszczęścia, nawet już w roku przyszłym nie będziemy mieli żadnego niedoboru administracyjnego, Ale przyjąć należy co najmniej ustawę o podatku gorzelnianym i nowelę o należytościach skarbowych.

Wszakże w rzeczach ludzkich i w zjawiskach życia powszedniego powtarza się także coś w rodzaju biegu w koło. Proszę pozwolić mi tedy na zakończenie cofnąć się jeszcze do początku tej dyskusyi budżetowej. Pos. Carneri uznał za rzecz konieczną lub zgodną ze stanowiskiem posła w wywodach swych dotknąć się niejednego, co bez odpowiedzi pozostawić byłoby wbrew obowiązkowi mojemu. A mianowicie uznał tak genialny i uczony mowca za rzecz konieczną dopuścić się plagiatu na pewnym jakoby dowcipie ludowym. Dla czego? Aby dokuczyć rządowi JC. Mości i wynosząc się ponad sąd, który wydał już orzeczenie, wynosząc się ponad komisyę parlamentarną, która nie ukończyła jeszcze prac swoich, wypowiedzieć poprostu obrazę. Otóż, cóż mi pozostaje wobec takiego postępku, jak tylko jaknajstanowczej zaprotestować i odwołać się do poczucia taktu wszystkich stronnictw tej wys. Izby i wszystkich ludzi wykształconych poza tą Izbą? (*Huczne brawo! z prawicy*). Innej broni na to nie posiadam.

Poseł Carneri mówił dalej, po raz niewiem już który, o uciemiężeniu Niemców. Ponieważ to zbyt często już się powtarza, by obszerniejsza odprawa mogła jakąkolwiek korzyść przynieść, odpowiem krótko w dwóch punktach. Gdy się zważy wszystko to, co wśród ludności niemieckiej, szczególniej tą częścią jej, która, jak nie przeczę, jest w opozycyi przeciw rządowi teraźniejszemu, słyszymy z jej pism i w rozmaitych stowarzyszeniach i na zebraniach, trudno przypuścić, iżby to byli uciemiężeni, którzy tak głośno się odzywają (*brawo! z prawicy*) i nieraz posuwają się aż do samych granic obowiązujących ustaw — naturalnie nie tu w Izbie. Zdarzają się w korporacyach i na zebraniach, których zadaniem z pewnością nie jest polityka bieżąca, objawy i wyrazy, które pozostają w jaskrawej sprzeczności z ustawami i z zakresem działalności tych stowarzyszeń i korporacyj. Jeżeli tedy z jednej strony rząd, idąc za przysłowiem: *non curat minima praetor*, okazuje dużo cierpliwości i pobłażliwości, to z drugiej strony, zdaje mi się, nie godzi się czynić mu z tego zarzutu, że uciemięży Niemców. Co prawda, dla każdego, choćby najcierpliwszego i najpobłażliwszego rządu, *sunt certi denique fines*, których przekroczenia ścierpieć już nie może. Czy te granice będą wnet przekroczone, czy nie, o tem dziś mówić nie będę (*Wesoł. na pr.*) Punkt drugi mojej odpowiedzi na twierdzenia o uciemiężeniu Niemców jest ten: Jestem jak najmocniej przekonany osobiście, i zdaje mi się, że przekonanie to podzielają wszyscy koledzy moi, że, gdyby w Austryi był kiedykolwiek rząd tak niepomny swoich obowiązków, żeby wychodził na uciemiężenie Niemców, gdyby w ogóle mógł mieć wolę po temu, stanie na przeciw niej inna wola, na której z całą ufnością polegać możecie (*Brawo! brawo! z prawicy*). A więc dajmy już spokój temu uciemiężeniu, bo go poprostu nie ma (*Brawo! brawo! z prawicy*).

Poseł Carneri uznał za rzecz konieczną wciągnąć do dyskusyi budżetowej organizacyę armii, system terytoryalny i co z nim się wiąże. Starać się będę rzetelnie sobie zasłużyć na komplement, który pos. Carneri wypowiedział rzadowi za jego skromność (*wesołość na prawicy*) i będę równie skromny jak pos. Carneri, z drobną tylko różnicą, która wypadnie na moją korzyść. Mówi on: „nie ma we mnie ani śladu finansisty, nie znam się na sprawach dróg żelaznych“ (*wesołość na prawicy*) — ja temu nie wierzę, choć to jest jego własne o sobie zdanie — a potem dodał: niedobór wielki, ludność się użala, Austrya nad przepaścią. Na sprawach dróg żelaznych — mówi — nie znam się, ale to wiem, że te, które rząd buduje są nieprodukcyjne (*Wesołość na prawicy*). Panowie! Otwarcie wyznaję, że na organizacyi wojskowej także się nie znam; dlatego o niej mówić nie będę. Oto różnica (*Wesołość na prawicy*). A nie będę mówił o niej dlatego także, iż sprawę tę objaśnił już na właściwem miejscu i w sposób właściwy znakomity mąż, który kieruje sprawami wojskowemi w Austryi (*Brawo! z prawicy*).

Inny zaś poseł powiedział, że wypadałoby wprawdzie wytknąć rządowi bardzo wiele grzechów, że jednak nie chce się w to wdawać; a mimo takiej zapowiedzi strasznie nacierał na rząd. Pos. Plener po uchwałach obu Izb, uznających projekt rządowy o ustawach wyjątkowych za uzasadniony, uznał przecież za rzecz konieczną zapuścić się na to pole, a wyznaję, że z ubolewaniem czytałem te słowa — może zresztą nie mające tak złej intencyi: „Cóż się to stało? Zdarzyło się kilka zamachów, kilka listów z pogróżkami i kilka pism ulotnych, i to zawróciło rządowi głowę“ (*Wesołość na prawicy*). Nie do mnie należy bliżej rzecz tę rozbierać, ale wobec jawnych faktów, wobec dokładnego oświadczenia prezesa gabinetu, iż nie chodzi o robotników, ani o teorye socyalne, lecz po prostu o obronę życia, zdrowia i mienia, zdaje mi się, że te słowa posła Plenera nie były dość oględnie rozważone (*huczne brawo! z prawicy*), a to tem mniej oględnie, ile że poseł Plener powiedział dalej: „Co więcej, rządowi nie chodzi wcale o anarchizm, nie o socyalizm, ani o nic, co z nim się wiąże; jest on tak roztropny i mądry — *nota bene* ten rząd, któremu się w głowie zawróciło (*wesołość na prawicy*) — że zapomocą zarządzeń wyjatkowych chciał ubezwładnić opozycyę.“ Wobec jawnego i poważnego oświadczenia rzadu, wobec braku faktów, któreby potwierdzały twierdzenie pos. Plenera, zdaje mi się, że nie na miejscu było wyrażać się w ten sposób w dyskusyi budżetowej.

Powiedział też poseł Plener w sposób niezupełnie mi jasny, że rząd opiera się pod względem zarządzeń wyjątkowych na systemie kwietyzmu, którego w ludności naszej jest więcej niż gdziekolwiek, i że on, gdyby był rządem, nie opierałby się na takim pierwiastku. Gdybym to miał przetłómaczyć na zrozumiały język niemiecki, pojmowałbym to tak, że przeważna większość ludności, ta mianowicie, która strzeże swej własności, w miarę sił ją pomnaża, pracą rąk i w pocie czoła szuka zarobku, aby siebie i rodzinę przyzwoicie przez życie przeprowadzić, zupełnie się zgadza na kroki rządowe. (*Brawo! z prawicy.*) Jeśli pos. Plener słowa swoje tak pojnował, to trafił w samo sedno rzeczy, chociaż nie był tak łaskaw, aby wypowiedzieć to wyraźnie. (*Wesołość na prawicy*). Muszę wyznać, że każdy rząd właśnie ten pierwiastek jaknajwięcej uwzględniać musi; to bowiem jest jego obowiązkiem. Gdyby bowiem rząd rzeczywiście chciał zajmować się tylko kwestyami z wielkiej polityki, a nie dbał o zachowanie pierwiastków porządku państwowego: o prawo, bezpieczeństwo i spokój — byłby to rząd niepomny swych obowiązków.

Wciągnięto tu jeszcze inny punkt do dyskusyi, a mojem zdaniem bez słusznej przyczyny; nie mogę i nie myślę tego przemilczeć. Już na początku dyskusyi jeden z szanownych posłów powiedział — są to jego, a nie moje słowa — że dawniejsza większość także nie była zbyt liczna — ja nie wierzę temu, bo była liczną, ale on tak mówi — i że stała się mniejszością, bo zmieniły się pewne okoliczności. Jest to bardzo nieszczególny komplement dla wyborców, którzy nie mogą zapomnieć — mam także zaszczyt być członkiem wys. Izby — że to oni nas tu przysyłają. Żeby zaś większość wyborców itd. miała ulegać lada jakiemu prądowi, tegobym ja nie przypuszczał.

Inny poseł wczoraj znowu w innym względzie to samo, jak mi się zdaje, nadmienił. Mniema on, że może szanownej większości zarzucić, iż stara się zabezpieczyć szybko pewne sprawy, które jej leżą na sercu, zanim pewne inne ugrupowanie za granicami państwa sprowadzi zmianę sytuacyi. Czy większość ma ten zamiar, czy nie, do niej należy powiedzieć to wys. Izbie; do mnie zaś należy wypowiedzieć otwarcie mniemanie rządu J. C. Mości, a mianowicie, że według tego, jak rząd cesarski pojmuje patryotyzm austryacki, Austrya, dzięki Bogu, jest dość silną i samoistną, aby być panią w własnym domu (*huczne brawo! z prawicy*) i uregulować stosunki wewnętrzne tak, jak to wydaje się najwłaściwszem Temu, który w pierwszym rzędzie jest powołany troszczyć się o jedność i potęgę i pomyślność państwa. (*Huczne brawo! z prawicy*).

Na zakończenie jedną jeszcze wypowiem uwagę. Niektórzy panowie—nie wszyscy którzy przemawiali — w kilku słowach powiedzieli: walka na całej linii! Ale jeden z wielce szanownych panów nam, rządowi JCMości, zarzucił, że to my rozpoczęliśmy walkę, a nie przyjmujemy sposobów zakończenia jej. Muszę to stanowczo odeprzeć. W żadnym urzędowym akcie rządowym, w żadnej inicyatywie rządu pos. Russ nie dostrzeże, iżby rząd chciał lub zamierzał wszczynać walkę z szanownymi panami, chyba że „walką“ uznawałby zastosowanie obowiązujących ustaw zasadniczych. Owszem, wyznaję panom otwarcie, a mniemam mówić to w imieniu całego rządu JC. Mości, że, jeżeli niektorzy z szanownych panów z opozycyi używają wyrazu „walka“, nie jest to dla nas szczególniej przyjemna zapowiedź. Nie jakoby którykolwiek rząd lub nawet teraźniejszy marzył o zgodności wszystkich stronnictw co do wszystkich projektów rządowych bez krytyki, bez zarzutów; poważna, krytyczna, przedmiotowa dyskusya nietylko rozumie się sama przez się, lecz jest nawet każdemu rządowi pożądaną jako kontrola, jako bodziec do czynności i dlatego że i w życiu praktycznem nie jest inaczej; wprzód muszą zetrzeć się z sobą zdania, poczem dopiero następuje czyn. To zaś, co nazywają walką parlamentarną przy każdej sposobności, przy każdej sprawie, tak podrzędnej jak i ważnej, sięganie argumentami i po argumenta po za przedmiot obrad, żadnemu rządowi nie może być przyjemnem. Takiej walki nie szukamy, takiej walki nie życzymy sobie. Że zaś mimo wszystkiego, mimo czteroletniego doświadczenia, mimo niezaprzeczonych, choćbyście panowie zaprzeczali, sukcesów na polu ekonomicznem i finansowem — bo są skromne wprawdzie, ale są — rzucacie nam rękawicę, mogę odpowiedzieć na to tylko co następuje: Nie mogę osądzić i nie mam pretensyi. iżbym mógł osądzić, czy ci dwaj panowie, którzy tę walkę z takim przyciskiem wypowiedzieli, uczynili to w własnem tylko, czy też w całej szanownej opozycyi imieniu. Jeżeli w imieniu całej opozycyi, cóż nam pozostaje? Nie lękać się narzuconej walki, uważać ją za złe, ale za nieuniknione i niezawinione, niczego się nie lękać i wytrwać na tej drodze. A dokąd to doprowadzi? — możnaby zapytać.

Poseł Carneri ma w pogotowiu sąd o przyszłości i powiada w. Izbie: „Nasza jest przyszłość!“ Każdy ma swoje stanowisko; szanuję osobę i zdanie, ale ja stoję na innem stanowisku, a jeżeli szanowni panowie nie objektywną i przedmiotową opozycyę, lecz bezwarunkową walkę parlamentarną wypiszecie na swym sztandarze, wtedy, zdaje mi się, nie trudno i bez wysiłku odgadnąć, jak się to skończy. Zdaniem rządu, musi to skończyć się stanowczą klęską owego kierunku, który interes jakiegokolwiek stronnictwa identyfikuje z interesem państwa. (*Brawo, brawo* z prawicy.) Musi skończyć się stanowczą klęską tego kierunku, który wszelką rozprawę o rzeczach dalekich od polityki, o rzeczach najneutralniejszych zawsze zaprawia namiętnością i polityczną opozycyą. (*Brawo, brawo* z prawicy.)

Dla państwa byłoby tem lepiej, im króciej trwałaby taka walka. Czy potrwa długo, czy krótko, tego dziś powiedzieć nie mogę, ale to mniemanie wypowiedzieć mogę, które już pokrótce wypowiedziałem. A jeżeli poseł Carneri, mimo to wszystko, powtórzy sobie jeszcze w sercu: „nasza jest przyszłość!“ — to i pod tym względem rząd J. C. Mości jest całkiem innego zdania. Jest bowiem tego zdania, że, chociaż trudno przepowiadać przyszłość, można jednak po części przynajmniej odgadnąć, do kogo przyszłość należy. Przyszłość, panowie, da się skombinować z przeszłości i z teraźniejszości. W państwie tak na wskroś monarchicznem, którego właściwość odrębna na tem właśnie polega, że ufundowała je Dynastya i poniekąd stworzyła, gdyż nie było go przed Dynastyą, przyszłość należy do tych, którzy trzymają się tych zasad kardynalnych; przyszłość należy nie do jednego stronnictwa, nie do jednego ludu, lecz należy do wszystkich! I w imię tych interesów wszystkich, proszę was usilnie, byście przyjęli budżet jako przedmiot wspólny wszystkim stronnictwom, a nie uważali go zo polityczną sprawę partyjną. (*Huczne brawa i oklaski* z prawicy).

Komisya dla kas oszczędności i zaliczkowych obradowała dnia 11 b. m. dalej nad przekazanym jej projektem ustawy o przemyśle zastawniczym. Dep. **Roser** postawił trzy wnioski. Pierwszy z nich brzmi: „Agentury i inne interesa komisowe (*Vermittlungsgeschäfte*) nie mogą być prowadzone jako przedsiębiorstwo przemysłowe, niemniej surowo są zakazane wszelkie pod firmą pozornego interesu (*Scheingeschäft*) ukrywające się zastawy“. Drugi wniosek brzmi: „Ubiegający się o koncesyę na zakład zastawniczy, musi dowieść, iż jest pełnoletnim, nie popadł w konkurs lub kuratelę, nie był karany za przestępstwo wynikłe z chęci nieprawnego zysku i że używa nieposzlakowanej reputacyi“. Wreszcie ostatni wniosek: „Właściciel zakładu zastawniczego odpowiada za każde uszkodzenie powierzonego mu przedmiotu nietylko swoją kaucyą, lecz całym majątkiem.“

Dep. dr. **Rappaport** popierał powyższe wnioski, a dep. **Lustkandl** podniósł przedewszystkiem potrzebę uregulowania kwestyi należytości stemplowych dla kwitów zastawniczych.

Po przemówieniu kilku jeszcze deputowanych, wybrano posła Meznika referentem dla przedłożenia.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Petersburga).

Do *Polit Corr.* piszą: Z powodu tej okoliczności, że w ostatnich czasach ciał reprezentacyjne różnych większych miast rossyjskich i zebrania ziemstw poruszały kwestye konstytucyjne i przechodziły na pole polityczne, minister spraw wewnętrznych, hr. Tołstoj, wydał okólnik do wszystkich gubernatorów, w którym poleca im, aby przewodniczących tych zebrań pociągali do

odpowiedzialności w razie tego rodzaju przekroczeń kompetencyi.

Uroczystość złożenia przyięgsi przez carewicza w dniu ogłoszenia jego pełnoletności, odbędzie się, jak już donosiliśmy, 18 maja w sali św. Jerzego pałacu zimowego. Carewicz otrzyma następnie kuratora, a jak obiega pogłoska, funkcyę tę otrzyma gen. Possiet, przyczem dzierżona dotychczas przez gen. Possieta teka ministerstwa handlu, przejdzie w ręce p. Durnowa.

Kochanow przesłał właśnie członkom komisyi, w której prezyduje, tekst reform administracyjnych, wypracowanych przez mężów zaufania.

Carowa, w rozmowie z ministrem spraw wewnętrznych hr. Tołstojem, położyła nacisk na to, aby osoby skazane na deportacyę, otrzymywały naukę w różnych rzemiosłach, gdyż tym tylko sposobem będzie można poprawić ile możności położenie rossyjskich karnych kolonij.

(Generał Czerniajew.)

O dymisyi generała Czerniajewa rozpisują się dzienniki rossyjskie. *Ruś* Aksakowa występuje z ostrą krytyką „administracyi petersburskiej“ nie umiejącej ani cenić ani utrzymać na wysokich stanowiskach „dzielnych generałów dzielnej armii rossyjskiej“. Inne dzienniki, jak *Now. Wremia* np. które swego czasu podczas wojny serbskiej rozgłaszały sławę generała Czerniajewa, milczą dotąd, za to *Nowosti* rzucają dość jasne światło na powody nagłej zmiany w osobie wielkorządcy w Taszkencie. Dziennik ten pomija informacye zakulisowe, jako niesprawdzone i niepotwierdzone przez nikogo a przechodzi do szczegółów nadesłanych w korespondencyach z Taszkientu. Pokazuje się z nich, że generał Czerniajew już jechał do Azyi z powziętym z góry zamiarem zmienienia z gruntu administracyi dotychczasowej. Zdemaskował się z tem natychmiast po przyjeździe na miejscu, nie znają jeszcze dostatecznie działalności władz miejscowych. Generał gubernator ignorował zupełnie sądy. Przyjmował skargi i zażalenia osobiście, niemógł jednak wszystkiemu podołać i zdarzało się, że 800 próśb zostawało bez odpowiedzi lub decyzyi. Wobec tego zaczęto sarkać, a sąd pozostał nieczynnym, sława dawnego „Czernieja“, jak go zwano, poczęła blednąć. Chcąc dogodzić miejscowej ludności, generał przywrócił dawny urząd „cenzorów moralności“, którzy poczęli zaglądać wszędzie, wdzierać się w życie rodzinne i wkrótce zdyskretowani musieli ustąpić. Przeciwnik zasad Milutyna — przyjmował skargi od wszystkich, to jest od młodszych na starzyznę — nie stawiał przed sądem kogo należało itd.; to znowu oburzyło przeciwko głównodowodzącemu sfery wojskowe, a wszystko razem złożyło się na to, że generał Czerniajew nie mógł pozostać nadal na stanowisku generał-gubernatora Taszkentu i głównodowodzącego wojskami okręgu turkiestańskiego.

(Proces ministrów szwedzkich).

Z Chrystianii donoszą, że za kilka tygodni skończy się prawdopodobnie skandaliczny proces polityczny, wytoczony ministrom którzy podzielą, zdaje się, los ministra stanu Selmer'a. *Hamb. Corresp.* sądzi, że król wyznaczy nowy gabinet ze stronnictwa krańcowo-zachowawczego, a wtedy spór między koroną a radykalną większością stortingu jeszcze bardziej się zaostrzy, gabinet bowiem nie będzie ulegał radykalnym. Większa część oskarżonych ministrów nie posiada żadnego majątku, król więc udzieli im inne posady, a prócz tego przewidzieć można, że przy najbliższych wyborach wszyscy będą wybrani do storthingu. Wyrok sądowy zamiast potępić, przeciwnie obudzi dla nich sympatyę umiarkowanej ludności kraju. Słowem wytoczenie procesu było hańbą dla kraju i wielkim błędem, który spadnie na głowę stronnictwa radykalnego. Zresztą w sądzie potępiającym ministrów przeważa ślepa namiętność nad poczuciem prawa i słuszności. Na 26 członków tego trybu ału państwowego jest tylko 9 sędziów najwyższego sądu, a 17 członków wyznaczonych przez połączone Izby sejmu, z których 9 należy do stanu włościańskiego, 3 dzierżawców, 2 nauczycieli, 1 adwokat, 1 leśnik i 1 zakrystyan.

Najbliższy Norwegii, bo także skandynawskiego kraju dziennik *Dagbladet* wychodzący w Kopenhadze, mniema, że wyrok trybunału przeciw ministrom, przekroczył swoją kompetencyę, gdyż odmawia z góry królowi i ministrom prawa czuwania nad nietykalnością zasadniczych ustaw konstytucyi. Król zatem ma wszelkie prawo odrzucić wyrok i nie pozwolić na wykonanie go. Podnosi dalej ten dziennik, że król Oskar, postępując w ten sposób, działałby jedynie na zasadzie ustawy z r. 1828, która pozwala królowi oskarżyć sędziów trybunału, jeżeli dążyli do zamachu na konstytucyę, lub środkami nielegalnemi chcieli doprowadzić do zmiany zasadniczych ustaw konstytucyjnych. Całe umiarkowane stronnictwo norwegskie podnosi, że taki a nie inny cel miał trybunał, złożony z radykałów. W tych dniach nawet prawica Izby prawodawczej zapisała w protokole, że wyrok trybunału przeciw ministrom zdąża do zmiany konstytucyi.

KRONIKA

— **Sekcya dla chowu koni** c. k. towarzystwa gospodarskiego w Wiedniu, zostająca pod protektoratem Najd. Arcyksięcia Następcy Tronu, urządza konkurs kucia koni, który przeprowadzony będzie w dniach 2 i 3 maja b. r. w rotundzie Prateru, gdzie współzawodnicy stawić się winni najpóźniej o godzinie wpół do 8 rano. Do konkurencyi przypuszczeni są egzaminowani konowałowie, majstrowie zarówno jak i czeladnicy, cywilni i wojskowi. Konkurs odbędzie się jednak tylko wtedy, jeżeli stawi się doń przynajmniej 24 współzawodników. Zgłoszenia, do których dołączyć należy dowód złożonego egzaminu fachowego, przyjmuje do dnia 10 kwietnia b. r. komitet (*VI Section fü· Pferdezucht*, *Herrengasse*, '3, *Wien*). Konkurenci winni też podać dokładne adresy swoje. Na żądanie przesłany im będzie szczegółowy program. Premiowanie odbędzie się dnia 4 maja o godzinie 9 rano w rotundzie. Ustanowionych jest 10 premij. od 50 dukatów do 10 złotych w srebrze.

— **Wystawa obrazów Matejki.** Dnia 20 b. m. otwarta będzie w sali hotelu George'a wystawa najnowszego obrazu Matejki, „Wernyhora“, tudzież dawniejszego dzieła tego mistrza „Kazanie Skargi“, odrestaurowanego właśnie przez p Penthera. Oprócz wymienionych obrazów znajdować się będą trzy portrety na wystawie, która potrwać ma tylko 14 dni, gdyż przeniesiona będzie następnie do Poznania. Prawdziwa wdzięczność należy się Matejce od Lwowian, że pamiętał o nas, wysyłając z pracowni swej w świat powyższe dzieła.

— **Wystawa dzieł sztuki.** Dyrekcya towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, podając do wiadomości, iż tegoroczna wystawa dzieł sztuki, staraniem tegoż towarzystwa urządzona, otwartą zostanie między 15 a 20 maja, zaprasza wszystkich pp. artystów w kraju i zagranicą do jak najliczniejszego udziału w tejże wystawie, pod następującemi warunkami: 1. Przesyłki uskutecznić należy nie pierwej jak dnia 1 maja pociągiem zwykłym, nie pospiesznym i za certyfikatem, który dyrekcya na żądanie przeszle. 2. Nie mogą one być obciążone zaliczkami żadnemi, choćby najmniejszemi. 3. Jako normę miary maksymalnej ustanawia się 2 metry w kwadrat, a jako normę wagi 100 kilogramów; względem przesyłek większych nad 2 metry i cięższych nad 100 kilogramów należy się poprzednio znieść z dyrekcyą, wreszcie 4. W każdej pace przylepiona ma być wewnątrz na wieku kartka z podaniem: *a*) Nazwiska artysty; *b*) Przedmiotu, który przedstawia, tudzież *c*) ceny tegoż. Za dzieła na wystawę przyjęte, a w myśl powyższych warunków nadesłane, opłaca dyrekcya transport. Wraz z wystawą połączone będzie zakupno dzieł sztuki do losowania. Dyrekcya pośredniczy też w sprzedaży dzieł nadesłanych za opłatą 5% od uzyskanej ceny na rzecz funduszu galeryi obrazów. Zgłoszenia, których blankiety na żądanie wydane będą, nadesłać należy najdalej do końca kwietnia b. r.

— **Wystawa etnograficzna** profesora dr. Dybowskiego w Warszawie zostanie zamknięta w przyszłą środę. Zbiory kamczackie następnie przeniesione będą w części do warszawskiego gabinetu zoologicznego, któremu znakomity podróżnik wiele okazów ofiarował, w części zaś, jak donosi *Słowo*, pojadą do Lwowa, dokąd wkrótce uda się również profesor Dybowski, dla objęcia katedry zoologii. — Jak się dowiaduje *Kur. Warsz.*, zbiory profesora Dybowskiego sprowadziły do Warszawy jakiegoś agenta francuskiego, który ofiarował za nie 100.000 franków. Nie ma jednak nadziei, ażeby oferta ta została przyjęta.

— **Zgromadzenie tygodniowe** towarzystwa politechnicznego odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 6 wieczorem, w sali rysunkowej miejskiego muzeum przemysłowego w ratuszu. Na porządku dziennym wykład p. Walerego Dzieślewskiego: „Techniczna strona kwestyi włościańskiej“.

— **Teatr.** Dziś, w piątek, 14 marca, po raz pierwszy *Formoza*, tragedya w 4 aktach Augusta Vacquerie, przekład Karola Brzozowskiego. — Jutro, w sobotę, 15 marca, *Traviata* opera w 4 aktach Verdiego. Siódmy gościnny występ panny Pauliny Rossini, primadonny opery włoskiej. — W niedzielę, 16 marca, po południu o godzinie wpół do 4 *Żołnierz królowej Madagaskaru*, komedya w 3 aktach St. Dobrzańskiego; wieczorem o godzinie 7, na dochód panny Felicyi Stachowiczównej po raz drugi *Formoza*, tragedya w 4 aktach, Augusta Vacquerie. — W poniedziałek, 17 marca, *Hrabina Somerive*, dramat w 4 aktach z francuskiego pp. Barriere i Thiboust.

— **Smiertelność we Lwowie.** W 9 tygodniu roku bieżącego, mianowicie od dnia 24 lutego do 1 marca, umarło w mieście naszem osób płci męskiej 47, płci żeńskiej 33, razem 80, czyli o 8 mniej niż w poprzednim tygodniu. Srednia dzienna śmiertelność wynosiła 11·4, roczna 36 na 1.000 mieszkańców. Z ogólnej liczby zmarłych w tym tygodniu przypadało na śródmieście 5, na I dzielnicę 8, na II dzielnicę 14, na III dzielnicę 8, na IV dzielnicę 4, na szpitale 41. W porównaniu z poprzednim tygodniem zmniejszyła się znacznie liczba śmiertelnych wypadków w chorobach dławca, krztuśca, durzycy i gruźlicy, zwiększyła się zaś w chorobach zapalenia przewodu oddechowego.

* **Statystyka policyjna.** W miesiącu lutym bieżącego roku organa c. k. dyrekcyi policyi we Lwowie aresztowały następujących przestępców: za obrazę majestatu 1 osobę, za gwałt publiczny 7 osób, za zgwałcenie 1 osobę, za kradzież 202 osób, za sprzeniewierzenie 3, za oszustwo 5, za uprowadzenie 1, za występek przeciw bezpieczeństwu życia 1, za obrazę straży 18, za uszkodzenie na ciele 10, za lekkie i zupełne opilstwo 97, za burdy uliczne i tamowanie przejść i przejazdów na publicznych miejscach 55, za nałogowe żebranie i włóczęgostwo 256, za grę hazardowną 2 osoby. Z sądów karnych dostawiono po odbytej karze 170 osób. Z ogólnej tej liczby przyaresztowanych odstawiono do c k. sądu kraj karnego 51 osób, do c k sądu pow. karnego 212, do magistratu, celem wyszupasowania, zajęcia pracą, lub innego odpowiedniego zarządzenia 200 osób. W szpitalu umieszczono 10 osób, resztę zaś aresztowanych traktowano policyjnie, lub z napomnieniem uwolniono. Oprócz tego pociągnięto do odpowiedzialności 38 osób za przekroczenie regulaminu dla dorożkarzy i fiakrów, 19 osób za przekroczenia regulaminu służbowego. 7 osób za przekroczenie przepisów o ochronie zwierząt 1 osobę za przekroczenie przepisów obyczajności.

— **Genialny artysta sceniczny** Karol Laroche, emerytowany członek wiedeńskiego teatru nadwornego, o którego zgonie doniósł przedwczoraj telegram, pochodził z rodziny francuskiej osiadłej w Berlinie, gdzie przyszedł na świat r. 1796. W młodości przeznaczony był do zawodu praktycznego i uczęszczał na kursa weterynaryi, lecz już w 16 roku życia, idąc za popędem wewnętrznym, wstąpił na scenę niemiecką, na której miał zajaśnieć wkrótce jako gwiazda pierwszego rzędu. W roku 1816 występował 20-letni artysta dłuższy czas na scenie niemieckiej we Lwowie, a nawet był tu reżyserem i tu kreował pierwsze swe wielkie role, jak Pizarra w *Fidelio*, Perina w *Donnie Dianie*, Figara w *Weselu Figara* i t. d. Czasy wojenne ówczesne jednak nie sprzyjały scenie, a Laroche uległ był chwilowo takiemu zniechęceniu, że jak opowiada Wurzbach, porzucić chciał teatr i zaciągnąć się do armii polskiej. Laroche, ożeniony już w r. 1815 z panną Wagner, córką jednego z kolegów jego na scenie, występował później z coraz wzrastającem powodzeniem w Królewcu i Wejmarze, gdzie miał sposobność osobiście poznać Goethego. Znajomość ta trwały wywarła wpływ na całą jego przyszłość. Na scenie nadwornej w Wiedniu występował zmarły artysta jako stały jej członek od roku 1832, a zasługi jego, położone około tej znakomitej sceny znalazły najwyższe uznanie, którego wyrazem był cały szereg odznaczeń. Laroche był kawalerem orderów Franciszka Józefa i Żelaznej Korony, otrzymał szlachectwo, złoty krzyż zasługi z koroną i t. d. Złamany wiekiem i nieszczęściami domowemi, od kilku lat chorował, nie wychodząc prawie wcale z domu. Z dzieci jego po dwóch małżonkach, zostaje przy życiu tylko jedna córka.

— **Zamach rozbójniczy** znowu popełniony został w Wiedniu, przedwczoraj, na osobie właścicielki sklepu masarskiego, Maryi Vieröckl, w dzielnicy Neubau. Około południa w chwili, kiedy oprócz tej ostatniej nie było w sklepie nikogo, wszedł starszy mężczyzna w ubraniu prebendaryuszy gminy wiedeńskiej i zażądał za 5 centów kiełbasy, a położył na stole dwudziestocentówkę. Pani Vieröckl przypomniała sobie, że człowiek ten już poprzedniego dnia kupował u niej to samo, a litując się nad starym nędzarzem dała mu znacznie większy kawałek kiełbasy, niż wypadało za ową kwotę. Kiedy jednak nachyliła się nad szufladą, ażeby mu wydać z dwudziestocentówki, rabuś dobył z pod płaszcza młotek i zamierzył się z całej siły, aby zadać jej cios w głowę. Vieröcklowa jednak spostrzegła ten jego ruch i uchyliła się cokolwiek, tak, że zamiast w skroń, otrzymała uderzenie w policzek. Na krzyk napadniętej kobiety, bardzo silnej, która teraz mocowała się na ręce z rabusiem, usiłując wypchnąć go za drzwi, nadbiegli ludzie z ulicy i ujęli łotra, który natychmiast przyznał się, że miał zamiar zamordować Vieröcklową i zrabować jej kasę. Nazywa się on Józef Dreher, liczy lat 58 i był już wielokrotnie karany za rozmaite zbrodnie, w ostatnich czasach zaś znalazł umieszczenie w przytulisku gminnem. Uszkodzenie, jakiego doznała Vieröcklowa, nie jest ciężkie.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 13 marca.)

(*L*) Przewodniczący pan Dąbrowski zarządził wybory 20 delegatów Rady na rok 1884. Zostali wybrani pp. Jaśkiewicz, Piątkowski, Bałutowski, Dymet, Groman, dr. Madejski, dr. Semilski, dr. Zucker, Gołąb, Krasucki, Michalski, Momocki, Swisterski, Aleksandrowicz, Kochanowski, dr. Witz, dr. Żuliński, dr. Gerstman, Głodziński, Niemczynowski.

Pierwszym delegatem Rady, w miejsce dr. Zuckra, został wybrany dr. M. Madejski.

Do komisyi dyscyplinarnej na r. b. wybrano ponownie pp. Czernego, Huperta, Mochnackiego, Schayera, dr. Zuckra, dr. Semilskiego i Soleckiego.

Przewodnictwo objął dr. Czyżewicz a pan Solecki przedłożył sprawę bardzo ważną, tyczącą się organizacyi sześcioklasowej wyższej szkoły żeńskiej we Lwowie.. Jak wiadomo, powzięła Rada przy końcu r. z. ważną uchwałę, iż we Lwowie z początkiem roku szkolnego 1884/85 na powstać kosztem gminy wyższy zakład naukowy żeński, przyczem polecono sekcyi V, ażeby wypracowała szczegółowy plan organizacyjny tego zakładu. Wywiązując się z tego polecenia, wypracowała sek. V plan, przedłożyła go sekcyi II i poddała go krytyce licznego grona Radnych, zaproszonych na poufne narady. Obszerny elaborat, powstały za zgodą powyżej wymienionych ciał, obejmuje tedy plany naukowe w tej VI klasowej szkole wyższej, dalej etat nauczycielek i nauczycieli, pragmatykę służbową dla nich, a nareszcie określa szczegółowo prawa i obowiązki t. z. kuratoryi. Zbyteczną byłoby rzeczą dowodzić, że wszystkie postanowienia w statucie organizacyjnym trzymają się ściśle ram obowiązujących ustaw szkolnych. Z ważniejszych postanowień podnieść tylko należy, że szkoła wyższa liczyć będzie VI klas; że wejdzie w życie z d. 1 września r. b.; że uczennice tej szkoły opłacać będą dydaktra i że koszta utrzymania zakładu wynosić będą rocznie przeszło 14.500 zł., z której to kwoty przypada na fundusz miejski tylko kwota 5.500 zł., albowiem 9.000 zł. wpłynie z opłat szkolnych. Sekcya V wnosi tedy: Rada zatwierdzi przedłożony statut organizacyjny i wstawi do budżetu na r. b. kwotę 4000 zł., potrzebną na utrzymanie tego zakładu w ciągu ostatnich 4 miesięcy b. r.

Po krótkiej dyskusyi formalnej uchwaliła Rada: Wyższy zakład naukowy żeński ma wejść w życie z d. 1 września r. b. i na ten cel wstawia się do budżetu na r. b. kwotę 4 000 zł. Wypracowany przez sek. V statut należy autografować i rozdać go między radnych, którzy ewentualnie przeprowadzą nad nim dyskusyę, poczem statut zostanie przedłożony krajowej Radzie szkolnej do zatwierdzenia.

Na prośbę komisyi wykonawczej Towarzystwa weteranów z r. 1831 uchwaliła Rada odstąpić bezpłatnie na cmentarzu Łyczakowskim 60 metr. kw. gruntu do grzebania zwłok zmarłych weteranów z r. 1831.

KRONIKA SĄDOWA

(Hugo Schenk i towarzysze).

Epilog sprawy, którą od kilku miesięcy zajmuje się cała Europa, odgrywa się w tej chwili w wiedeńskim sądzie kryminalnym. Przed trybunałem staje złoczyńca pozbawiony wszelkich uczuć ludzkich, zbrodniarz przebiegły i rutynowany, człowiek, który do dopięcia zbrodniczych zamiarów i celów używał przeważnie środka, dotychczas mało jeszcze używanego: miłości obłudnej. Nawał materyału dziennikarskiego nie dozwala nam tej sprawie poświęcić zbyt wiele miejsca; musimy tedy z rozprawy ze wszech miar sensacyjnej i stojącej na równi ze słynną przed 15 laty sprawą Traupmana, na tle której powstała spora liczba powieści działających na nerwy czytelników, wyjąć tylko najgłówniejsze i najefektowniejsze momenta.

Prokuratorya oskarża:

1. Hugona Schenka, rodem z Czech na Morawie, liczącego lat 35, rel. katol. już dwa razy za zbrodnię oszustwa karanego: a) o czynny współudział w usiłowanem morderstwie rozbójniczem popełnionem na osobie młynarczyka Franciszka Podberg w lesie Wracowskim, pod Kohatec na Morawie; b) o rabunek popełniony na woźnicy Franciszku Bauerze w lesie pod Weidlingau; c) o rozbójnicze morderstwo popełnione na pokojówce Józefie Timal pod Weisskirchen na Morawie; d) o rozbójnicze morderstwo popełnione na kucharce Katarzynie Timal w pobliżu Dunaju, na drodze wiodącej do Pöchlarn; e) o rozbójnicze morder-

stwo na kucharce Teresie Ketterl pod Lilienfeld; f) o skrytobójcze morderstwo i rabunek popełniony na służącej Rozalii Ferenczy w Wilczym dole pod Preszburgiem; g) o wspólnictwo w kradzieży klejnotów, popełnione przez nakłonienie Józefy Ederówny do okradzenia p. Jadwigi Malfatti w Hietzing.

2. Karola Schlossareka, rodem z Eisenbrod w Czechach, lat 35, kat. żonatego, czeladnika ślusarskiego: a) o usiłowane rozbójnicze morderstwo na młynarczyku Podberze; b) o rabunek popełniony na woźnicy Bauerze; c) o skrytobójcze morderstwo i rabunek popełniony na Józefinie Timal, Katarzynie Timal i Rozalii Ferenczy; nareszcie

3. Karola Schenka z Jabłonkowa na Szląsku, 33 lat, kat. żonatego, woźnego przy kolei Cesarzowej Elżbiety, o bezpośrednie wspólnictwo w skrytobójczem morderstwie i rabunku popełnionych na Katarzynie Timal i Rozalii Ferenczy

Z wywodów prokuratoryi podnosimy następujące szczegóły: Hugo Schenk, syn starszego urzędnika sądowego w Cieszynie, po ukończeniu 4 klasy gimnazyalnej, wstąpił do szkoły artylerzyskiej w Ołomuńcu, a ukończywszy ją w r. 1866 z stopniem kaprala, odbył służbę wojskową w 71 pułku piechoty; wystąpił z wojska w stopniu podoficera. Gdy liczył 21 rok życia, został skazany przez sąd obwodowy w Ołomuńcu za rozliczne oszustwa na 5 letnie ciężkie więzienie; po dwuletnim pobycie w więzieniu został ułaskawiony. Wyszedłszy z więzienia włóczył się jako agent, komiwojażer, handlarz szmat, węgli itp. po różnych miejscowościach, a na wiosnę 188 r przybył do Wiednia, gdzie popadł w nędzę. Zamiast starać się o odpowiednie zatrudnienie, wstąpił ponownie na drogę zbrodni. I tak, jakkolwiek żonaty, ogłosił w *Tagblacie* inserat tej treści „że urzędnik z płacą 1800 zł. zamierza poślubić przyzwoitą panienkę“. W skutek tego ogłoszenia, zgłosiła się niejaka Teresa Berger, z którą Schenk nawiązał stosunki, a wyłudziwszy od niej obietnicą małżeństwa zaoszczędzony kapitalik, umknął. Schwytany i stawiony przed sąd w Wiedniu, został skazany za oszustwo na dwuletnie więzienie, które odbywał w zakładzie w Stein. Tu poznał się z K. Schlossarekiem, skazanym na 18-miesięczne więzienie za kradzież. Już w więzieniu zawarli złoczyńcy przyjaźń i postanowili po wyjściu z więzienia kultywować, wspólnie zbrodnicze rzemiosło. Postanowiono mianowicie przez ogłoszenia w dziennikach zwabiać mężczyzn, posiadających fundusze, a przyrzekając im intratne posady, wyłudzać kaucye, następnie zaś mordować swoje ofiary. Hugo Schenk zaopatrzył się tedy w rozmaite narzędzia mordercze. Zakupił nóż i rewolwer a dalej sinek potasu i kwas pruski, a korzystając z nabytych wiadomości chemicznych, sporządził mięszaninę z sinku i rtęci, jako środek ubezwładniający, którego skutki wypróbował na swojej osobie. Obaj wspólnicy postępowali zawsze według ściśle ułożonego, w najdrobniejszych szczegółach obmyślonego planu, zaś Karol Schenk, którego znacznie później przyjęto do spółki, odgrywał rolę podrzędną, z wyjątkiem jednego wypadku, w którym brał czynny udział.

Pierwszą ofiarą był młynarczyk Podbera. — Ogłosił on w *Tagblacie*, że szuka zajęcia w handlu mąki jako kasyer i obowiązuje się złożyć kaucyę. Złoczyńcy wzięli go natychmiast w swoją opiekę. Schlossarek przedstawił się Podberze jako maszynista w młynie parowym pod Sternberg na Morawie i ofiarował mu posadę agenta i kasyera, przyczem żądał złożenia kaucyi w kwocie 500 zł. — Podbera przystał na warunki i udał się w podróż Pod rozmaitemi pozorami zwabił Schlossarek Podberę do lasu Wracowskiego; Schenk kroczył za nimi w pewnem oddaleniu. Podbera, który miał przy sobie tylko 41 zł, szedł naprzód, za nim postępował Schlossarek. Nagle poczuł Podbera coś zimnego na karku, odwróciwszy się szybko spostrzegł, iż Schlossarek przyłożył mu rewolwer do szyi. Wywiązała się straszna walka, z której Podbera wyszedł zwycięzko o tyle, iż uratował życie, chociaż otrzymał trzy ciężkie rany.

Franciszka Bauera, woźnicę szukającego również posady za pomocą inseratów, zwabili obaj złoczyńcy do lasu pod Weidlingau i pozbawiwszy go przytomności wódką zaprawioną narkotykiem, zrabowali mu dość znaczną kwotę.

Potworne są dalsze czyny złoczyńców: W maju 1883 zawarł H. Schenk znajomość z pokojówką Józefą Timal i nakłonił ją do zawarcia małżeństwa, opuszczenia służby i oddania kufrów z ruchomościami w przechowanie Karolowi Schenkowi. H. Schenk i Schlossarek, występując w roli służącego, pojechali z nią do Weisskirchen na Morawie, gdzie miały odbyć się zaślubiny z Hugonem. — Tymczasem, upatrzyli złoczyńcy w pobliżu wymienionej miejscowości odludne miejsce w lesie, gdzie znajdowała się skała stercząca nad głęboką przepaścią. Do tego miejsca zwabili ofiarę, i strącili ją w przepaść, zabrawszy przedtem od niej książeczkę kasy oszczędności na 500 zł. i złoty zegarek.

O stosunku między Józefą Timal a Schenkiem, dowiedziała się z listów siostry, bawiąca w Budziejowicach Katarzyna Timal. — Hugo Schenk i Schlossarek obawiali się tedy z jednej strony wykrycia zbrodni popełnionej na Józefinie, z drugiej zaś strony spodziewali się znacznego łupu, zwłaszcza że od Józefy dowiedzieli się, że Katarzyna posiada znaczniejszą gotówkę. Złoczyńcy postanowili tedy obrabować i zamordować także Katarzynę Timal.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OSTATNIA POCZTA

Według *Budap. Corr.* Najj. Pan wraz z całym Dworem uda się zaraz po Świętach Wielkanocnych do Pesztu, gdzie zabawi kilka tygodni.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych p. minister handlu przedłożył projekt ustawy, określającej warunki budowy kolei lokalnych.

Przewodniczący komisyi przemysłowej na zapytanie pos. Schönerera oświadczył, iż ustawa o zabezpieczeniu robotników została już oddana sprawozdawcy i że tenże wygotował swój referat.

W dalszym ciągu rozprawy nad budżetem wykazał generalny sprawozdawca hr Clam Martinitz rzeczywiste zmniejszanie się niedoboru administracyjnego w ostatnich czterech latach, oraz dowiódł, że dochody z podatków pośrednich znacznie się powiększyły, co dowodzi korzystnego poprawienia się stosunków konsumpcyi. Po kilku uwagach i wyjaśnieniach posłów Krausa, Adamka i Plenera, oraz p. ministra skarbu, uchwalono znaczną większością przystąpienie do rozprawy szczegółowej nad budżetem.

Dalszy przebieg wczorajszego posiedzenia streszcza dzisiejsza depesza wiedeńska.

Presse zamieszcza następujący artykuł: „Od pewnego czasu niektóre dzienniki serbskie wywodzą gorzkie skargi z powodu wrzekomej propagandy katolickiej w Bosnii. Przytaczają pojedyncze wypadki, które jednakże według zaciągniętych przez nas informacyj nie dadzą się w żadnym razie w ten sposób wytłómaczyć jakoby rząd krajowy w Serajewie popierał jakąkolwiek religijną propagandę. W każdym razie w obec hałasu, jaki wszczęła z tego powodu pomiędzy innemi *Zastawa*, godną jest uwagi ta okoliczność, iż dotychczas ani jeden Serb w Bośnii nie przeszedł na katolicyzm. Dzienniki serbskie niesłusznie skarzą się dalej, iż władze starają się usuwać wszystkie importowane dawniej z Rossyi do Bośnii książki szkolne i książki do nabożeństwa. Władze mają tu zupełne prawo, a nie wątpimy, że rząd krajowy w Serajewie znajdzie drogi i środki, aby nabyć odpowiednie, w Austryi drukowane modlitewniki. Książki z modlitwami za cara Mikołaja lub Aleksandra nie mają obecnie żadnej racyi w Bośnii, a przyznać to muszą nawet najzagorzalsi panslawiści.“

Do *Politik* telegrafują z Wiednia: Przebywająca tutaj deputacya czeskich koncypientów adwokackich miała posłuchanie u p. ministra dr. Pražaka, który jej oświadczył, iż gotów jest uczynić zadość życzeniu, aby przepisy odnośnego projektu ustawy o adwokaturze nie zostały zastosowane do obecnych kandydatów adwokackich, inicyatywa jednakże w tej mierze musi wyjść od jednego z członków komisyi ktorej przekazano pomieniony projekt.

Budap. Corr. donosi o konferencyi kilkunastu członków Izby magnatów u prezesa gabinetu Tiszy, na której omawiano projektowaną reformę Izby magnatów. Z różnych oświadczeń złożonych przez obecnych tutaj członków opozycyjnych pokazuje się, że nie można myśleć o całkowitem załatwieniu odnośnego przedłożenia, gdyż przewódcy opozycyi mają pod tym względem liczne wątpliwości. Z tego też powodu sprawa ta nie zostanie prawdopodobnie wniesiona na sesyi bieżącej. Merytoryczne obrady sejmu ukończą się, jak się zdaje, przed Wielkanocą, a uroczyste zamknięcie nastąpi z końcem kwietnia lub na początku maja. Sejm zostanie zamknięty mową tronową Najj. Pana.

Z powodu uwag dzienników zagranicznych, a zwłaszcza londyńskiego *Standarda*, który rozgłasza, iż między Rossyą i Niemcami został zawarty oddzielny układ, *Journal de St. Petersbourg* wykazuje bezzasadność tej wiadomości, jakoteż doniesienia dziennika *Daily News*, jakoby wprawdzie formalny układ nie został zawarty, lecz, że ks. Bismarck zamierza korzystać ze zbliżenia Rossyi dla wyjednania jej zgody na rozszerzenie posiadłości Austro-Węgier na Wschodzie. „Polityka pokoju — pisze *Journal de St. Petersbourg* — której trzymają się rządy cesarskie, ma w ogóle na celu uszanowanie istniejącego położenia rzeczy.“

Manifestem z dnia 15go maja roku z. nadane zostało generał-gubernatorowi wschodniej Syberyi prawo skracania terminu ciężkich robót, naznaczonych przez wyroki sądowe tym z pomiędzy skazanych, którzy za dobre postępowanie, poświadczone przez najbliższą zwierzchność, okażą się godnymi takiej ulgi. Na mocy tego generał-gubernator wschodniej Syberyi, generał Anuczyn, z liczby 3.500 osób skazanych na ciężkie roboty, a znajdujących się w więzieniach na Sachalinie, przeniósł 1131 mężczyzn i 199 kobiet do kategoryi zesłanych na osiedlenie. Niektórym z nich umniejszono karę o kilka lat.

Moniteur de Rome donosi, że na przyszłym konsystorzu, mającym się odbyć 24 marca, Ojciec św. zamianuje księdza kardynała Monaco La Valette biskupem stolicy albańskiej, osieroconej przez rezygnacyę kard. Hohenlohego, księdza kard. Pitra biskupa Fra-catti, na stolicę świętej Rufiny.

Na podstawie tego doniesienia wnioskuje *Kreutz Ztg.* w telegramie z Rzymu nadesłanym, że na opróżnioną w ten sposób stolicę biskupią we Frascatti wstąpi ks. kardynał Ledóchowski.

Paris donosi z kół urzędowych. Możemy zapewnić, że Bakninh znajduje się już prawie w naszych rękach. Chińczycy zmuszeni są opuścić miasto, lub zostaną więzniami z całą załogą. Jeszcze przed 15 marca powiewać będzie sztandar francuski z twierdzy Bakninh.

Rządowi francuskiemu przybywają trudności z powodu zawikłań z Watykanem. Donoszą z Paryża, że nuncyusz papieski wręczył notę, w ktorej znajduje się bardzo stanowczy protest przeciw kilku nowym postanowieniem ustawy municypalnej, która merom przyznaje prawo rozporządzenia kluczami od kościołów i dzwonami.

Policya paryska kazała pozacierać lub pozdzierać ogłoszenie o nowym utworze belletrystycznym pod tytułem: „Jestem głodny“.

Newyork Herald podaje artykuł domagający się srodków policyjnych przeciw wolności naładowywania w Ameryce na statki materyj wybuchowyc , a w końcu dodaje: „Dla nas, jako dla narodu jest rzeczą niehonorową, żeby nasze porty służyły za miejsca z których się wywożą machiny piekielne i dynamit przeciw krajom i ludom, z któremi jesteśmy zaprzyjaznieni. Obowiązkiem jest kongresu obmyśleć jak najspieszniej surowe ustawy przeciw spiskowcom dynamitowym i ich pomocnikom“.

Z Londynu donoszą o coraz natarczywiej powtarzającej się pogłosce, iż dnie gabinetu Gladstona są policzone. Rozdwojenie, wybuchłe w łonie gabinetu z powodu sprzeczności w polityce egipskiej i zapatrywań na sprawę aneksyi Merwu przez Rossyę, niemożebne już jest do zażegnania. Jedynie ze względu na niestosowność chwili odroczonem jest przesilenie jawne.

W jednej tylko części wczorajszego nakładu ogłoszone były następujące telegramy o stanie rzeczy w Sudanie:

Biuro Reutera donosi z Suakim, że wczesnym rankiem rozpoczęła się bitwa, w której piechota angielska wyparła nieprzyjaciela z jego oszańcowań.

Szeik Senoussi wystosował do khedywa pismo, w którem zazywa Mahdiego złym muzułmaninem, oszustem i mordercą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 marca. Posiedzenie Izby deputowanych. Wśród dalszych rozpraw nad budżetem, hr. Clam-Martinitz w końcu swojego przemówienia dowodził, iż nigdzie nie da się dostrzedz nawet najmniejszego śladu rozkładowego federalizmu, z którego czynią zarzut większości. Centralizacya władz sięga obecnie dalej nawet, jakby powinna. Większość głosuje za budżetem, gdyż ma to zaufanie, iż rząd znajduje się na właściwej drodze, na tej, której musi się trzymać celem osiągnięcia pracą i wytrwałością zamierzonego celu. Mowca wobec wywodów dep. Carneriego podniósł w końcu, że i w piersiach większości biją serca nawskróś austryackie. Mowcy składano ze wszystkich stron powinszowania.

W dyskusyi szczegółowej przyjęto rozdziały: Dwór, kancelarya przyboczna, Rada państwa, trybunał państwowy, rada ministeryalna i przyczynienie się do wspólnych wydatków.

Dep. Schönerer domagał się zniżenia dyet poselskich na 8 zł., a dyet deputowanych mieszkających w Wiedniu na 4 zł. Deputowani, którzy są ministrami, nie mają pobierać żadnych dyet.

Na życzenie dep. Vuzetica, aby dziennikowi *Pozor* przywrócono debit pocztowy, oświadczył prezes gabinetu hr Taaffe, iż jest to prawie niemożliwe wobec zachowania się tego pisma. W sprawie podniesionego przez dep. Heilsberga niewłaściwego zachowania się redaktora *Laibacher Ztg.*, oświadczył hr. Taaffe, iż śledztwo już zarządzono, a prezes gabinetu zwróci całą swoją uwagę, aby zostało prawidłowo przeprowadzonem.

Fundusz dyspozycyjny przyjęto bez rozpraw.

Wiedeń, 13 marca. Proces Schenka. Dzisiejsze ośmiogodzinne przesłuchanie oskarżonego co do faktów Podbery, Bauera i Józefiny Timal wykazało zupełne potwierdzenie aktu oskarżenia przeciw Hugonowi Schenkowi i Schlossarekowi, jako bezpośrednim sprawcom, tudzież Karolowi Schenkowi, jako współwinnemu. Z zeznań i wyjaśnień Hugona Schenka należy podnieść, iż on i Schlossarek po nieudałych częściowo zamachach rozbójniczych, wymierzonych przeciw Podberze i Bauerowi, postanowili zabijać w przyszłości wszystkie swoje ofiary. Hugo Schenk zeznał dalej, iż on obmyśliwał plany, Schlossarek zaś podejmował się ich praktycznego wykonania. Na zapytanie prezydenta: „A więc nie brałeś pan nigdy udziału w zbrodniczych czynach swojego towarzysza? i w jakim celu to czyniłeś?“ odpowiedział Schenk wśród ogólnego poruszenia audytoryum: „Nie chciałem mordować“.

Peszt, 13 marca. Prezes gabinetu Tisza, odpowiadając w Izbie deputowanych na interpelacyę Helfyego, zapewnił przedewszystkiem, iż nie zaszedł żaden wypadek, któryby mógł w czemkolwiek naruszyć serdeczne austryacko-niemieckie przymierze, zawarte dla utrzymania i zabezpieczenia traktatów i pokoju. Zbliżenie się do tego przymierza innych mocarstw, nie naruszające owego przymierza i nie rozrywające związku obu sprzymierzonych mocarstw, poczytanem być musi z jednej strony jako nowy sukces aliansu, z drugiej jako nowa rękojmia niezamącenia pokoju. Wszelkie inne doniesienia nad te, iż Rossya, ożywiona pragnieniem pokoju, dąży do stosunków przyjaznych w pierwszym rzędzie z Niemcami, a także z Austro-Węgrami, są zupełnie nieuzasadnione. Austro-niemieckie przymierze istnieje przeto ciągle w całej pełni, a wszelkie dalsze zbliżenia się do tego aliansu są tylko wzmocnieniem rękojmij pokojowych. Izba przyjęła odpowiedź tę do wiadomości.

W odpowiedzi na interpelacye dep. Eoetvesa w sprawie wydalania anarchistów, prezes gabinetu odparł przypuszczenie, jakoby rząd węgierski spełniał polecenia, udzielone mu z innej strony. Rząd przy zarządzeniach przeciw anarchistom i wydalaniu ich, trzymał się drogi wskazanej ustawami i traktatami. Skrytobójca jest zawsze zwykłym mordercą, chociażby nawet dopuścił się zbrodni

pod płaszczykiem politycznym. Dotychczas wydalono tylko sześciu anarchistów, uznanych za niebezpiecznych i wydalonych z innego państwa, a wydalenie to nastąpiło w myśl obowiązujących rozporządzeń. Prezes gabinetu odczytał pojedyńcze ustępy z organów anarchistycznych. *Freiheit, Zukunft. Radical* w zamiarze wyświecenia celów, do jakich dążą anarchiści i wyraził w końcu przekonanie, iż nikt się nie znajdzie, ktoby nie pragnął jak najsurowszych przeciw podobnym indywiduom zarządzeń (*rzęsiste oklaski*).

Berlin, 13 marca. W parlamencie niemieckim zabrał głos do porządku dziennego ks. Bismarck, celem usprawiedliwienia się z postępowania w sprawie Laskera. Ks. kanclerz położył nacisk na niczem niezamącone i dobre stosunki, jakie panują pomiędzy Stanami Zjednoczonemi i Niemcami od czasu Fryderyka W. Oświadczył, iż nie mógł przesłać parlamentowi rezolucyi reprezentacyi waszyngtońskiej, z powodu wyrażonego w niej przekonania, iż działalność Laskera była dla Niemiec nadzwyczaj korzystną i błogą. Ustęp ten wymierzony jest przeciw polityce Bismarcka, prowadzonej w imieniu cesarza. Nie można przecież wymagać od kanclerza państwa, aby zaprzągł się do tryumfalnego rydwanu opozycyi i przedstawił parlamentowi vidimowane przez siebie pismo, zawierające potępienie polityki cesarskiej. Ks. Bismarck zakończył swoje przemówienie słowami: Nie zmieniły się moje życzenia co do utrzymania ze Stanami Zjednoczonemi dobrych stosunków. Postępowanie moje zostało spowodowane nadużyciem, jakiego dopuszczono się uchwałą Izby reprezentantów.

Rzym, 13 marca. Pogłoski dziennikarskie o dymisyi gabinetu są nieuzasadnione.

Londyn, 13 marca. Depesza Grahama, do ministerstwa wojny donosi: Obóz nieprzyjaciela został zdobyty po zaciętej walce. Po stronie angielskiej poległo przeszło 70 żołnierzy, liczba rannych wynosi około stu.

Suakim, 13 marca Walka z Osmanem Digmą trwała pół godziny. Zwycięstwo wojsk angielskich jest zupełnem. Anglicy stracili tylko dwóch w zabitych.

Hanoi, 13 marca. Kolumna Negriera wkroczyła wczoraj wieczorem do Bacninhu. Chińczycy, zdemoralizowani w skutek nader zręcznego ruchu wojsk francuskich, opuścili wszystkie pozycye i umknęli w kierunku Thainghuien. Nieprzyjaciel poniósł znaczne straty. Francuzi stracili 70 w rannych. Znaleziono wiele amunicyi i baterye Kruppa.

New York, 13 marca. Według doniesienia z Lynchburgu (w Wirginii), w skutek eksplozyi w kopalniach węgla w Pocahontas straciło życie około stu górników.

Kraków, 14 marca. (*Tel. pryw.*) Wczoraj popołudniu P. Namiestnik udzielał posłuchania i przyjmował wizyty, księdza biskupa Dunajewskiego, Prezesa sądu wyższego, prezesa Akademii Umiejętności wraz z sekretarzem Akademii, Rektora i Głowno dowodzącego. Następnie w towarzystwie prezydenta miasta zwiedzał szkołę św. Scholastyki, a po oficyalnym obiedzie u hr. Badeniego, na którym byli wszyscy naczelnicy władz, udał się się do teatru, gdzie przyjmował Go dyrektor Koźmian. Dawano Wesele Figara. Po przedstawieniu pojechał Pan Namiestnik na wieczór do pp. Michałowskich, gdzie zgromadzone było całe krakowskie towarzystwo celem powitania dostojnego Gościa. Dzisiaj rano zwiedzał Pan Namiestnik gimnazyum św. Anny, Akademię Umiejętności i szkoły miejskie. Dziś raut u państwa Adamów Jędrzejowiczów. Jutro rano Pan Namiestnik wyjeżdża do Wiednia.

Wiedeń, 14 marca. (*Tel. pryw.*) *Presse* dowiaduje się, że bank dla krajów zamierza utworzyć towarzystwo, w celu uzupełnienia austryacko-węgierskich kolei. Poczyniono już kroki dla uzyskania koncesyi. Kapitał zakładowy ma wynosić 10 milionów w 50.000 akcyach.

Wiedeń, 14go marca. Proces Schenka. Na przedpołudniowem posłuchaniu załatwiono sprawę rozbójniczego morderstwa, popełnionego na obu kobietach Timal i usiłowanego rozboju na osobie posłańca pocztowego z Arndstatu. Wobec zaprzeczających oświadczeń Hugona Schenka, zeznał stanowczo Schlossarek, że on i Karol Schenk trzymali Timal, a Hugo Schenk tymczasem poderznął jej szyję scyzorykiem. Hugo Schenk nazwał Schlossareka kłamcą, na co ten zeznał, iż Schenk miał zamiar obrabować w powozie pewną kobietę, polać ją następnie naftą i zapalić.

Hugo Schenk przyznał się, iż ukartował plan obrabowania posłańca pocztowego.

Tryest, 14 marca. (*Tel. pryw.*) Aresztowano tutaj kupca Marasse z powodu, iż w workach z fasolą i mąką chciał przemycić do Pirano bomby i petardy, co wykryła straż skarbu.

Peszt, 14 marca. (*Tel. pryw.*) *Serbski Narod* donosi, że rząd austro-węgierski układa się z patryarchą ekumenicznym, celem reformy w organizacyi prawosławnego kościoła w Bośnii.

Berlin, 14 marca. (*Tel. pryw.*) Z powodu toczących się rokowań pomiędzy gabinetami w sprawie wspólnych zarządzeń przeciw anarchistom, przypominają, że podobne rokowania toczyły się już pomiędzy Berlinem a Petersburgiem, a nawet Berlinem i Paryżem, gdy Andrieux był prefektem policyi.

Lipsk, 14 marca. (*Tel. pryw.*) *Leipziger Tagblatt* zaprzecza doniesieniu, jakoby prokuratorya wniosła przeciw Kraszewskiemu oskarżenie o naruszenie spokoju krajowego. (*Landesfriedenbruch*).

W procesie przeciw Kraszewskiemu idzie o zdradę kraju. Faktem też jest, iż wniesiono oskarżenie o zdradę kraju. Obecnie zawisło od uchwały pierwszego senatu karnego w trybunale państwowym, czy oskarżenie zostanie rzeczywiście zaniechanem. Rzecz cała znajduje się ciągle jeszcze w stadyum przygotowawczem.

Moskwa, 14 marca. Tutejsi kupcy zakładają pismo codzienne. Kapitał zakładowy wynosi 400 tysięcy rubli. Dziennik ten będzie reprezentować system ceł ochronnych w formie obostrzonej.

Dyrektor banku państwowego Łamański wyjechał do Rzymu, w celu studyowania włoskich finansów państwowych.

Paryż, 14 marca. (*Tel. pryw.*) W Valenciennes podłożono w nocy pod dom pewnego robotnika, który nie wziął udziału w zmowie, ładunek dynamitowy z zapalonym lontem. W sam czas powiodło się przeszkodzić zamachowi. W domu tym nocowało siedm osób, które byłyby niezawodnie uległy strasznej katastrofie.

Rzym, 14 marca. (*Tel. pryw.*) W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, iż kardynał Jacobini, z powodu pobytu w Rzymie księcia Leopolda Bawarskiego i jego Małżonki, wystosował okólnik do nuncyatur, wyłuszczający powody, dla których Papież nie mógł przyjąć gości bawarskich. Okólnik powiada, iż nie zgodziłoby się to z godnością Papieża, gdyby miał przyjmować książąt katolickich, którzy pierwej złożyli wizyty w Kwirynale.

Rzym, 14 marca. Dzisiaj po północy umarł Sella.

Londyn, 14 marca. Stan zdrowia Gladstona nie jest całkiem zadawalający, jednakże nie budzi obaw. Prawdopodobnie przez dni kilka jeszcze nie będzie mógł brać udziału w obradach parlamentu.

W Izbie gmin odmówił Hartington zakomunikowania raportu Gordona.

Połączenie telegraficzne z Chartumem przywrócono.

Doniesienia do tutejszych dzienników konstatują, iż walka była nadzwyczaj zacięta i że musiano wyciąć w pień prawie wszystkich Arabów. Słychać, że Graham wysłał po bitwie dwa pułki kawaleryi do Sinkatu, celem odcięcia odwrotu nieprzyjacielowi i przyniesienia ratunku kobietom i dzieciom.

Kair, 14 marca. Graham stanął obozem nad źródłami Tamai, w miejscu, gdzie znajdował się przedtem obóz Osmana Digmy. Powstańcy walczyli z niesłychaną zaciekłością. Walka była gwałtowniejszą niźli pod Elteb. Straty nieprzyjaciela nie są jeszcze dotychczas znane.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa
dnia 14go marca 1884

Hotel George'a

Pp K. baron Saamen z Jałowy. I Pienczykowski z Tarnopola K. Matczyński z Podhajczyk F. baron Buttler z Budapesztu. I. de Koczyński z Budapesztu. E. K Cultman z Darmstadtu.

Hotel Europejski

Pp. H. Grimeisen z Wiednia M. Schermesser z Rossyi. H. Wohl z Warszawy. H. Goldlust z Podwołoczysk I. Klein z Niemiec.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 13 marca 1884.

		płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
		walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	bez kupona	296	50	300	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.		172	50	175	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		297	—	302	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		250	—	255	—
2. List. zast. za 10 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	99	40	100	40
„ „ „ 4 pr. w. a.		·0	25	91	25
„ „ „ 5 pr. okresowe		99	40	100	40
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.		86	50	87	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		101	25	102	25
„ „ „ 5 pr. w. a.		97	40	98	40
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią		100	25	101	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.		—	—	—	—
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.		—	—	—	—
Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		99	65	100	65
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.		—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi		96	75	97	·5
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		101	50	102	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.		90	—	91	—
5. Losy miasta Krakowa		17	—	19	—
„ „ Stanisławowa		22	50	24	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	60	5	70
Dukat cesarski		5	63	5	73
Napoleondor		9	57	9	67
Półimperyał		9	86	9	96
Rubel rossyjski srebrny		1	54	1	64
„ „ papierowy		1	19¾	1	21¾
100 marek niemieckich		58	85	59	70
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze.		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 10 marca 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	79.75	79.90
luty-sierpień	79.75	79.90
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	80.85	81.—
kwiecień-październik	81.—	81.15
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	123.75	124.2
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	136.25	136. 5
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	145.—	145.50
„ „ 1864 po 100 złr.	170.—	170.50
„ „ 1864 po 50 złr.	170.—	170.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	37.—	40.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	150.25	150.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95 35	95.50
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	101.90	102.10
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	99.50	100.—
Galicyi	99.80	100.30
Niższej Austryi	106.—	107.—
Siedmiogrodu	99 25	100 —
Węgier	100.25	101.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	116.50	117 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	324 —	324.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	7·5.—	80·.—
Gal banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	844.—	846.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	565.—	567.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	230 .50	231. —
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł. m. k.	2750.—	2753.—

	płacą	żądają
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	297.75	298 25
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	173.—	173.50
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	318.25	318 75
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	146.25	146.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	167.50	168 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—. -	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	96.30	96.80
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	98.	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.75	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	100. —	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	90.60	91.10
„ „ „ „ po 5 prc.	99.40	99.80
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	93 40	99.80
Gal. banku hip. po 6 proc.	101 30	101.90
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.80	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.25	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	98.80	99 20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	97.25	97.75
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.25	105.75
„ „ po 100 zł. w. a.	101 50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.80	101.30
dtto. dtto (Jarosław-Sokal)	99.70	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	96.20	96.60
z r. 1867	100.25	101.—
z r. 1868	97 50	98.—
z r. 1872	97.—	97.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.85	98.10
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	173.75	174.25
Clarego po 40 zł. m. k.	40.25	—. -
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	111.—	111.50

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	4 .50	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.50	38.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 50	12.80
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.50	6.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.50	21.—
Salma po 40 zł m. k.	53.—	53.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.50	48.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	21.50	22.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	29.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	37.50	38.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.50	121.65
Paryż za 100 fr.	48.07 50	48.12.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.70.—	5.72.—
„ pełnej wagi	5.65.—	5.67.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.62.—	9.63.—
Rossyjski imperyał	9.88.—	9.90.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 13 marca 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	75
„ „ „ w srebrze	80	85
Renta w złocie	101	95
5 prc. austr. renta marcowa	95	25
Akcye banku wiedeńskiego	845	—
„ „ kredytowego	322	40
Londyn	121	45
Srebro	—	—
Napoleondor	9	61½
Dukat cesarski men.	5	70
100 marek niemieckich	59	20

Licytacye.

L. 2516. (1597 2—3)

W dniach 3 kwietnia, 8 maja i 10 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności Maryi Szaran w Kujdańcach pod lk. 46 położonej, wykazem tabularnym l. 249 objętej, na zaspokojenie pretensyi Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w kwocie 222 złr. 92 ct. z pn.

Cena wywołania wynosi 500 złr., zakład 50.

Przy pierwszych dwóch terminach może nastąpić sprzedaż tylko za lub nad cenę wywołania, zaś przy trzecim i niżej tej ceny.

Resztę warunków i dotyczący wyciąg tabularny z dnia 27 kwietnia 1883 wolno przejrzeć w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu wygotowania powyższego wyciągu do tabuli weszli, albo którymby uchwałę sprzedaż dozwalającą, albo którą z późniejszych wcale nie, lub nienależycie doręczono, ustanowiono kuratorem tutejszego c. k. notaryusza Kukawskiego.

Zbaraż, 10 września 1883

L. 17334. (1367 2—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Teofila Chmielowskiego w kwocie 500 złr. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna części dóbr Radgoszcz „Mały dwór“ z przyległościami Czarkówka i Zarzecze do dłużnika Jana Straszewicza należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach: 22 kwietnia i 27 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 33431 złr. 70 ct, poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi: 3343 złr.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 27 maja 1884, godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzycielka Eufemia Gabryszewska z miejsca pobytu niewiadoma, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 18 listopada 1883 do hipoteki powyższej części dóbr Radgoszcz z przynależytościami weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dr Salomona z substytucyą adwokata dr. Goldhammera ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, którego ogłoszenie równocześnie zarządza się.

W Tarnowie, dnia 10 stycznia 1884

L. 6624. (1550 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Herscha Zwanzigera w kwocie 215 złr z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 18 w Chodakówce położonej, l. w. h. 21 i 22 ksiąg gruntowych dla gminy Chodakówki objętych, tudzież całej realności bez lk. lwh. 23 ksiąg gruntowych dla gminy Chodakówki objętej, o ile takowe na własność dłużniczki Maryi 1-o Rudnickiej 2-o Rożek są intabulowane, a to w trzech terminach, a mianowicie dnia 21 kwietnia, 21 maja i 23 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano. Cena szacunkowa wynosi 2.291 złr. 60 i pół ct., wadyum 250 złr.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna z jakichkolwiek powodów doręczona nie została, lub którzyby dopiero po rozpisaniu licytacyi prawo zastawu na egzekwowanej realności nabyli, ustanawia się kuratora w osobie p. Wodeckiego c. k. notaryusza w Przeworsku.

Przeworsk, dnia 10 stycznia 1884.

L. 7939. (1546 2—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia zaległych rat z pożyczki 200 złr. z pn. odbędzie się w dniu 29 kwietnia, 29 maja i 30 czerwca 1884, o godzinie 10 przed południem, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjna sprzedaż realności Józefa Krokosa w Ubieszynie pod lk. 65 położonej, lwh. 142 objętej.

Cena wywołania jest cena szacunkowa 2,400 złr., wadyum 245 złr

Resztę warunków licytacyjnych, akt egzekucyjny, oszacowania i ekstrakt hipoteczny w ekspedycie sądowym przejrzeć można.

O czem się strony do własnych rąk niemniej wierzycieli niewiadomych do rąk kuratora adwokata dr. Gottlieba w Jarosławiu.

Przeworsk, dnia 28 grudnia 1883.

L. 6147. (1607 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 23 kwietnia, 28 maja i 9 lipca 1884, zawsze o godz. 10 rano, odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 49, subr. 74 w Laszkach zaw. położonej, Wasyla i Maryanny Kościów własnej, celem zaspokojenia pretensyi ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 281 złr. z pn. Cenę wywołania stanowi suma 600 złr., wadyum 60 złr.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurek w Rudkach.

Rudki, 29 stycznia 1884.

L. 9187. (1596 2—3)

Podaje się do wiadomości, iż dnia 21 kwietnia, 23 maja i 27 czerwca 1884, o godzinie 9 rano, odbędzie się w sądzie przymusowa sprzedaż realności lk. 9 w Pile Kościeleckiej, Magdaleny Bobinej, Józefa Boby i Maryanny Bobinej własnej na zaspokojenie sumy 457 złr. 55 ct. z pn. c. k. uprz. galic. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie należnej.

Cena wywołania wynosi 800 złr.

Wadyum 80 złr.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Myszkowski w Chrzanowie.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 15 listopada 1883.

L. 292. (1606 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Berischa Kampfa w kwocie 245 złr. i 100 złr. z pn. odbędzie się w sądzie 23 kwietnia, 23 maja i 25 czerwca 1884, o godzinie 10 rano, licytacya realności Hawryły Faryon w Czerniawie pod lk. 150 i 86 położonej, nietabularnej.

Cena wywołania 500 złr, zakład 50 złr, resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Mościska, dnia 24 lutego 1884.

L. 5716. (1590 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 23 kwietnia, 28 maja i 25 czerwca 1884, zawsze o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 124/137 sub. 117 w Kupnowicach starych położonej, Hryńka Maryniaka własnej, celem zaspokojenia pretensyi ogólnego rolniczo.kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 362 złr. 36 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi suma 800 złr., wadyum 80 złr.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 10 stycznia 1884.

L. 812 (1522 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie, podaje do publicznej wiadomości, iż w celu zaspokojenia resztującej pretensyi JO. ks. Adama Sapiehy w kwocie 194 złr. 99 ct. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności Abrahama Sombola własnej, pod lk. 56 w Miłkowie położonej wyk. hip. l. 39 księgi gruntowej rzeczonej gminy objętej według protokołu z dnia 21 grudnia 1883 l. 9838 na 230 złr. oszacowanej w sądzie tutejszym, w dwóch terminach t. j. na dniu 25 kwietnia i na dniu 30 maja 1884, każdego razu o godzinie 10 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, iż realność ta na terminach powyższych tylko wyżej ceny szacunkowej, lub w tejże cenie sprzedaną zostanie.

W razie, gdyby realność w powyższych terminach za oznaczoną cenę sprzedaną być nie mogła, ustanawia się w sądzie tutejszym termin na dzień 27 czerwca 1884, o godzinie 10 rano, do ułożenia lżejszych warunków z tem, iż nieobecni wierzyciele za przystępujących do większości głosów stawających uważani będą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 236 złr. Wadyum wynosi 10 pr. powyższej kwoty.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w godzinach urzędowych w tus. registraturze.

Lubaczów, 23 lutego 1884.

L. 9384. (1628 2—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych wykonać się mających w latach 1884, 1885 i 1886 na gościńcach państwowych w rzeszowskim okręgu budowniczym odbędzie się w dniu 1go kwietnia 1884 o 12 godzinie w południe w c. k. starostwie w Rzeszowie licytacya ofertowa.

Cena fiskalna robót mających się wykonać w roku 1884 wynosi: w sekcyi drogowej Jarosław 183 zł. 58 ct.; w sekcyi drogowej Rzeszów 1972 zł. 73½ ct; w sekcyi drogowej Ropczyce 1691 zł. 99½ ct, razem 3.848 zł. 31 ct.

Oferty wniesione być mogą albo na każdą sekcyę drogową z osobna, albo teżna dwie lub wszystkie trzy sekcye razem.

Jeżeli oferta obejmować będzie dwie lub wszystkie trzy sekcye drogowe, to w takim razie zaofiarowanie podać należy dla każdej sekcyi w szczególności, albowiem zatwierdzenie nastąpi tylko według pojedyńczych sekcyj drogowych z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku licytacyi.

Bliższe warunki tego przedsiębiorstwa jako to: wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, tudzież ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i wadyum wynoszące 5 prc. sumy fiskalnej z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nietylko cyframi ale także i literami, w powyżej oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mogą.

Oferty nieułożone według przepisów lub niepodane w oznaczonym czasie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 marca 1884.

L. 10168. (1625 2—3)

W celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 884 zł. 65 ct. aw. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 14 subr. 34 w Lubszy położonej, lwh. 44 księgi gruntowej gminy Lubsza objętej. Seńka Sieroty własnej, na dniu 7 kwietnia, 7 maja i 10 czerwca 1884 każdym razem o godzinie 10 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 900 zł.

Wadyum 90 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rohatyn, 20 stycznia 1884

L. 10166. (1626 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 385 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 28 subr. 32 w Koniuszkach położonej wykazem hipotecznym 147 ksiąg gruntowych gminy Koniuszki objętej, spadkobierców śp. Fedka Gałamagi, a to Maryny, Wasyla, Mikołaja, Fedia Anny, Katarzyny, Michała i Jana Gałamagów własnej, na dniu 7 kwietnia, 7 maja i 10 czerwca 1884, zawsze o godzinie 10 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 400 zł.

Wadyum 40 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn, 20 stycznia 1884.

L. 1977. (1611 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi Pessie Samler pto 62 zł. w. a., sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod nr. 323/96 w Tyśmienicy położoną ciała tabularnego nie stanowiąc, do dłużników Grzegorza Leńskiego i Agnieszki Leńskiej należącą w trzech terminach mianowicie dnia 13 czerwca 1884, dnia 4 lipca 1884 i dnia 18 lipca 1884, zawsze o godź. 10 rano w sali tut. sądu z tem że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny kupna 600 zł. w. a. kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 600 zł. w. a., zaś wadyum 60 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi, także protokół egz. opisania i oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Tyśmienica, 30 września 1883

L. 145. (1580 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Siemieniczowi o 73 zł. 6 ct. w. a. z 15 prc. odsetkami sprzedaną zostanie nietabularna realność pod l. k. 150 w Wierzbowcach w dniach 26 maja, 25 czerwca i 24 lipca 1884 o 8 godzinie przed południem w sądzie tutejszym.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Horodenka, 12 stycznia 1884.

L. 146. (1581 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Janowi Nowalkoskiemu o 113 zł. 98 ct. w. a. z 10 prc. odsetkami sprzedaną zostanie nietabularna realność pod l. k. 443 w Horodence w dniach 26 maja, 25 czerwca i 27 lipca 1884 o 8 godzinie przed południem w sądzie tutejszym.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze tutejszo-sądowej.

Z c. k. sądu powiatowego

Horodenka, 12 stycznia 1884.

L. 147. (1582 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Fedorowi Brusienko o zapłacenie 56 zł. 47 ct. w. a. z 10 prc. odsetkami sprzedaną zostanie nietabularna realność pod l. k. 49 w Wierzbowcach w dniach 26 maja, 25 czerwca i 24 lipca 1884 o 8 godzinie przed południem w sądzie tutejszym.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze tutejszo-sądowej.

Z c. k. sądu powiatowego

Horodenka, 12 stycznia 1884.

L. 7937. (1610 2—3)

Celem ściągnięcia pretensyi Henryka Grossa w kwocie 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się licytacya realności dłużnika Wasyla Mołoczniaka w Tyśmienicy pod nk. 106 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej na 160 zł. w. a. oszacowanej dnia 25 kwietnia 1884, dnia 9 maja 1884 i dnia 23 maja 1884 o 10tej rano w tut sądzie. Na trzecim terminie sprzedaną zostanie realność ta także niżej ceny szacunkowej cenę wywołania stanowiącej.

Wadyum wynosi 16 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi tudzież protokół opisania i oszacowania przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, 31 grudnia 1883.

L. 9519. (1609 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 zł. w. a z pn. odbędzie się dnia 30go maja 1884 i dnia 27 czerwca 1884 o 10tej rano w tutejszym sądzie przymusowa licytacya realności pod l. k. 54, 154 w Przeniežnikach położonej, wedle wykazu hipot. l. 353 dłużnika Fedora Kocubeja własnej, a to tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 250 zł. w. a. cenę wywołania stanowiącej.

Wadyum wynosi 25 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg tabularny przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli którzyby po 2 lipca 1883 prawo zastawu na sprzedać się mającej realności nabyli, lub którymby uchwała niniejsza lub która z późniejszych doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Witosławskiego w Tyśmienicy.

Z c. k. sądu powiatowego

Tyśmienica, 1 marca 1884.

L. 8111. (1448 2—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 200 zł. w. a. z pn odbędzie się dnia 9 maja, 23 maja i 6 czerwca 1884 o 10 rano w tut. c. k. sądzie licytacya realności, dłużników Anny i Stefana Sołowijów w Woronie pod lk. 51 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na 350 zł. aw. ocenionej.

Cena wywołania wynosi 350 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono T. Witosławskiego, ck. notaryusza w Tyśmienicy.

Resztę warunków licytacyi i protokół zastawniczego opisania i oszacowania dłużników przeglądnąć można w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, 31 grudnia 1883.

Z. 2404. (1460 1—3)

Vom k. k. Landesgerichte zu Czernowitz wird bekannt gemacht es wurde zur Einbringung der Forderung der k. k. priv galiz. Actien hypothekenbank im Restbetrage von 33512 fl. 88 kr. ÖW. die öffentliche Feilbiethung der in der bukowinaer Landtafel Dom. 45 pag. 9 n. 11 n. 10 11 und 14 haer. auf den Namen des Johan Barbul eingetragenen Güter Ropcze Barbul in drei Terminen und zwar 24. April, 27. Mai und 30. Juni 1884 jedesmahl um 10 Uhr früh beim k. k. Landesgerichte Czernowitz mit dem vorgenommen, daß hiebei die gedachten Güter unter dem Ausrufspreise von 72.500 fl. nicht verkauft werden und falls ein solcher Preis nicht geboten würde zur Feststellung erleichternder Bedingungen die Tagfahrt auf dem 30. Juni 1884 NM. 4 Uhr angeordnet wird.

Als Badium ist der Betrag vom 7252 fl. zu erlegen, die übrigen Lizitationsbedingungen können in der Registratur oder bei der Lizitationskommission eingesehen werden.

Hievon werden sämmtliche Interessanten, namentlich jene Gläubiger welche nach dem 21. Jänner 1884 an die Gewehr gelangen oder dennen überhaupt Feilbietungsbescheid nicht zugestellt werden könnte durch den bestellten Curator Adw. Dr. Brillant, Stellvertreter Dr. Sokal verständigt.

Czernowitz, am 9. Februar 1884.

L. 10167. (1627 1—3)

W celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 775 zł. 24 ct. w. a. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 10 sub. 21 w Lubszy położonej, wykazem hipotecznym l. 147 gminy kat. Lubszy objętej, Sawki Senyszyn własnej, na dniu 7 kwietnia, 7 maja, 6 czerwca 1884, zawsze o godzinie 10 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C k. sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 20 stycznia 1884.

L. 9520. (1613 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. c. k. sądzie dnia 10 maja 1884 i dnia 27 czerwca 1884 o 10tej rano, przymusowa licytacya realności pod lk. 63, 102 subr. 103 w Przenicznikach położonej, wedle wykazu hip. l. 281 dłużnika Wasyla Stefaniuka własnej, a to tylko za cenę wywołania tj. szacunkowej 300 zł. w. a. lub wyżej tejże.

Wadyum wynosi 30 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg tabularny przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 2 lipca 1883 prawo zastawu na tej realności nabyli, lub którymby uchwała niniejsza lub która z późniejszych doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Witosławskiego w Tyśmienicy.

Z c. k. sądu powiatowego

Tyśmienica, 1 marca 1884.

L. 744. (1639 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia sumy 45 zł. 36 ct., 45 zł. 36 ct i 562 zł. 1 ct. wa. z pn na rzecz c k. uprz. gal. akcyj. banku hipotecznego odbędzie się dnia 3 kwietnia i 7 maja 1884 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności nr. kons. 138 w Rohatynie wedle dom. tom. III. pag. 149 nr. VII haer., dłużnika Leiby Dursta własnej, jednak nie niżej ceny szacunkowej 1600 zł. aw.

Wadyum 160 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 15 stycznia 1884 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora ad actum p. Leona Klippla w Rohatynie.

Rohatyn, 31 stycznia 1884.

L. 5547. (1624 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 23 kwietnia. 28 maja i 25 czerwca 1884 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 39 w Rozdziałowicach położonej, Hryńka Rondziaka własnej, celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Zeimera w kwocie 226 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi suma 1225 zł.

Wadyum wynosi 122 zł.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Konstantego Walkiewicza w Rozdziałowicach.

Rudki, dnia 24 stycznia 1884.

L 6102/80. (1621 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Przemyślu przeprowadzi w dniach 23 kwietnia, 26 maja i 27 czerwca 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej, pod lk. 20 w Chraplicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, spadkobierców śp. Seńka Łazorka własnej, celem wydobycia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 zł.

Cena wywołania 500 zł.

Zakład 50 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Przemyśl, 17 grudnia 1880.

L. 7649. (1552 1—3)

C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości. że celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 660 złr. z pn odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 102 w Grzęsce położonej l. w. h. 64 objętej, Rozalii Kowalowej własnej, w trzech terminach, w dniu 25 kwietnia, 26 maja i 26 czerwca 1884, zawsze o godz. 10 rano

Cenę wywołania stanowi kwota 1.500 złr. Wadyum 150 złr. Sprzedaż odbędzie się ryczałtowo bez wszelkiej ewikcyi, o czem się strony i wiadomych wierzycieli do własnych rąk, tudzież niewiadomych wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 31 października 1883 do hipoteki weszli i tych, którymby rezolucya licytacyjna wcale nie, albo za późno doręczoną została do rąk kuratora dr. Gottlieba, adwokata w Jarosławiu.

Przeworsk, 11 grudnia 1883.

L. 16981. (1495 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż celem ściągnięcia wierzytelności Dressli Müller w kwocie 457 złr. 55 ct. w.a. z pn. odbędzie się w trzech terminach, a to na dniu 28 kwietnia, 30 maja i 30 czerwca 1884, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 105/137 na Zasaniu w Przemyślu położonej, dłużników Dmytra i Maryi Lewickich własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w tutejszym sądzie obwodowym.

Cena ogłoszenia stanowi wartość tej realności w ilości 2 420 złr. 37 ct. w. a. Wadyum wynosi 240 złr. w gotówce, albo w książeczce kasy oszczędności miasta Przemyśla.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół ustawniczego opisania i oszacowania realności w sądowej registraturze przejrzeć można.

Przemyśl, 16 stycznia 1884.

L 331. (1583 1—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że c lem wykonania dozwolonej tus. prawomocną uchwałą z dnia 8 grudnia 1879 l. 5302 licytacyjnej sprzedaży realności pod l. 190 i 191 subr. 127 w Łozinie, wyk. hip. l. 484 objętej, folwark „Werchutka" zwanej, własność egzekuta stanow., w sprawie c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Aleksandrowi Paradowskiemu pto 2334 złr. ex maiori 2 500 złr z pn. wyznaczono ponowne dwa terminy na dzień 24 kwietnia i 5 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przy których realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania 8,000 złr., zakład 800 złr.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Celem ułożenia ułatwiających warunków na wypadek nie udania się licytacyi przy pierwszych dwóch terminach, wyznacza się termin na dzień 5 czerwca 1884. o godz. 4 po południu.

O czem zawiadamia się także z życia i miejsca pobytu niewiadomego egzekuta Aleksandra Paradowskiego z tem, że równocześnie ustanowiono dlań kuratora w osobie adw. dr. Władysława Balko we Lwowie, tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycielkę hipoteczną Małgorzatę z Gachetów Paradowską i dzierżawcę Stanisława Osmólskiego, wreszcie wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby dopiero po dniu 17 grudnia 1883 praw rzeczowych do sprzedać się mającej realności nabyli z tem, że uchwałę rozpisującą niniejszą licytację doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi Julianowi Duralskiemu z Janowa.

C. k. sąd powiatowy

Janów, dnia 9 lutego 1884.

L. 2613. (1565 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 25 kwietnia, 26 maja i 25 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 9 przed południem, publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod lk 75 w Miżyńcu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Fedka Feda własnej, celem wydobycia wierzytelności Leiby Weniga i Wolfa Schwarza w kwocie 336 złr. z pn.

Cena wywołania 1.810 złr., zakład 181 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej, jednak nie niżej kwoty mieszczącej w sobie sumę wszystkich zahipotekowanych długów sprzedaną zostanie, jeżeliby na trzecim terminie taka cena osiągniętą być nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 25 czerwca 1884, o godzinie 4 po południu na który się wierzycieli z tem zawzywa, że niestający za przystępujących do większości głosów stawających wierzycieli uważani będą.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice, 27 lipca 1883.

L. 5066. (1647 1—3)

W Baligrodzkim c. k. sądzie powiatowym odbędzie się w sprawie Süsia Ehrlicha przeciw Dmytrowi Hryckowi pto 149 zł. 75 ct. egzekucyjna sprzedaż połowy gruntu pod ld. 63 w Smolniku położonego nietabularnego protokołem z 2 listopada 1882 l. 5030 opisanego, w terminach 28 marca, 30 kwietnia, 30 maja 1884, zawsze o godz. 10 rano.

Cena szacunkowa 300 złr., wadyum 30 złr.

Akt opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyi przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Baligród. dnia 20 listopada 1883.

L. 3346. (1649 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 200 złr. a względnie niespłaconej jeszcze kwoty 126 złr. 84 ct. odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w tutejszym sądzie w trzech terminach: dnia 3 kwietnia, 8 maja i 5 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna licytacya połowy realności, dłużników Feliksa i Justyny Czeskich pod lk. 171 rep. 10 w Hnilczu, w powiecie Podhajeckim położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 450 złr., wadyum 45 złr.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registaturze.

Podhajce, dnia 30 lipca 1883.

L. 9717. (1651 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 567 złr. 49 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 112 sub. 57 w Zołczowie położonej, wykazem hipotecznym l w. hip. 215 w 2/32 l. 225 w całości, l. 227 w połowie i l. 232 w $^{1}/_{3}$ części księgi gruntowej gminy Zołczowa objętej, dłużnika Stefana Mahnuda własnej, w dniu 7 kwietnia, 7 maja i 6 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 800 złr., wadyum 80 złr.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 20 stycznia 1884

L. 8112. (1447 2—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności zakładu kred. włościańskiego w kwocie 260 zł. 20 ct. aw. odbędzie się w tut. c. k. sądzie dnia 9 maja, 23 maja i 6 czerwca 1884 o 10 rano licytacya realności, dłużnika Piotra Wołoszyna Jurkowego w Woronie pod lk. 72.84 subrep. 23 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na 600 zł. w. a. oszacowanej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza T. Witosławskiego w Tyśmienicy.

Warunki licytacyi i protokół opisania tej realności przeglądnąć można w tut. sąd. registraturze. C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, 31 grudnia 1883.

L. 766. (1475 2—3)

Dnia 7 maja, 11 czerwca i dnia 25 czerwca 1884 roku o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 214 w Humniskach „lutrownia" zwanej, wraz z urządzeniem fabrycznem, ciała tabularnego niestanowiącej, Abrahama Izaka dw. im. Lernera własnej, w sprawie ezgzekucyjnej Dawida Meilecha Wilnera o zapłacenie 1898 zł. 25 ct. aw. z pn.

Cena wywołania wynosi 1542 zł. 18 ct. a. w.

Wadyum 155 zł. aw.

Przy powyższych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

C. k sąd obwodowy

Brzozów, dnia 11 lutego 1884.

L. 17585. (1588 3—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 580 złr. i 580 złr. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Pleśna Eisenbachowska i Rychwałd do Adama Dębickiego należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach, 23 kwietnia i 26 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 33.870 złr. w.a., poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 3.387 złr.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 26 maja 1884, godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratorya Skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 12 listopada 1883 do hipoteki dóbr Pleśna Eisenbachowska i Rychwałd weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dr. Goldhammera z substytucyą adwokata dr. Brzeskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

W Tarnowie, dnia 31 grudnia 1883

L. 134. (1595 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, iż w sprawie Mendla Rosenberga ze Sołotwiny, przeciw Jasiowi Warwaruk z Zurak, o zapłacenie kwoty 43 złr. w. a z pn. z mocy ugody w c k. sądzie powiatowym w Sołotwinie zawartej z dnia 30 października 1876 l 3133 dozwoloną została przymusowa sprzedaż roli w Horocholinie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej lk. 326 oznaczonej protokołem tusądowym z dnia 2 kwietnia 1880 l. 2188 na 35 złr. oszacowanej, a protokołem de praes 31 maja 1879 l. 4609 zastawniczo opisanej, która to sprzedaż wykonaną zostanie w tut. sądzie w 3 terminach, a to na dniu 28 marca, 25 kwietnia i 30 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 tej z rana.

Grunt ten na dwóch pierwszych terminach sprzedany zostanie za natychmiastowem złożeniem gotówki tylko wyżej, lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś terminie także niżej tejże ceny.

Cena wywołania wynosi 35 złr., wadyum zaś kwotę 10 złr.

Reszta warunków licytacyjnych i protokoły wyżej powołane w tutejszym sądzie przejrzane być mogą

Bohorodczany, dnia 20 lutego 1884.

L. 842. (1216 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Dawida Hopfingera 19 złr. 20 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 9/214 w Samborze Rozalii Zimniak własnej, dnia 24 kwietnia, 5 czerwca i 10 lipca, każdym razem o godzinie 10 przed południem, a to na trzecim terminie także niżej ceny wywołania 100 złr.

Wadyum wynosi 10 złr.

Reszta warunków i protokoła opisania i ocenienia mozna w t. s. registraturze przejrzeć. Sambor, dnia 13 lutego 1884.

Licytacye.

L. 190. (1574 3—3)

W dniach 4 kwietnia, 9 maja i 13 czerwca 1884, każdym razem o godz 10 przed poł., odbędzie się w tut sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 45 w Lipowcu położonej, Fedka Mazepy własnej, l. w. h. 3 rzeczonej gminy objętej, na rzecz Dyrekcyi Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w celu ściągnięcia resztującej kwoty 44 złr. 80 ct. z pn. z tem, iż realność ta na dwóch pierwszych terminach tylko za cenę szacunkową w kwocie 200 złr w. a. lub wyżej, na drugim terminie zaś także niżej tejże sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 10prc ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, protokół opisania i ocenienia wolno w sądzie przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Praschla, c. k. notaryusza w Lubaczowie.

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów, dnia 29 stycznia 1884.

L. 2426. (1563 3—3)

C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 288 złr. z pn., od Jana Dyląga Chaji Lauferowej należącej się, odbędzie się w dniach 21 kwietnia, 23 maja i 23 czerwca 1884, każdym razem o godz 9tej rano w budynku sądowym, licytacya realności pod l. 8 w Jeleniu położonej.

Cena wywołania wynosi 1590 złr.

Wadyum 159 złr.

Realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania może być sprzedaną. Resztę warunków licytacyjnych oraz akt oszacowania do przejrzenia w tutejszej registraturze.

Chrzanów, dnia 8 lutego 1884.

L. 9492. (1006 3—3)

W dniach 17 kwietnia, 23 maja i 27 czerwca 1884, każdym razem o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w tut. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Ołeksy i Katarzyny Michajluk, pod l. k. 622 w Peczeniżynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Herscha Schaffera w kwocie 225 zł. a. w. Cena szacunkowa wynosi 308 zł., zakład 30 zł. 80 ct. Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną. Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Teofila Jaromeckiego z Peczeniżyna. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego.

Peczeniżyn, dnia 30 stycznia 1883.

L. 386. (1377 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu przedsięweźmie celem zaspokojenia resztującej wierzytelności c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w kwocie 13.365 zł. 39 ct. a. w. z pn., przymusową licytacyjną sprzedaż dóbr Wolica i Wulka w powiecie bukowskim położonych, wedle dom. 432 p 147 n. 23 haer. i dom. 4 pag. 39 n 15 haer. dłużników Szymona Süssmana i Berla Kornreichów własnych, w tusądowem zabudowaniu w biurze nr. 21, dnia 25 kwietnia i dnia 26 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 rano odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 36907 zł. 33 ct. Zakład wynosi 3691 zł.

Dobra te niżej ceny wywołania na powyższych terminach sprzedane nie będą

Gdyby takowe w pierwszym i drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania sprzedane być nie mogły, natenczas celem ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 26 maja 1884, o godz. 4 po południu, na który wzywa się wierzycieli z tem, że niestający, jako przystępujący do większości głosów stających uważani będą. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej i w dniu licytacyi u komisyi licytacyjnej.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, dalej wierzycieli, któryby po dniu 20 grudnia 1883 uzyskali prawo zastawu na dobrach Wolica i Wulka, lub którymby uchwała licytacyjna lub dalsze w tej sprawie doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego uchwałą z 31 stycznia 1883 l. 1160 kuratora p. adwokata dra Łużeckiego w Przemyślu, którego zastępcą zamianowano adwokata dra Mendrochowicza.

Przemyśl, dnia 23 stycznia 1884.

L. 12137. (1562 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 144 złr. z pn., odbędzie się przymusowa sprzedaż realności lk. 48 we Woli Drwińskiej położonej, Wojciecha i Maryanny Pobiedaczów własnej ciała tabularnego niestanowiącej, w Sądzie tutejszym na dniu 3 kwietnia 1844, o 10 godzinie rano, na którym to terminie realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Protokół opisania i oszacowania orrz reszta warunków, mogą być w registratuaez przejrzane.

Bochnia, dnia 24 stycznia 1884.

L. 995. (1559 3—3)

C. k. krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie w kwocie 614 złr. 78 ct. w. a. z pn., odbędzie się 4 kwietnia i 9 maja 1884, o godzinie 4 rano, egzekucyjna licytacya, realności l. k. 55 w Krzesławicach położona, wedle lwh. 55 Maryanny z Rusków 2. Boligłowej, tudzież realności wedle l. w. h. 82 Maurycego Rosenzweiga własnej także w Krzesławicach położonej.

Cena wywołania realności l. w. h. 55, wynosi 1774 złr. 18 ct. w. a., wadyum 177 złr., zaś cena wywołania realności l. w. h. 82 wynosi 141 złr. w. a, wadyum 14 złr. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Abłamowicz.

Kraków, 14 stycznia 1884.

L. 9316. (1500 3—3)

C. k. sąd powiatowy Brzeżański ogłasza niniejszem, że w sprawie c. k. uprzyw. galicyjsk akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, przeciw Salamonowi Józefowi Prostakowi o zapłatę 51 zł. 3 ct, 51 zł. 3 ct. i 602 złr. 34 ct. z pn., dozwolił publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. 39 w Brzeżanach mieście położonej, dotąd wedle Dom. IV. prs. I. pag. 79 n. 4. haer., dłużnika Salomona Józefa Prostaka własnej, na jednym terminie dnia 24 kwietnia 1884, godz. 9 rano w zabudowaniu sądowem, na którym to wspomniana realność także niżej ceny szacunku 1900 złr. wynoszącą, sprzedaną będzie Wadyum wynosi 95 złr. a. w. gotówką, w książeczce gal. kasy oszczędności, lub papierach wartościowych do lokacyi majątków pupilarnych uprawnionych, złożyć się mające. Stan tabuli i bliższe warunki licytacyi można w sądzie przejrzeć.

O rozpisaniu licytacyi zawiadamia się tych, którzyby po dniu 28 września 1883 prawa zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali, do rąk ustanowionego dawniej kuratora dr. Henryka Finkelsteina, a raczej tegoż ogólnego zastępcy dr. Leona Madejskiego. adwokata w Brzeżanach i niniejszym edyktem.

Brzeżany, 30 grudnia 1883.

L. 6871. (1478 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Maryi Bieszczad przeciw masie spadkowej śp. Józefa Haznara, a względnie przeciw małol. Maryi Haznar o zapłacenie 200 zł. a. w. z pn. odbędzie się w budynku sądowym w dniach 22 kwietnia i 27 maja 1884 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 16 w Korczynie położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej do masy spadkowej śp. Józefa Haznara, a właściwie do mał. Maryi Haznar należąca.

Realność ta oszacowana na 850 zł. sprzedaną zostanie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej.

Poręczne wynosi 85 zł aw.

Akt zastawnego opisu i oszacowania jak niemniej bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w registraturze.

Do ewentualnego ułożenia warunków lżejszych wyznacza się termin na dzień 1 lipca 1884 o godzinie 10 rano.

O tem zawiadamia się wszystkich interesowanych niewiadomych wierzycieli na ręce ustanowionego kuratora Sabina Lewińskiego z Krosna.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, dnia 20 listopada 1883.

L. 4562. (1476 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Głogowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Welka w kwocie 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 4/30 części realności pod lk. 333 w Głogowie położonej, według wyk. hip. l. 483 B. poz. 1, dłużnika Marcina Chmaja własnej, w jednym terminie na dniu 29 kwietnia 1884 o godzinie 10 rano w sądzie, na którym to terminie rzeczona część realności za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 5 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Głogów, 31 grudnia 1883.

L. 5814. (1384 3—3)

Celem zapłacenia Annie Wróblowej sumy wekslowej 250 złr. zpn., odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Łańcucie dnia 15 kwietnia, 15 maja i 18 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 z rana egzekucyjna sprzedaż ciała hipotecznego w Przedmieściu l. w. h 247 objętego, małoletnich Józefa, Albiny, Michała i Maryi Jarosiewiczów własnego.

Cenę wywołania stanowi się cenę szacunkową w sumie 1,400 złr.

Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny, oraz warunki licytacyjne w tut. sądowej registraturze.

Od c. k. sądu powiatowego.

Łańcut, dnia 31 grudnia 1883.

L. 10510. (1380 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 1.158 złr. i 1 2 złr. odbędzie się w dniach 18 kwietnia 1884, 26 i 28 maja 1884, każdym razem o 9 rano, w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod l. 45/87 w Chrzanowie położonej, wedle ks gł. gminy XVII Chrzanów vol. nov. 2 pag. 103, n. 9 haer. dłużników Pawła i Anny Ormjanów własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 2.708 złr.

Wadyum wynosi 270 złr.

Na obydwóch terminach realność ta poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Chrzanów, dnia 21 stycznia 1884.

L. 1155. (1378 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 200 złr. w. a. zpn. odbędzie się dnia 11 kwietnia 1884, dnia 9 maja 1884 i dnia 10 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności objętej wykazem hipotecznym 150 księgi gruntowej gminy Wierzchosławice Fabiana Droboty własnej.

Cena wywołania 900 złr.

Wadyum 90 złr.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów, dnia 14 lutego 1884.

L. 1313. (1376 3—3)

C k. sąd obwodowy w Przemyślu wiadomo czyni, że celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Scheinbacha pto. 50 złr. zpn. publiczna licytacya gruntu należącego do realności pod l. c. 278 w Przemyślu na Błoniu położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, w terminach dnia 25 kwietnia i dnia 26 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, w biurze nr. 1 tutejszego sądu się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 107 złr. 20 i pół ct. Wadyum 20 złr. Resztę warunków i akt oszacowania w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Przemyśl, 6 lutego 1884.

L. 16497. (1256 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wiadomo czyni, że celem zaspokojenia pretensyi Hipolita Żurowskiego w kwocie 770 zł. zpn. publiczna licytacya pół realności pod lk. 34 na Podzamczu położonej dłużniczki Anny Krzyżanowskiej własnej, w terminie dnia 24 kwietnia 1884, o godzinie 10 rano, w tutejszym sądzie się odbędzie i na tym terminie ta połowa realności za jakąbądź cenę, nawet niżej ceny szacunkowej, najwięcej ofiarującemu, gdyby nawet sam jeden stanął, sprzedaną będzie.

Cena wywołania pół realności pod lk. 34 stanowi kwotę 1.238 złr. 48 i pół ct.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Połowa realności pod lk. 34 stanowi odrębną fizyczną całość.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O czem się wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś niewiadomych, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegobądź powodu doręczoną nie została, wreszcie z uwagi, iż wedle pozycyi dom. 1 pag. 72 n. 6 on. wyciągu tabularnego, cięży w stanie biernym połowy realności pod lk. 34 na Podzamczu, a mianowicie tej połowy, która przedtem jak dom. 1 pag. 72 n. 4 haer. własność Antoniego Rozumkiewicza i Rozalii z Rozumkiewiczów Rozbiczkowej stanowiła przez nabywcę w drodze licytacyi tejże połowy Naftalego Rebhuna tytułem dwóch trzecich części kupna, dłużna suma 104 złr. z 6 proc. odsetkami, także wierzycieli, którychby pretensye ze stanu biernego tejże połowy realności na wspomnianą cenę kupna przeniesiono, a to: Szymona Rozumkiewicza, Katarzynę z Rozumkiewiczów Dąbrowską, Magdalenę z Rozumkiewiczów Kraińską, leżącą masę spadkową Maryanny Rozumkiewiczowej, a względnie tejże spadkobierców, Mateusza Drozdowskiego, wreszcie Rozalię Drozdowską, wszystkich z życia i miejsca pobytu niewiadomych, a ewentualnie ich z nazwiska i miejsca zamieszkania niewiadomych spadkobierców do rąk kuratora adwokata dra Rosenbacha i przez edykta uwiadamia.

Przemyśl, 7 stycznia 1884.

L. 5916. (583 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce czyni wiadomo, iż na żądanie Pesli Erlet, celem zaspokojenia resztujących kwot 77 złr. i 14 złr. z pn. egzekucyjna licytacya realności pod l. 442 w Turce położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, Salamona Ackermana własnej, na dniu 26 lutego i 26 marca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w sądzie tutejszym za cenę szacunkową 300 złr. lub wyżej tejże przedsięwziętą zostanie.

Wadyum wynosi 30 złr. w gotówce lub w papierach z bezpieczeństwem pupilarnem.

W razie, gdyby realność wymieniona na powyższych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia ułatwiających sprzedaż warunków, termin na dzień 30 kwietnia 1884, o godzinie 10 przed południem. na który wierzycieli do sądu tutejszego zawzywa się.

Protokół opisania i oszacowania wymienionej realności i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuratorem dla wierzycieli ustanawia się p. Antoniego Puszczyńskiego.

Turka, dnia 21 listopada 1883.

L. 8309. (628 3—3)

Dnia 30 kwietnia, 4 czerwca i 9 lipca 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 205 w Orzechówce powiatu Brzozowskiego. ciała tabularnego nie stanowiącej Michała Tomusiaka własnej, w sprawie Józefa Kresza o 103 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 600 złr., wadyum 60 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 31 grudnia 1883.

L. 5579. (1551 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do publicznej wiadomości, że w tutejszym sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 30 w Tarnawie położonej, do dłużnika Jerzego Piłata należącej, celem zaspokojenia pretensyi Dawida Seitelbacha, w resztującej kwocie 100 złr. a. w. z. pn. w trzech terminach a mianowicie dnia 18 kwietnia 1884, dnia 19 maja 1884 i wreszcie dnia 19 czerwca 1884 roku, każdem razym o godzin. 10 rano, na których to dwóch terminach realność powołana wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedaną zostanie, lecz przynajmniej za taką cenę, któraby się równała wszystkim na egzekwowanej realności ciążącym długom.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 680 złr. a. w., wadym wynosi 68 złr. a. w.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya niniejsza doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po rozpisaniu licytacyi prawo zastawu na egzekwowanej realności nabyli, ustawia się kuratorem adw. dr. Gaberlego w Jarosławiu.

Przeworsk, 12 października 1883.

L. 5473. (1536 3—3)

W dniach 17. kwietnia, 15. maja i 19. czerwca 1884, o godzinie 10 rano, przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 63 w Woli mieleckiej położonej, wedle wykazów hipotecznych 103 i 107 księgi gruntowej tej gminy Wawrzyńca Dziekana własnej.

Cena szacunkowa wynosi 1480 złr., wadyum 148 złr.

Akta szacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 22. października 1883.

L. 10474. (1532 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie uwiadamia, iż w dniu 4 kwietnia 1884, w dniu 25 kwietnia 1884 i w dniu 16 maja 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 18 w Rudzie i kawałka pustki Kiwierówki Eliasza Kochanego własnych, a to celem zapłacenia wierzytelności Erazma Gołuchowskiego 320 złr. Cena szacunkowa wynosi 1960 złr., wadyum 196 złr. Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 7 stycznia 1884.

Wyroki prasowe.

(1231)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 20. Februar 1884, Z. 789/M. I, der in Chicago in böhmischer Sprache erscheinenden Zeitung „Poutnik“ auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Kreisgericht Wiener-Neustadt als Preßgericht hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft zu Recht erkannt: Der Inhalt des in Pest erscheinenden periodischen Blattes „Radikal“ Nr. 12 vom 1. Februar 1884 begründe in folgenden Artikeln, u. zw.; 1. in dem Leitartikel unter der Ueberschrift „Zur Lage“ in seiner Gänze den Thatbestand des Verbrechens der Verleitung von Soldaten zur Verletzung militärischer Dienstpflicht im Sinne des § 222 St. G. B.; 2. in den Artikeln „Der Schutz des Privateigenthums“, dann „Feuilleton Die Erfindung des Geldes“, endlich in dem Artikel „Socialpolitische Rundschau. — Oesterreich-Ungarn“ durchwegs das Vergehen gegen die offentliche Ruhe nnd Ordnung im Sinne des §. 305 St. G. B.; 3. in dem Artikel „Es kracht in Wien“ durchwegs den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung im Sinne der §§. 300 u. 305 St. G. B. und werde dem nach unter gleichzeitiger Bestätigung der von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügten Beschlagnahme gemaß §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wr.-Neustadt, am 19. Februar 1884.

(1230)

Das k. k. Ministerinm des Innern hat unterm 20. Februar 1884, Z. 861|M. I., der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Die Zukunft“ auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers; Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift (Flugblattes) mit der Aufschrift „Aufruf an die Proletarier Wiens!“, unterzeichnet „Wien, im Februar d. J. Das Exekutiv-Comité der Social Revolutionäre Oesterreichs“ (auf welchem Druckwerke die Angabe des Namens eines Verlegers, Drukers, sowie Druckortes fehlt), die Verbrechen nach den §§. 58 lit. b und c, 59 c, 63, 9 und 135 St. G. begründe, und es wird nach §§. 486 und 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 20. Februar 1884.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 7 der periodischen Druckschrift „Telephon, Wochenblatt für das gesammte Volk“ ddo. Budapest, Sonntag, am 17. Februar 1884 enthaltenen 2. Artikels mit der Aufschrift „Atheismus, Materialismus, Socialismus“ in der Stelle von „Die geistige Bewegung des vorigen“ bis „der Gesellschaft (dem Staate) nutzt, nicht sein können“ den Thatbestand des Vergehens nach §. 302 St. G. in der Stelle von „Aber die Gottlosigkeit obwohl nur“ bis „auch keine Gewaltthätigkeit finden“ den Thatbestand des Verbrechens nach §. 122 d St. G begründe; ferner daß der Inhalt des 4 Artikels derselben Druckschrift mit der Aufschrift „Sociale Rundschau“ in dem Absatze überschrieben „Frankreich“ und in der Stelle von „In der Nacht vom 1. zum 2. Februar“ bis „der Exekutiv-Ausschuß derer die leiden“ das Vergehen nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 20. Februar 1884.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft nachdem mit hiergerichtlichem Erkenntnisse vom September 1883, Z. 33549, erkannt worden ist, daß der Inhalt des in der in Wien erscheinenden periodischen Druckschrift „Die Zukunft, Centralorgan der socialdemokratischen Arbeiterpartei Oesterreichs“ vom 13. September 1883 N. 94 enthaltenen ersten Artikels mit der Aufschrift „Durch Kampf zum Sieg“ in den Stellen von „Alles im Jahre 1871“ bis „photographische Wiedergabe vor Augen“ und von „Geknechtet und ausgebeutet“ bis „herrschenden Ausbeuter- und Unterdrückerthums“ von „Mit ruhiger Zuversicht sehen wird bis „durch Kampf zum Sieg“, u. zw. in der ersten Stelle das Vergehen nach § 305 St. G, und in den beiden letzten Stellen das Vergehen nach §. 300 St G., ferner daß der Inhalt des in derselben Druckschrift enthaltenen zweiten Artikels mit der Aufschrift „Socialpolitische Rundschau“ in dem Absatze „Oesterreich-Ungarn. Wien“ in den Stellen von „Immer drohender ziehen sich“ bis „oder der Regierung umgangen“, von „Wahrhaftig wir sind selig über diese Erfolge“ bis mit rapider Schnelligkeit“ und von „Trotz des Verbotes erschienen“ bis „zur entscheidenden Geltung gebracht werden“ das Vergehen nach §. 300 St. G., und daß der Inhalt des in der Beilage dieser Druckschrift enthaltenen dritten Artikels mit der Aufschrift „Aus Parteikreisen“ in der Stelle von „die Gemühtlichkeit wurde“ bis „Wir unterlassen hiezu jeden Commentar!“ das Vergehen nach §. 300 St. G. und daß der Inhalt des in der Beilage dieser Druckschrift enthaltenen Artikels „Ausbeuter-Chronik“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, nach §. 492 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 20. Februar 1884.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staaatsanwaltschaft erkannt, I. daß der Inhalt des in Nr. 1 der periodischen Druckschrift „Die Zukunft, Organ der radicalen Socialisten“ ddo. Budapest, 15. Februar 1884 enthaltenen 1. Artikels mit der Aufschrift „Aufruf an die Genossen allerorts!“ den Thatbestand des Vergehens nach § 300 St G. und Art. III des Gesetzes vom 17ten December 1862, Nr. 8 R G. Bl für 1863; II. ferner daß der Inhalt der 2. Artikels mit der Aufschrift „Budapest, im Februar 184. Parteigenossen, Freunde!“ in der Stelle von „Es hieße Eilen nach Athen“ bis „nicht Farbe zu bekennen“, dann in der Stelle von „Wir hinwieder, die wir“ bis „Nieder mit der Tyrannei“ den Thatbestand der Vergehen nach den §§. 302 und 305 St. G. und des Verbrechens nach den §§ 58 c und 59 c St. G begründe, ferner III. daß der Inhalt des 3. Artikels mit der Aufschrift „Der Anfang vom Ende“ den Thatbestand des Vergehens nach §. 300 St. G.; IV. der Inhalt der 4. Artikels mit der Aufschrift „Die Bestie ist los“ den Thatbestand des Verbrechens nach §. 65 a St G.; V endlich der Inhalt des 5 Artikels derselben Druckschrift mit der Aufschrift „Socialpolitische Rundschau, Oesterreich Urgarn“ in der Stelle von „In Folge des Belagerungszustandes“ bis „Justizmörder nicht vergessen“ und in der Stelle von “Im Uebrigen mögen sich diese “bis „praktisch anwenden beginnen werden“, in ersterer Stelle den Thatbestand des Vergehens nach §. 300 St. G, in letzterer Stelle den Thatbestand des Verbrechens nach den §§. 9 und 134 St. G begründe, und es wird nach §§ 486 und 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 20. Februar 1884.

(1106)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, das der Inhalt des in Nr. 6 der periodischen in Zürich erscheinenden Druckschrift „Der Socialdemokrat, Central-Organ der deutschen Socialdemokratie vom Donnerstag, 7 Februar 1884“ enthaltenen dritten Artikels mit der Aufschrift „Socialpolitische Rundschau Zürich, 6. Februar“ in der Stelle von „Nun hat Oesterreich also auch“ bis „Opposition sind einander werth“ den Thatbestand des Verbrechens nach §. 65 lit. a St. G. begründe und es wird nach den §§. 486 und 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 15. Februar 1884.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft und in Folge des hiergerichtlichen Erkenntnisses vom 12. December 1883, Z. 44479, womit die Beschlagnahme der Nr. 69 der Zeitschrift „Delnicke Listy“ vom 5 December 1883 wegen des in den Artikeln mit der Aufschrift „Slovo v cas“ und „Nemożnosti v pristi spolecnosci“ enthaltenen Vergehens nach §. 302 St. G., des in den daselbst erscheinenden Artikeln mit der Aufschrift „Moc a pravo“, „Zalezitosti strany“ im 1., 8. und 14 Absatze enthaltenen Vergehens nach § 305 St G, ferner „Socialne politicky prehled“ im 14. und 18. Absatze und „Dopisy“ im 4. und 6. Absatze enthaltenen Vergehens nach § 305 St. G, endlich wegen des im Artikel mit der Aufschrift „Zrcadlo pomeru v Cechach“ enthaltenen Vergehens nach § 300 St. G. bestätigt wurde, nach §. 492 St, P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 15. Februar 1884.

L. 3966. (1602)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych, orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. p, że treść artykułów umieszczonych w nr. 3 czasopisma „Praca“, z dnia 6 marca 1884 pod napisami: „Nowa ustawa przemysłowa“ i „Ustawa o socyalistach“, zawiera znamiona występku z § 300 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, 9 marca 1884.

L. 3843. (1601)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych, orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. p., że treść artykułu umieszczonego w nr. 115 czasopisma „Nowyj Prołom“, z dnia 5 marca 1884 pod napisem: „Chronika“, „Biłyj kruk sredy łat. duchoweństwa“, zawiera znamiona występku z §. 302 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, 8 marca 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 142. (1115)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 7 września 1883 l 7615, wpisano 25 września 1883 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych, firmę spółki handlowej Salamon Aschkanazy, Abraham Rein, Etie Aschkanazy z siedzibą w Strzeliskach nowych.

Spółka składa się z Salamona Aschkanazego, Abrahama Rein i Etie Aschkanazy, wszyscy handlarze w Strzeliskach nowych i rozpoczęła swoją czynność dnia 1 lipca 1881.

Do zastępywania spółki są wszyscy wspólnicy, lecz tylko wspólnie uprawnieni.

Złoczów, d. 1 lutego 1884.

L. 4180. (966)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że na dniu 26 stycznia 1884 w tus. rejestrze handlowym dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo spożywcze we Lwowie stowaszyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ uwidoczniono, iż wskutek śmierci członka Dyrekcyi Konstantego Kluczenki na posiedzeniu Rady nadzorczej z dnia 22 grudnia 1883 p. Jan Szwejkowski członkiem Dyrekcyi wybrany został aż do zatwierdzenia Walnego zgromadzenia i że tenże wybór swój oświadczeniem z dnia 29go grudnia 1883 przyjął.

Lwów, dnia 1 lutego 1884.

L. 649. (928)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 16 stycznia 1884 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm spółek handlowych firma: „Eier und Butter Export Grossfeld, Matzner & Rosen spółka jawna, składająca się z Leona Grossfelda, Zofii Matzner i Mojżesza Rosen, handlarzy w Przemyślu zamieszkałych, że firma ta rozpoczęła czynności swoje dnia 27 marca 1883 i że takowa tylko przez wszystkichspóln. ważnie zastępywaną być może, że jednak do ważności podpisu firmy podpisy dwóch spólników są dostateczne.

Przemyśl, 23 stycznia 1884.

L. 30228 (904)

C. k sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na podstawie ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarskich z dnia 9 kwietnia 1873 l. 70 d. pp. poleca niniejszem:

1. aby stosownie do przepisu §§. 9 i 10 rozp. minist. z dnia 14go maja 1873 nr. 71 d. pp. po złożeniu załączonego pod ·/. wierzytelnego odpisu notaryalnie uwierzytelnionej uchwały ogólnego Zgromadzenia z dnia 18 kwietnia 1883 w księgę załączników do rubryki 6 rejestru stowarzyszenia zarobkowo-gospodarczego pod firmą „Towarzystwo zaliczkowe w Brzesku, spółka zarejestrowana z odpowiedzialnością nieograniczoną“ pag. 13 i 14 wpisanem zostało:

a) że uchwałą ogólnego zgromadzenia Towarzystwa zaliczkowego z dnia 18 kwietnia 1883 do księgi załączników w wierzytelnym odpisie złożoną, zmienione zostały §§ 2, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13 i 20 dotychczasowego uchwałą sądu z dnia 30 grudnia 1874 l 36781 ogłoszonego i do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych pag. 13 i 14 wpisanego statutu

b) że w szczególności § 2 statutu (punkt 3 dotychczasowego wpisu) w ten sposób uzupełniony został, iż celem Towarzystwa zaliczkowego będzie również udzielanie pożyczek na zastaw rzeczy ruchomych, lecz w tym celu musi być obok Towarzystwa zaliczkowego utworzony osobny oddział zastawniczy na zasadzie szczegółowego, przez c. k. Rząd zatwierdzić się mającego statutu.

c) że w myśl zmienionego § 8 statutu (punkt 4 dotychczasowego wpisu), Dyrekcya składać się ma z 3 dyrektorów, z których pierwszy jest referentem, że dyrekcyę i jednego zastępcę do tejże wybiera na przedstawienie Rady nadzorczej Zgromadzenie ogólne na lat trzy, z pośród członków Stowarzyszenia absolutną większością głosów a że obecnie na dyrektorów wybrani zostali Władysław Rotter na dyrektora I referenta, 2) Edmund Jastrzębski na dyrektera II, 3) Michał Mydło na dyrektora III, a 4) Franciszek Ulrych na zastępcę.

d) że według zmienionych §§ 11 i 13 statutu (punkt 6 dotychczasowego wpisu), wszystkie dokumenta, mające obowiązywać Towarzystwo, muszą być podpisane przez dyrektora referenta i jednego z członków dyrekcyi, że podpis będzie uskuteczniony w ten sposób, iż podpisujący pod stampilią lub napisem firmy Towarzystwa położą swoje podpisy, wreszcie że Zgromadzenie ogólne ua żądanie 1|10 części członków może być zwołane.

2. aby również na podstawie powyższej uchwały ogólnego Zgromadzeaia dotychczasowi do rejestru wpisani członkowie Dyrekcyi z takowego wykreślonymi i natomiast jako nowo obrani członkowie Dyrekcyi Władysław Rotter, Edmund Jastrzębski, Michał Mydło i zastępca Franciszek Ulrych wpisanymi zostali.

Kraków, 11 stycznia 1884.

L. 4736. (800 3—3)

C. k. sąd obwodowy, wdrażając postępowanie amortyzacyjne w myśl §. 73 ust. weksl., wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionego wekslu na 400 zł. dnia 20 czerwca 1882 w Biale przez Józefa Knausa wystawionego, a przez H. Hamburgera w Bielsku akceptowanego, za sześć miesięcy od daty płatnego, w drodze żyra na Bialsko-Bielskie Stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności „Wzajemna pomoc“ w Biale przelanego, ażeby weksel ten w dniach 45ciu sądowi tem pewniej przedłożył, inaczej takowy za nieważny uznanym będzie.

Wadowice, dnia 31 grudnia 1883.

L. 2594. (838 3—3)

C. k. sąd krajowy wzywa posiadacza rzekomo przez firmę handlową Sokal & Lilien zagubionego obligu funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej nr 5549 na 100 zł bez kuponów na imię masy spadkowej ś. p. Floryana Giebułtowskiego piewającego, w dniu 1 maja 1883 płatnego, aby takowy w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i 3 dni tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, ileże w przeciwnym razie rzeczony oblig jako nieistniejący i nieważny uznanym będzie.

Lwów, dnia 26 stycznia 1884.

L. 6058. (1097)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie podaje do wiadomości, iż dnia 9 Grudnia 1876, zmarła w Nadwórnie Anna Gottlieb, urodzona Kozłowska, wdowa po leśniczym Franciszku Gottliebie, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Do spadku po niej powołaną była tejże córka Joanna zam. Lorenz, a względnie wnuk spadkodawczyni dr. Herman Lorenz, c. k. lekarz pułkowy, lecz oboje ci zmarli również.

Gdy podpisanemu sądowi nie jest wiadomem, czyli i jakim osobom do spadku tego przysługuje prawo dziedziczenia, tedy wzywa się wszystkich, którzy by z jakiego kolwiek bądź tytułu, do spadku tego rościli sobie pretensyę, by w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia tego do spadku tego w tymże sądzie się zgłosili, a wykazawszy swe prawa deklaracyę do spadku wnieśli, gdyż w przeciwnym wypadku spadek, dla którego kuratorem p. Karola Meyera z Nadwórny ustanowiono, przyzna się tymże, którzy do takowego się zgłoszą, i swe prawo dziedziczenia wykażą, lub też, jeśli kto, lub w ogóle żaden z dziedziców oświadczenia swego nie wniesie, odnośna część spadku a względnie spadek cały, jako bezdziedziczny, państwu przyznanym zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 3 sierpnia 1883.

L. 2728. (1636)

C. k. sąd obwodowy ogłasza, że dr. Julian Czupka, uchwałą c. k sądu krajowego wyższego w Krakowie, z dnia 26 lutego 1884 l. 3491, z listy obrońców wymazany został

Rzeszów, dnia 7 marca 1884.

L. 15636. (1088)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił wpisanie do rejestru firm pojedynczych firmy: „Ph. Nathansohn“ interes eskontowy w Stanisławowie i uwidocznienie, iż właściciel firmy Philipp Nathansohn firmę tę własnoręcznie podpisywać będzie.

C. k. sąd obwodowy.

Stanisławów, 27 grudnia 1883.

L. 1753. (1302 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa posiadacza kwitu depozytowego przez komisyę kasową c. k. dyrekcyi inżynieryi wojskowej w Przemyślu zeznanego następującej osnowy:

„Depositen Schein. Uiber 2000fl. Sage Zwei Tausend Gulden ö. w., welchen Betrag die Unternehmung Franz Gamski als 10 prc. Rücklass von der am heutigen Tage erfolgten a Conto Zahlung per 20.000 fl für beim Neubau des Zeugs-Artillerie-Etablissements in Przemyśl bewirkte Arbeiten sammt Materialen, in die Cassa der obigen Direktion richtig erlegt hat — was mit dem Bemerken bescheinigt wird, dass dieses Depositum nur gegen Rückstellung dieses Scheines behoben werden kann; im Falle dieser jedoch nicht beigebracht werden könnte dessen Armotisation auf Kosten des Verlustträgers zu veranlassen ist. Przemyśl den 13 October 1883. Die Cassa Commission Wawra mp. Hauptmann W. Mayer mp. Bauverwalter Herrenschwand mp. Obstlt."

by się dla wywiedzenia swych praw własności w przeciągu roku w tutejszym sądzie tem pewniej zgłosił, ileże w przeciwnym razie kwit rzeczony na żądanie Franciszka Gamskiego za amortyzowany uznany będzie.

Przemyśl, 13 lutego 1884.

L. 12723. (1633 1—3)

C. k. sąd powiat. m. deleg. S. II we Lwowie zawiadamia nieznajomego z życia i miejsca pobytu Piotra Langa, syna Jana Langa z Kaltwasser, o przypadłym na niego z ustawy bezpośrednio i przez głowę ś. p. Katarzyny Florsch, prawie do 7/84 części spadku po ś. p. Filipie Langu, zmarłym w Kaltwasser dnia 23 lutego 1826, wzywa go, by w przeciągu roku, licząc od ogłoszenia edyktu do tut. sądu sam lub przez pełnomocnika się zgłosił i oświadczenie swe co do powyższego spadku wniosł, w przeciwnym bowiem razie spadek w jego imieniu przez ustanowionego dlań w osobie adw. kr. dra Blizińskiego kuratora przyjętym i sądownie aż do jego śmierci, a względnie uznania go za zmarłego przechowanym zostanie.

Lwów, 12 grudnia 1883.

L. 5788. (1655 1—3)

Przesyłki wartościowe ogłoszone poraz pierwszy w Nr. 58 Gazety Lwowskiej należy podjąć najdalej do trzech miesięcy, gdyż w przeciwnym razie w drodze publicznej licytacyi sprzedane zostaną.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów

We Lwowie, dnia 11 marca 1884.

Die Werthsendungen, welche zum ersten Male in der Nr. 58 der Gazeta Lwowska verlautbart worden sind, sind längstens binnen 3 Monaten zu beheben, da dieselben widrigenfalls in öffentlicher Versteigerung an den Mann gebracht werden

K. k. Post- und Telegrafen-Direktion.

Lemberg, am 11. März 1884.

Z. 2772. (943 1—3)

Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird der Besitzer des Sparkassabüchels der galizischen Sparkasse in Lemberg de dato 14. September 1881 Nr 2410 auf den Namen Majer Reinhold über 500 fl., wovon im März 1883, 450 fl. sammt Interessen behoben wurden aufgefordert, sich binnen sechs Monaten bei diesem k. k. Landesgerichte zu melden, sonsten dieses Sparkassebüchels als amortisirt erklärt werden würde.

Lemberg, den 6. Februar 1884.

L. 487. (1594 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Stanisławowie wiadomo czyni, że w sprawie drobnostkowej Leizora Schlossera, przeciw Izakowi Majerowi Klapper o 50 zł. zpn., celem doręczenia tu sąd. wyroku z 1 czerwca 1882 l. 2827, z miejsca pobytu niewiadomemu pozwanemu kuratorem ad actum adwokata dr. Katzenellenbogena ze zastępstwem adw. dr. Tischlera, dla tegoż ustanowił, i go wzywa by ustanowionemu kuratorowi swej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał, i go sądowi wymienił.

Stanisławów, d. 30 stycznia 1884.

L. 5448. (1456 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ludwika (Plechera), że celem doręczenia t. s. uchwały tabularnej z 31 marca 1883 l. 11918, polecającej tabuli krajowej wykreślenie egzekucyjnego prawa hipoteki dla sumy 1500 zł. m. k. ze stanu biernego dóbr Mików z przyległościami ustanowił dla tegoż kuratora w osobie adw. dr. Landesbergera z zastępstwem adw. dr. Reicha, i pierwszemu pomienioną uchwałę doręczył, polecając obu, aby aż do zgłoszenia się kuranda praw tegoż, stosownie do przepisów prawa bronili.

Lwów, dnia 16 lutego 1884.

L. 1082. (1016 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu, jako sąd handlowy ustanowił dla Falika Rappaporta i Józefa Ber Rutina z powodu, że miejsce pobytu ich jest niewiadomem, kuratora w osobie adwokata dr. Sternklara, podstawiając mu na zastępcę adwokata dr. Horowitza i temu kuratorowi doręcza się nakaz zapłaty z dnia 18 grudnia 1880 l. 15363, na podstawie wekslu z daty Tarnopol 18 stycznia 1883 na 250 zł. na rzecz Tarnopolskiej filii c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego wydany. Dłużników tych zawiadamia się o tem ku ochronie praw swych.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 5 lutego 1884.

L. 1591. (798 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Markusa M. Karpfa, że przeciw niemu Wolf Hirsch Wnuczek wniósł pozew w załatwieniu którego wydano pod dniem 25 stycznia 1884 l. 1591 nakaz zapłaty w dniach trzech sumy wekslowej 200 zł. z pn

Gdy miejsce pobytu pozwanego Markusa M. Karpfa sądowi wiadomem nie jest, przeto c. k. sąd w celu zastępowania tegoż pozwanego Markusa M. Karpfa na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. dra Władysława Wilkosza ze substytucyą adw. dra Kazimierza Smolarskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby potrzebnych dokumentów ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił lub innego sobie obrońcę wybrał i o tem c. k. sądowi doniosł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał

Kraków, 25 stycznia 1884.

L. 271. (1350 1—3)

C. k. sąd obwodowy uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Ludwikowskiego, iż Stanisław i Jan Ludwikowscy przeciw niemu i Feliksowi Ludwikowskiemu o zniesienie współwłasności posiadłości l. w. h. 121 gminy katastralnej Wadowice objętej przez publiczną sprzedaż pozew wnieśli, który do postępowania pisemnego z zakreśleniem 90-dniowego terminu do wniesienia obrony zadekretowany został.

Ustanawiając dla pozwanego Franciszka Ludwikowskiego kuratorem adwokata dra Marka w Wadowicach poleca się temu pozwanemu, aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Wadowice, dnia 1 lutego 1884.

L. 1017. (1325 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie, podaje niniejszem do wiadomości, iż Jędrzej Bryk przeciw Abrahamowi Westreichowi i Władysławowi Kowalskiemu pozew o wyłączenie z pod egzekucyi parceli budowlanej pod l. 73 w Tarnowie na Strusinie położonej i unieważnienie protokołu egzekucyjnego opisania tej parceli wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego termin do wniesienia obrony w dniach 30 pod surowością §. 32 ust. sąd. wyznaczonym został.

Ponieważ pobyt pozwanego Władysława Kowalskiego wiadomym nie jest, przeto przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego adwokata dra Malawskiego z substytucyą adw. dra Brzeskiego na kuratora, z którym wdrożony spór według ust. sąd. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenty przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tut. sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

W Tarnowie, dnia 31 stycznia 1884.

L. 184|IV. (1250 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Ślemieniu podaje do wiadomości, że na dniu 18 marca 1879 zmarł w Gilowicach Frederyk Rotter, pozostawiwszy pisemny testament z dnia 29 października 1878 r.

Do spadku tego przychodzi jako ustawowa dziedziczka Johanna Süsser małoletnia, której ojcem jest Aleksander Süsser z miejsca pobytu niewiadomy. Wzywa się przeto tego Aleksandra Süssera, aby się w ciągu roku, licząc od ogłoszenia tego edyktu do niniejszego spadku imieniem Johanny Süsser oświadczył ustnie lub pisemnie pod rygorem § 120 i 128 ces. paten. z dnia 9 sierpnia 1854 nr. 208 dz. p.

Kuratorem ustanowiony został p. Bronisław Sadecki, c. k. notaryusz w Ślemieniu.

C. k. sąd powiatowy.

Siemień, dnia 25 stycznia 1884.

L. 1166 (1321 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Krynicy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Bazylego Maslęja z Łabowca, że przeciw niemu Jędrzej Kowej spór dnia 20 lutego 1884 o wyłączenie z pod zajęcia realności nr. 28 w Łabowcu wytoczył i że termin do obrony na dzień 31go marca 1884 wyznaczono Rzeczą jego jest na termin się stawić, inaczej spór z kuratorem Bazylim Kopylczakiem będzie przeprowadzony.

C. k. sąd powiatowy

Krynica, dnia 21 lutego 1884.

L. 10821. (1117 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie wiadomem czyni, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Leona Perlmutter ustanawia się celem doręczenia temuż uchwały z 20 kwietnia 1883 do l. 2822 dozwalającej na zaintabulowanie prawa własności 44/208 części a względnie całej realności pod liczbą 27 23 w Komarnie wyk. hip. nr. 18 księgi gminy katastralnej Komarno objętej na rzecz Salamona i Racheli Lei Grossmanów, Jakóba Szeiningera kuratorem ad actum.

Komarno, dnia 15 grudnia 1883.

L. 2209. (1282 1—3)

C. k. sąd pawiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu zawiadamia Eleonorę z Kwiatkowskich Danhofer, z miejsca pobytu niewiadomą, że celem doręczenia jej tusąd. uchwały z dnia 4 lipca 1872 l. 3875 w sprawie spadkowej ś. p. Jana Kwiatkowskiego ustanowiono dla niej kuratorem dra Łużeckiego.

Poleca się zatem Eleonorze Danhofer, by z kuratorem się porozumiała, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Przemyśl, dnia 31 stycznia 1884.

L. 48541. (1189 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Krystyny Schwabe, a to Karolinę Herdina, Aleksandra Schwabe, Anielę Mialovich, Ludwika, Frydryka, Stanisława, Henryka i Antoninę Krumplów, jakoteż niewiadomych spadkobierców i prawonabywców tychże, iż uchwałą z dnia 14 kwietnia 1883 l 40190 dozwoloną została intabulacya Mojżesza Schwatza za właściciela 1/12 części sumy 1800 zł. m. k. zapisanej wedle dom. 206 pag. 12 nr. 74 on i dom. 96 pag. 51 nr. 46 on na rzecz Romana i Florentyny Domanusów w stanie biernym realności pod l. 102 m. we Lwowie Salomona Pocha i Krystyny Schwabe własnej; zawiadamia ich dalej, że dla nich kurator w osobie dra Romanowskiego, z substytucya dra Jamińskiego został ustanowiony, z którym to kuratorem winni się porozumieć i podać mu środki służące do obrony ich praw, lub innego pełnomocnika ustanowić i sądowi wymienić, gdyż w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie będą musieli przypisać.

Lwów, dnia 24 listopada 1883.

L. 4755. (1183 1—3)

Dnia 21 listopada 1878 zmarł w Rawie Chaim Leib Feudrich. Do spadkobrania powołani są między innemi Reisla N. rzekomo w Sassowie i Dwoira Zimet Liebermanowa w Palestynie, Cufas czy Jerozolimie zamieszkały.

Dla Reisli N. i Dwoiry Zimmet Lie-

L. 6101. (894 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, iż w sporze ustnym Katarzyny Seredowej przeciw Jakóbowi Schaefferowi i Jakóbowi Fraczkiewiczowi o oddanie łąki z realności pod n. k. 57 w Budomierzu. Dla niewiadomego z miejsca pobytu pierw pozwanego Jakóba Schaeffera ustanawia kuratora w osobie Ferdynanda Krischkego zawiadamiając go o tem zarządzeniu. Wzywa się go, by temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego zastępcę sobie ustanowił.

Krakowiec, dnia 26 listopada 1883.

L. 9488. (1052 1—3)

Ck. sąd pow. wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Topora, aby w ciągu jednego roku, od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" do sądu tutejszego, lub kuratorowi Józefowi Toporowi w Bańskiej podał wiadomość o swem miejscu pobytu lub w tymże czasie wniósł deklaracyę do spadku po matce Maryannie Topór, dnia 15 lutego beztestamentarnie zmarłej, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem pertraktowanym będzie.

Nowytarg, dnia 16 listopada 1883.

L. 769. (1019 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Uhnowie niniejszem ogłasza, że w Ulhówku zmarł na dniu 29 kwietnia 1883 bez rozporządzenia ostatniej woli Matwij Huk i że do spadku jego powołani są Semko Huk, brat zmarłego, tudzież Anna Huk, żona jego.

Ponieważ miejsce pobytu Anny Huk sądowi nie jest wiadome, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosiła i swą deklaracyę do spadku wniosła, w przeciwnym razie pertraktacya masy ze zgłoszonymi dziedzicami i z ustanowionym dla niej kuratorem Hryniem Bulikiem z Ulhówka zakończoną zostanie.

Uhnów, dnia 31 stycznia 1884.

L. 7613. (929 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie wzywa przez edykta, każdego, ktoby do karty wkładkowej Kasy oszczędności miasta Rzeszowa nr. 7478 na 52 zł. 37 ct. opiewającej, na imię gminy Błędowa wystawionej jakiekolwiek prawo rościł, aby takowe w 6 miesiącach tem pewniej do sądu tutejszego zgłosił, gdyż po upływie terminu tego rzeczona karta umorzoną zostanie.

Rzeszów, dnia 21 grudnia 1883.

L. 5917. (1051 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Medenicach zawiadamia, że dnia 27 listopada 1882 zmarł w Hruszowie, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Michał Chomyn.

Wzywa się niewiadomych spadkobierców, aby w tutejszym sądzie w przeciągu roku zgłosili się i oświadczenie swe do spadku wnieśli, inaczej spadek tylko zgłaszającym wydanym zostanie. Kuratorem nieznanych spadkobierców ustanowiony Daniel Iwaniszów z Hruszowa.

Medenice, dnia 31 grudnia 1883.

L. 233 (1098 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Franciszka Kamińskiego, Józefa Kamińskiego i Antoniego, właściwie Antoninę Kamińskę, iż Karolina z Kotsisów Jordensowa wniosła przeciw nim na dniu 16 stycznia 1884 do l. 233 pozew, o orzeczenie, że w stanie biernym realności pod l. k. 112 w Podgórzu prawo zastawu dla sumy 2400 zł. czyli 600 zł. w. a. przez zapłatę umorzone zostało i że na pozew ten termin do ustnej rozprawy na dzień 26 lutego 1884 o godz. 9 rano wyznaczono. Poleca się zatem pozwanym, aby na powyższym terminie, albo sami stanęli, albo też potrzebnych do obrony środków ustanowionemu dla nich w osobie p. adwokata dra Feuereisena kuratorowi dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali i o takowym sądowi donieśli, inaczej bowiem szkodliwe z zaniedbania wyniknąć mogące skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Podgórze, dnia 5 lutego 1884.

L. 2194. (1044 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem, że pod dniem 4 lutego 1884 l. 1662 wniósł Gerschon Margulies przeciw Wojciechowi Puklicz prośbę o wydanie nakazu zapłaty względem sumy 100 zł. wa. z pn.

Gdy miejsce pobytu pozwanego sądowi nie jest znanem, ustanowiono dla niego celem doręczenia nakazu zapłaty z dnia 5 lutego 1884 l. 1662, na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie p. adwokata dra Horowitza z substytucyą adwokata dra Axelrada, z którym ta sprawa według przepisów postępowania sądowego przeprowadzoną zostanie, jeżeli pozwany sam do sądu się nie zgłosi ani też innego pełnomocnika sądowi nie wskaże.

Tarnopol, dnia 16 lutego 1884.

L. 7360. (926 1—3)

Sąd obwodowy ustanawia masie spadkowej po Annie Obrzud tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomej Katarzynie Obrzud w sprawie zaintabulowania prawa własności Salomona i Jetti czyli Wiktoryi Schleichkornów w równej części między sobą do połowy realności pod l. 375 i 567 wykazem hipotecznym l. 710 Nowego Sącza objętej, dotąd na imię Stanisława Obrzuda intabulowanej, kuratorem adwokata dr. Janczurę, któremu się dla nich wydaną uchwałę doręcza.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz, dnia 22 grudnia 1883.

L. 5610. (960 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach wzywa Jana Kaczorowskiego, by w przeciągu roku, licząc od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosił się do sądu i oświadczenie o spadek po ś. p. Filipie Kaczorowskim złożył. W przeciwnym razie spadek będzie pertraktowany ze spadkobiercami zgłaszającymi się, z kuratorem adw. Schrenzlem, dla zachowania praw Jana Kaczorowskiego tymczasowo ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki, dnia 4 września 1883.

L. 22461. (1023 2—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Sowizrała, aby się do spadku po zmarłej w Tarnowcu 20 kwietnia 1881 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, Agnieszce z Kowalczyków Sowizrałowej, w przeciągu roku oświadczył, inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem dla niego w osobie adwokata dr. Gałeckiego ustanowionym przeprowadzonym będzie.
Tarnów, dnia 14 grudnia 1883.

L. 6520. (977 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, iż dnia 10go lutego 1882 w Nowym-Sączu zmarła Gule Birnbaum bez ostatniej woli rozporządzenia, a gdy sądowi niewiadomy jest pobyt sukcesorki Gusty Laugier, to tę wzywa, aby w przeciągu roku jednego od dnia 3 listopada 1883 licząc, zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem p. adwokatem dr. Janczurą dla niej ustanowionym.
C. k. sąd obwodowy
Nowy Sącz, 3 listopada 1883.

L. 7230. (978 2—3)
Ze strony c. kr. sądu powiatowego w Brzesku wzywa się z miejsca pobytu niewiadomego Grzegorza Budynia, aby w przeciągu jednego roku wniósł deklaracyę do spadku po swoim ojcu śp. Antonim Budyniu, na dniu 23 grudnia 1866 w Wakowicach z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, w przeciwnym bowiem razie, spadek byłby pertraktowany z dziedzicami, którzy się zgłosili i z kuratorem Józefem Budyniem, dla niego ustanowionym.
C. k. sąd powiatowy
Brzesko, dnia 21 października 1883.

L. 1268 (954 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia Dawida Rudorfera, którego obecne miejsce pobytu nie jest wiadome, że Matel Grünbaum, handlująca z Borysławia, uzyskała przeciw niemu pod dniem dzisiejszym nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 złr. z przyn., tudzież, że ustanowiono dla niego na jego odpowiedzialność i koszta kuratorem adwokata krajowego dr. Fiternika w Samborze, któremu nakaz zapłaty doręczono.
Wzywa się przeto pozwanego Dawida Rudorfera, aby swoje środki obrony udzielił kuratorowi, lub też innego zastępcę zamianował i sądowi oznajmił, inaczej szkodliwe skutki samemu sobie przypisze.
Sambor, 5 lutego 1884.

L. 1267. (953 2—3)
C. k sąd obwodowy w Samborze zawiadamia Dawida Rudorfera, którego obecne miejsce pobytu nie jest wiadome, że Matel, Grünbaum handlująca w Borysławiu, uzyskała przeciw niemu pod dniem dzisiejszym nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. z przyn. tudzież, że ustanowiono dla niego na jego odpowiedzialność i koszta kuratorem adwokata krajowego dr. Fiternika w Samborze, któremu nakaz zapłaty doręczono.
Wzywa się przeto pozwanego Dawida Rudorfera, aby swoje środki obrony udzielił kuratorowi, lub też innego zastępcę zamianował i sądowi oznajmił, inaczej szkodliwe skutki samemu sobie przypisze.
Sambor, 5 lutego 1884.

L. 6578 (998 2—3)
C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dnia 14 stycznia 1881 zmarł w Szczakowy, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, Władysław Peszkowski był ces. kr. asystent cłowy. Do spadku po tymże powołany jest także Karol Peszkowski, gdy zaś miejsce pobytu tego spadkobiercy nie jest wiadomem, przeto niniejszym edyktem sąd go wzywa, by się w przeciągu jednego roku do spadku po śp Władysławie Peszkowskim zgłosił, lub pełnomocnika sobie ustanowił, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadku z kuratorem jego adwokatem dr. Myszkowskim w Chrzanowie przeprowadzoną zostanie.
Chrzanów, dnia 7 lutego 1884.

L. 386. (1000 2—3)
C. k sąd obwodowy w Samborze wzywa wszystkich, którzyby o życiu lub śmierci Marka Chodowickiego, rodem z Dziedziszyc małych syna Jana i Katarzyny z Krajników Chodowickich, liczącego około 56 lat, religii gr. kat., małżonka Maryi z Hatajów, trudniącego się rolnictwem i ciesielstwem, mającego znaki szkrofułów, który około roku 1848 wydalił się z Dziedziszyc małych i dotąd się nie pojawił, wiadomość mieli, tudzież jego samego do podania sądowi lub kuratorowi ustanowionemu w osobie adwokata dr. Wołosiańskiego w Samborze w przeciągu jednego roku t. j. do dnia 1 marca 1885 wiadomości o tymże nieobecnym, ileże po upływie tego terminu przystąpi sąd do orzeczenia co do żądanego przez Maryę Chodowicką uznania Marka Chodowickiego za zmarłego i małżeństwa między niemi zawartego za rozwiązane.
Sambor, dnia 22 stycznia 1884.

L. 1723. (1099 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Stryju wzywa 1) z życia, nazwiska i miejsca pobytu nieznanych uprawnionych, 2) z życia, nazwiska i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców Kazimierza Rotkiewicza, by najdalej do 1go lutego 1885 pretensye swe do 1) do sumy reemptionalnej 12 zł. 30 kr., 2) do sum 5470 złp. i 933 złp. 26gr. lub 1367 f. 44$^6/_8$ i 233 f. 28, obciążających jak dom VIII p. 656 n l on. a) b) c) d) realności pod nazwą „grunta przy drodze dojazdowej do dworca kolei" z realności pod l. 28 w Stryju na Łanach Dziegiwczyzną zwaną wydzielone, a wedle dom. VIII p. 654 n. 1 haer Jakóba Sawczyńskiego własną, tem pewniej zgłosili, ileże po upływie bezskutecznym tego czasu, dozwoloną będzie amortyzacya i wykreślenie tych sum ze stanu biernego tej realności wraz z pozyc. c) d) on. odnoszącemi się do pełnomocnictwa zeznanego przez Annę z Rudnickich Chądzyńską na rzecz Franciszka Chądzyńskiego i do przejęcia powyższych długów przez Jana Dzięgeiowskiego, a z lat 1807 i 1808 pochodzącemi.
Stryj, dnia 4 lutego 1884.

L. 7148. (1301 2—3)
C. k. sąd obwodowy zawiadamia, iż w depozycie karnym tutejszego sądu znajdują się w przechowaniu na rzecz niewiadomych wierzycieli złożone w sprawach karnych:
1. Szymona Rucińskiego o kradzież, złoty pierścionek z 9 małemi dyamentami.
2. Alojzego Romana o ciężkie uszkodzenie ciała, 4 zł.
3. Wojciecha Korzeniowskiego o oszustwo, 12 złr. oraz 6 złr. za sprzedane kilka sztuk bielizny.
4 Franciszka Kołaczyka o oszustwo, 11 zł. 82 ct. oraz 16 ct. za sprzedany woreczek.
5. Wojciecha Korzeniowskiego o kradzież, 3 kr. za sprzedany woreczek.
6. Mojżesza Wiśniczera o kradzież, 13 kr. za sprzedane klucze i dłuto.
7. Bazylego Osiki o kradzież, 2 ct. za sprzedany worek.
8. Mindli Pelikan o dzieciobójstwo, 7 kr. za sprzedany pasek.
9 Jana Majewskiego o kradzież, 6 kr. za sprzedaną poszwę.
10. Maryanny Gwizd, 23 kr. za sprzedaną koszulę.
11. Michała Łukaszczyka o kradzież, 7 kr. za sprzedaną płachtę i powrozy.
13. Walentego Kaczora o kradzież 2 zł. 98 kr.
13. Józefa Baniaka o kradzież 58 kr. za sprzedane worki, kożuch, serdak i kapelusz.
14. Chaima Randa o kradzież, 9 złr. 46 kr.
15. Mojżesza Wisniczera o kradzież, 1 zł. 50 ct. oraz 20 ct. z sprzedany żelazny kół.
16. Wojciecha Porządka o kradzież, 18 ct. za sprzedane 2 sakiewki.
17. Ludwika Sojki o kradzież 33 ct.
18. Zofii Siwak o kradzież, 24 zł. 24 ct.
19. Stefana (Istwana) Furmańczyka o kradzież, 72 zł. 45 ct. za sprzedanego konia oraz 3 zł. 38 kr. za sprzedane siodło i uzdy
20 Maryanny 1 Wojtarskiej 2 Gargulowej o kradzież, 3 zł 73 ct.
21 Tomasza Jajczyka o kradzież. 5 zł.
22. Piotra Mojskiego o kradzież. 21 zł. 30 kr. za sprzedanego konia.
23. Walentego Kokoszki o kradzież 1 zł. 25 ct.
24. Michała Króla o kradzież, 3 zł. 86 ct.
25. Lazara Goldfadena o kradzież, 4 kr. za sprzedane dłuto.
26. Magdaleny Dąbrowskiej o kradzież, 65 zł. za sprzedany surdut.
27 Dawida Schneidera o kradzież, 27 kr. za sprzedany pugilares i sakiewkę.
28. Jadwigi Opieliny o kradzież, 4 złr. 85 kr. za sprzedane kilka sztuk bielizny i płótna
29. Gabryela Cwiklika o kradzież, 46 kr. za sprzedane 2 spodnice.
30. Jana Gąsienicy Sieroćkiego o kradzież, 6 zł
Roszczących sobie pretensye do tych przedmiotów a względnie do uzyskanej ceny ze sprzedaży, wzywa sąd, aby w przeciągu roku się zgłosili, swe prawa własności udowodnili, gdyż inaczej pieniądze te do kasy rządowej przesłane zostaną.
Nowy-Sącz, d. 15 września 1883.

L. 707. (1196 2—3)
C. k sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Izaaka Hojdę, że wskutek skargi Adolfa Wnuczka przeciw niemu o zapłacenie sumy wekslowej 95 złr. 8 kr. ustanowiony został dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Zygmunt Eibenschütz z substytucyą adw. dr. Kazimierza Smolarskiego, i że ustanowionemu kuratorowi t. s. nakaz zapłaty z 7 grudnia 1883 l. 29167 doręczonym został.
Wzywa się więc Izaaka Hojdę, aby ustanowionemu kuratorowi środków obronnych dostarczył, albo innego obrał sobie pełnomocnika i o tem sąd tutejszy zawiadomił.
Kraków, 1 lutego 1884.

L. 25212. (833 2—3)
C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, że dla Błażeja i Maryanny Guratowskich z Janowic, z miejsca pobytu niewiadomych, w sprawie Gal. Zakładu kredytowego włościańskiego o intabulacyę prawa zastawu dla sumy 800 zł. w. a. z pn., na karcie ciężarów wykazu hipotecznego 35 księgi gruntowej Janowice ustanowił kuratorem Józefa Stempaka i temuż rezolucyę z dnia 7 października 1883, l. 19782 dla kurandów wydaną doręczył.
Tarnów, dnia 25 stycznia 1884.

L. 9189. (856 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Józefowi Reichertowi, że Henryk Bilger wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie 1270 zł. w. a. z pn., na który termin do rozprawy ustnej na dzień 13 lutego 1884, o godzinie 9 rano wyznaczono i kuratorem dla niego Jana Kochola zamianowano.
Poleca się przeto Józefowi Reichertowi, aby na wyznaczonym terminie albo osobiście stanął, lub innego obrońcę sobie ustanowił, gdyż złe skutki sam sobie przypisze.
Leżajsk, dnia 8 października 1883.

L. 25976. (902 2—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż na skutek podania, wnieśli Jakób Hirsch Bauminger i wspól. w dniu 27 października 1883, l. 25976 uchwałą z dnia 7 grudnia 1883, l. 25976 przyjęto do wiadomości spłacenie przez nabywcę byłego realności, l 109 i 110 gm. VI (257 dz. VIII) w Krakowie na poczet reszty ceny kupna Samuelowi i Fanie Wolfom 780 złp. 29$^1/_4$ gr. Jerzemu Goeblowi 16 złp. 6$^1/_2$ gr. i dozwolono wykreślenie prawa zastawu dla tych sum ze stanu biernego tych realności.
O tem uwiadamia się nieznanych z życia i zamieszkania Samuela i Fannę Wolfów i Jerzego Goebla do rąk kuratora w osobie adw. dr. Władysława Wilkosza z substytucyą adw. dr. Władysława Leszko w Krakowie ustanowionego.
O tem uwiadamia się Samuela i Fanę Wolfów, tudzież Jerzego Goebla, celem użycia wszelkich dozwolonych prawnych środków obrony przeciw tej uchwale, inaczej bowiem złe skutki sami sobie przypiszą.
Kraków, 7 grudnia 1883.

L. 133. (1575 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Tuchowie wzywa Wojciecha Iwańca z życia i miejsca pobytu niewiadomego, ażeby w celu przeprowadzenia pertraktacyi po Franciszku Iwańcu zmarłym w r. 1880 o miejscu pobytu swego tutejszy c. k. sąd powiatowy w przeciągu 6 miesięcy zawiadomił, inaczej pertraktacya z ustanowionym dla niego kuratorem Tomaszem Rakiem przeprowadzoną zostanie.
Tuchów, dnia 1 lutego 1884

L. 576. (1409 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Lisku zawiadamia Antoniego Grzybowskiego i Zofię Grzybowską, względnie ich spadkobierców wszystkich z życia i miejsca pobytu niewiadomych, iż z powodu wniesionego przeciw nim pozwu Jana Kolińskiego w dniu 25go stycznia 1884, do l. 576 pozwu o uznanie i zaintabulowanie za właściciela całej realności w Lisku pod nk. 201 położonej wykazem hipotecznym 524 księgi gruntowej tej gminy objętej, kuratorem dla nich pana Józefa Bielaka, burmistrza w Lisku, ustanowiono, i termin do ustnej rozprawy wyznaczono, że przeto ich rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, lub innego zastępcę sądowi wskazać.
Lisko, 31 stycznia 1884.

L. 2939. (1507 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Liszkach, wzywa Piotra Hybałę do spadku po zmarłym dnia 13 maja 1881, w Rybny z pozostawieniem kodycylu z dnia 6 lutego 1877 Wawrzyńcu Hybale powołanego aby w przeciągu roku od dnia dzisiejszego w sądzie się zgłosił i deklaracyę do tego spadku złożył, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem w osobie Mikołaja Felusia dla niego ustanowionym pertraktowany będzie.
Liszki, 19 listopada 1883.

L. 272. (1351 2—3)
C. k sąd obwodowy uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Ludwikowskiego, iż Stanisław i Jan Ludwikowski przeciw niemu i Feliksowi Ludwikowskiemu o zniesienie współwłasności posiadłości l. w. h. 123 gminy katastralnej Wadowice objętej przez publiczną sprzedaż pozew wnieśli, który do postępowania pisemnego z zakreśleniem 90-dniowego terminu do wniesienia obrony zadekretowany został.
Ustanawiając dla pozwanego Franciszka Ludwikowskiego kuratorem adwokata dra Marka w Wadowicach poleca się temu pozwanemu, aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.
Wadowice, dnia 1 lutego 1884.

L. 79. (858 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Rawie wiadomem czyni z miejsca pobytu nieznajomemu Rudolfowi Wiśniowskiemu, że przeciw niemu jako współspadkobiercy domniemywanemu śp. Władysława Wiśniowskiego o zapłacenie kwoty 30 zł. w. a. z pn. wniosła Chaje Mendelkern prośbę o egzekucyę dnia 6 stycznia 1883 do l. 79 i że dlań ustanowionym został w sprawie kurator Jan Adamczuk, któremu kurand udzielić może możliwy materyał do obrony swych praw.
Z c. k. sądu powiatowego.
Rawa, 23 stycznia 1883.

L. 1393. (1615 1—3)
C. k. sąd krajowy krakowski wzywa każdego posiadacza zagubionego przez Chaskla Schaffera losu premiowego z dnia 15go października 1872 l. 72635 pożyczki miasta Krakowa do okazania takowego, ile że inaczej tenże po upływie jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni od rzeczywistego dnia płatności za umorzony uznanym zostanie.
Kraków, 1 lutego 1884.

L. 21728. (1485 3—3)
C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, iż w skutek prośby Szymona Korczowskiego, Michała Korczowskiego i Anny z Korczowskich Mysuła, o uzupełnienie tabuli miasta Tarnopola przez utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 169/a w Tarnopolu, tudzież prośby Abrahama Köstenblatta, o uzupełnienie wspomianej tabuli miasta Tarnopola utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 1824 w Tarnopolu powiecie sądowym Tarnopolskim i w tamtejszej gminie podatkowej, położonej, c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu, uchwałą z dnia 1 maja 1883 l. 5002, urzędowi hipotecznemu polecił, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mających ciał tabularnych i za właścicieli realności pod l. k. 1159/a Szymona Korczowskiego, Michała Korczowskiego i Annę z Korczowskich Mysuła, zaś za właściciela realności pod l. k. 1824, Abrahama Köstenblatta zaintabulowała, któremu to polceniu, tarnopolski urząd hipoteczny, zadość uczynił. Projekt utworzyć się mających ciał tabularnych może w urzędzie hipotecznym ksiąg gruntowych miasta Tarnopola być przejrzanym od dnia 1 maja 1884, za księgę gruntową uważanym będzie; Również oznajmia się że od dnia powyższego począwszy nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne, do księgi gruntowej w ciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione i uchylone być mogą.
Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:
a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu swoje zgłoszenia do dnia 30 listopada 1884, tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.
Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya tak przekroczenie powyższego terminu, dla pojedynczych stron miejsca nie ma. Lwów, dnia 13 listopada 1883.

L. 1203|81. (1305 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Zofię Gomela, aby do spadku po Piotrze Stanku z Przedmieścia czudeckiego na dniu 15 lipca 1880 z pozostawieniem kodycultu z 7 lipca 1850 zmarłym wniosła swe oświadczenie na podstawie prawnego następstwa w przeciągu jednego roku, ileże w razie przeciwnym rozprawa spadkowa z ustanowionym dla niej kuratorem Janem Stankiem będzie przeprowadzona.

Strzyżów, 24 grudnia 1881.

L. 1450. (1675 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Kołomyi zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomych Iwana Makaryj, Nykołę Jaseckiego i Iwana Greteczuka, że przeciwko nim i towar. wytoczył pod dniem 16 kwietnia 1883 do l. 5842 Hersz Schauder pozew o zapłacenie 340 złr., 77 złr. 61 ct z pn. i oddanie 2 $^{13}/_{20}$ topek soli, 3 korcy 5 $^{4}/_{10}$ garcy mąki kukurudzianej i $^{6}/_{10}$ kwart wódki, lub zapłacenie 25 ct., 13 ct 21 ct i 10 ct. w. a. z pn., że w tym celu wyznaczono termin do obrony na dzień 20 marca 1884, o godz. 9 rano w tut. sądzie, i że dla nich kuratorem adwok. dr. Zakrzewskiego ustanowiono.

Wzywa się ich przeto, by przed upływem powyższego terminu bądź swego pełnomocnika wskazali, bądź też kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, gdyż inaczej złe skutki sami sobie przypiszą.

Z c. k sądu powiatowego m. d.
Kołomyja, dnia 30 stycznia 1884.

Upadłości.

L. 8541. (1661)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że stosownie do wniosku większości wierzycieli w dniu 15 lutego 1884 zgromadzonych, dra Edwina Herschmanna zarządcą, adw dra Karcza zastępcą zarządcy mas rozbiorowych spółki handlowej Kropf et Bombach w Żółkwi i jawnych członków tej spółki Leona Kropfa i Wilhelma Bombacha uchwałą równocześnie powziętą ustanowił.

Lwów, dnia 8 marca 1884.

L. 8954. (1658)

C. k sąd krajowy we Lwowie wyznacza do wyboru wydziału wierzycieli masy konkursowej Rachmiela Halperna, tudzież do zatwierdzenia tymczasowego jej zarządcy lub do wyboru innego zarządcy, ponowny termin na dzień 2 kwietnia 1884 godz. 4tą popołudniu, na którym interesowani w biurze 3cim tut. c. k. sądu krajowego stawić się mają.

Lwów, dnia 1 marca 1884.

Zl 3169. (1593 3—3)

Das k. k. Kreisgericht als Handelsgericht in Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das gesammte, wo immer befindliche bewegliche und über das in den Ländern für welche die Concursordnung vom 25. December 1868 gilt gelegene unbewegliche Vermögen der unter der Firma „Chinkes & Fisch“ protokolirten Handelsgesellschaft in Tarnopol, welche den Großhandel mit Spezereiwaaren betrieben hat, sowie der öffentlichen Gesellschafter dieser Firma Ester Chinkes und Chaim Wolf Fisch in Tarnopol bewilliget, den Herrn k. k Landesgerichtsrath Tupec in Tarnopol zum Concurscommissär, und den Hern Adwokaten Dr. Glogier in Tarnopol zum einstweiligen Maßaverwalter bestellt.

Die Gläubiger der Handelsgesellschaft „Chinkes & Fisch“ und der öffentlichen Gesellschafter Ester Chinkes und Chaim Wolf Fisch werden aufgefordert in der auf den 20. März 1884, um 10 Uhr Vormittags vor dem Concurscomissär angeordneten Tagfahrt unter Beibringung der zur, Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder über die Ernennung eines anderen Maßaverwalters und eines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten, und die Wahl eines Gläubiger- Ausschußes vorzunehmen; ferner werden alle diejenigen, welche gegen die gemeinschaftliche Concursmaße der Firma „Chinkes & Fisch“ oder gegen die Separatkonkursmaßen der Gesellschafter Ester Chinkes und Chaim Wolf Fisch einen Anspruch als Concurs- Gläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen selbst, wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte bis 20 Mai 1884 bei diesem k. k Kreisgerichte oder bei dem Concurscommissär nach Vorschrift der Concursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und in der hiemit auf den 13. Juni 1884, um 9 Uhr Vormittags vor dem Concurscomissär angeordneten Liquidirungstagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu durch freie Wahl an die Stelle des Maßaverwalters eines Stellvertreters und der Mitgieder des Gläubiger Ausschußes, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens entgiltig zu berufen.

Die Liquidirungstagfahrt wird zugleich als Vergleichstagfahrt. bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung im Laufe des Concursverfahrens erfolgen.

Schließlich wird bekannt gegeben, daß die Verhandlung über jeden, der mit diesem Edikte eröffneten Koncurse abgesondert bei diesem Konkursgerichte werde geführt werden.

Tarnopol, am 6. März 1884.

Zl. 3234. (1592 3—3)

Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das gesammte, wo immer befindliche bewegliche und über das in den Ländern, für welche die Concursordnung vom 25. Dezember 1868 gilt, gelegene unbeweglilche Vermögen des M. I. Eisenklam nicht protokolirten Putzwaarenhändlers in Tarnopol bewilliget den Herrn k. k. Landesgerichtsrath Zarzycki in Tarnopol zum Concurscomissär, und den Herrn Adwokaten Dr. Josef Weisstein in Tarnopol zum einstweiligen Maßaverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert in der auf den 21. März 1884, um 10. Vormittags vor dem Concurscomissär angeordneten Tagfahrt unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestättigung des einstweilen bestellten oder über die Ernennung eines anderen Maßaverwalters und eines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten, und die Wahl eines Gläubiger- Ausschußes vorzunehmen; ferner werden alle diejenigen, welche gegen die gemeinschaftliche Concursmaße einen Anspruch als Concurs- Gläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst, wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte bis zum 23. Mai 1884 bei diesem k. k. Kreisgerichte oder bei dem Concurscomissär nach Vorschrift der Concursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachttheile zur Anmeldung und in der hiermit auf dem 13. Juni 1884, 10 Uhr Vormittags vor dem Concurshomissär angeordneten Lequidirungstagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubiger steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Maßaverwalters eines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger- Aus[illegible], die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens entgiltig zu berufen.

Die Liquidirungstagfahrt wird zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen werden du[illegible] Amtsblatt der Lemberger Zeitung im Laufe des Concursverfahrens erfolgen.

Tarnopol, 7. März 1884.

Zl. 3783. (1635 2—3)

Das k k. Kreisgericht als Handelsgericht in Tarnów, hat auf Grund des § 62 der Konkurs- Ordnung die Eröffnung des Konkurses über das gesammte, wo immer befindliche bewegliche, und über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25. Dezember 1868 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Wolf Bober bewilligt, den Hr. k. k. Ger. Adj. Zarzycki zum Konkurscommissär und den Hr. Dr Salamon Goldhammer Gerichtsadwokaten in Tarnow zum einstweiligen Maßa- Verwalter mit Substituirung des Hr Dr. bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert in der auf den 24 März, Nachmittags 3½ Uhr vor dem Konkurscommissär k k Gr. Adj. Zarzycki angeordneten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege, über die Bestättigung des einstweilen bestellten Vermögens- Verwalters oder über die Ernennung eines anderen Maßa- Verwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl des Gläubiger- Ausschußes vorzunehmen.

Ferner werden alle diejenigen, welche gegen die gemeinschaftliche Krida- Maße einen Anspruch als Konkurs- Gläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen selbst, wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte bis znm 10 Juni 1884 nach Vorschrift der Konkurs- Ordnung zur Vermeidung der, in derselben angedroheten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und der hiemit auf den 11. Juli l J. Nachmittags 10 Uhr vor dem Konkurscommissär anberaumten Liquidirungs- Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagffahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch seine Wahl, an die Stelle des Maßa- Verwalters seines Stellvertreter und der Mitglieder des Gläubiger- Ausschußes die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Diejenigen Gläubiger welche nicht in Tarnów oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen hierorts wohnhaften Bevollmächtigten zur Empfangnahme der Zustellungen nahmhaft zu machen, widrigens über Antrag des Concurscomissärs für dieselben, auf deren Gefahr und Kosten ein Curator bestellt werden wird.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieser Konkurs- Verhandlung werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska“ erfolgen.

Die Liquidirungstagfahrt wird zugleich als Vergleichstagfahrt festgestellt.

Tarnów, den 10. März 1884.

L. 2360. (1619 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że na całym majątku ruchomym Esriela Rothkopfa, kupca w Stanisławowie, tudzież na majątku tegoż nieruchomym położonym w krajach, w których ust. konk. z 25 grudnia 1868 obowiązuje, postępowanie konkursowe wprowadzonem zostało, że kierującym komisarzem c. k. radca sądu kraj p. Michał Hofmokl, zaś administratorem tymczasowym p. Nachman Halpern, kupiec w Stanisławowie, mianowanym został.

Rzeczą jest wierzycieli konkursowych swe wierzytelności, chociażby co do takowych spór gdziekolwiek był w toku, do dni 60 od tego ogłoszenia w tutejszym sądzie dla uniknienia skutków z zaniechania lub spóźnienia zgłoszeń wynikających zgłosić i na terminie dnia 29 maja 1884 o 9 rano w biurze II t. s. płynność takowych i klasy wykazać, który to ostatni termin jako ugodowy się określa.

Na tym terminie wolno będzie zgromadzonym wierzycielom do zarządu i wydziału, inne osoby zaufania powołać.

Celem zatwierdzenia mianowanego przez sąd administratora, lub wyboru innego tegoż zastępcy i członków wydziału, ustanawia się termin na 24 marca 1884 o godz. 9 z rana, w B. II t. s.

Wierzycieli po za obrębem tut. sądu zamieszkałych wzywa się, by pełnomocników do odbierania uchwał sądowych tu zamieszkałych sądowi wskazali, inaczej dla nich kurator ustanowionym być by musiał.

Dalsze ogłoszenia umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Stanisławów, dnia 8 marca 1884.

Księgi gruntowe.

L. 7920. (1141 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu podaje do wiadomości, że projekt nowej księgi gruntowej w gminie katastralnej Stary Żywiec przez wniesienie do niej parcel 245, 246, 247, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Żywcu położonej, według ust. kraj. z dnia 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowany, za nową księgę gruntową poczynając od dnia 10 lutego 1884 uważany będzie, a od tegoż dnia wolno takowy przeglądać w c. k. sądzie powiatowym w Żywcu, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądz inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionej księgi gruntowej, c. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tej nowej księgi gruntowej nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tej nowej księgi gruntowej nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w tę księgę, lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności, lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu powiatowego w Żywcu najdalej do dnia 31 grudnia 1884, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu, jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi, przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze gruntowej zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której, nowa księga gruntowa wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przez sąd wniesionej.

Żywiec, dnia 30 stycznia 1884.

L. 1794. (1666)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że dochodzenie miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej, dla gminy Brzozowiec, na dniu 22 marca 1884 rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić, i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw, za stosowne uzna.

Lisko, dnia 11 marca 1884.

L. 1795. (1667)

C k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy Choceń na dniu 20 marca 1884 rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lisko, dnia 11 marca 1884.

L. 233. (1643)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Niestanice, przynależnej do c. k. sądu powiatowego w Kamionce, rozpoczyna komisya hipoteczna 24 marca 1884.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

C. k. komisya hipoteczna
Złoczowskiego obwodu sądowego.
Złoczów, 11 marca 1884

L. 2022. (1650)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Pawłów, powiatu sądowego Radziechowskiego, rozpoczyna komisya hipoteczna 31 marca 1884.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

C. k. sąd powiatowy.
Radziechów, dnia 10 marca 1884.

Konkursa.

L. 6812. (1605 1—3)

KONKURS

na posadę Ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Krechowicach, w powiecie Dolińskim, za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr., z rocznemi poborami: płacy 150 złr., ryczałtu kancelaryjnego 40 złr., dodatku na czynsz najmu 60 złr., ryczałtu pakunkowego 60 złr. i dodatku manipulacyjnego 180 złr.

Podanie należy wnieść do czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 10 marca 1884.

L. 2141. (1630 1—3)

Posada oficyała wyższego sądu krajowego we Lwowie, w X klasie rangi, jest do obsadzenia.

Ubiegający się, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 25 marca 1884 do Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, 11 marca 1884.

Doniesienia prywatne.

L. 23. (1598 3—3)

Ogłoszenie.

Podaje się niniejszem do wiadomości, że zamknięcie rachunków powiatowej kasy oszczędności w Kałuszu, z końcem roku 1883, wystawione zostało do publicznego przeglądu w godzinach urzędowych w biurze tejże kasy.

Dyrekcya.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabr[illegible]